Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 216 (9473) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 29 października 1981 r. Nakład: 133.186 A Cena 2 zł

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA Czytelnia Czasopism w Białymstoku

## V Plenum KC PZPR

# Potrzebny jest nam wspólny, jednolity wysiłek

- ROZSZERZENIE SKŁADU BIURA POLITYCZNEGO I SEKRETARIATU KC
- ZMIANY W STRUKTURZE APARATU KC
- ZADANIA PARTII W AKTUALNEJ SYTUACJI

**WARSZAWA (PAP) — 28 bm. w Warszawie odbyło się V plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelski.**

**Plenum, stanowiące kontynuację obrad IV plenarnego posiedzenia KC PZPR, omówiło kierunki działania instancji i organizacji partyjnych w realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR. Rozpatrzono też zmiany w strukturze i funkcjonowaniu aparatu Komitetu Centralnego partii, a także sprawy organizacyjne, uzupełniając skład Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.**

Otwierając obrady **Wojciech Jaruzelski** zwrócił uwagę, iż od IV Plenum KC PZPR minęło niewiele dni, ale jego oceny i wnioski stale potwierdza życie.

I sekretarz KC PZPR wygłosił przemówienie. **(jego tekst publikujemy na str. 3).**

Następnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Kazimierz Barcikowski** przedstawił informację o głównych kierunkach działalności partii po IV Plenum KC i o innych sprawach związanych z życiem partii. **(wystąpienie K. Barcikowskiego zamieszczamy na str. 3).**

W związku z obydwoma wystąpieniami, szereg uczestników Plenum zgłosiło konkretne wnioski, propozycje i uwagi. Odniósł się do nich Wojciech Jaruzelski.

Komitet Centralny przyjął informacje i wnioski zawarte w wystąpieniach Wojciecha Jaruzelskiego i Kazimierza Barcikowskiego do akceptującej wiadomości.

W części obrad dotyczącej spraw organizacyjnych, Wojciech Jaruzelski zaproponował aby rozszerzyć skład Biura Politycznego i Sekretariatu KC, podkreślając, iż obecnie wobec wielkich zadań, jakie urzeczywistnia partia — konieczne jest wzmocnienie kierowniczego organu partii. W imieniu Biura Politycznego zaproponował, aby powołać na funkcje sekretarzy KC — zastępcę członka Biura Politycznego, I sekretarza KW PZPR w Olsztynie **Włodzimierza Mokrzyszczaka** i członka KC, profesora Uniwersytetu Wrocławskiego **Mariana Orzechowskiego,** a na zastępcę członka

Ciąg dalszy na str. 2

## Nominacje profesorskie w Belwederze

**WARSZAWA (PAP) — Na wniosek prezesa Rady Ministrów, Rada Państwa nadała 25 uczonym tytuły profesora zwyczajnego, a 74 — profesora nadzwyczajnego. Spotkali się oni wczoraj w Belwederze, gdzie z rąk przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego otrzymali pisma o nadaniu tytułów naukowych.**

Witając nowo mianowanych przez Radę Państwa profesorów zwyczajnych i profesorów nadzwyczajnych, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński zwrócił uwagę, iż większość zgromadzonych to nauczyciele akademiccy. Wkroczyliście w nowy rok — powiedział — pod znakiem autonomii uczelni. Co prawda odpowiednia ustawa nie została jeszcze uchwalona, ale życie wyprzedziło w praktyce ustalenia prawne. Mamy zresztą wszyscy nadzieję, że bliska jest już ostatnia, sejmowa faza uzgodnień odpowiedniego projektu.

Niezależnie od tego, jak brzmieć będą poszczególne sformułowania tej ustawy wiemy też, że nie będzie ona zwykłym — jak daje się czasami słyszeć — „powrotem do autonomii". Wybaczcie, że raz jeszcze powtórzę to, co mówiłem na ten temat ponad rok temu w Olsztynie, ale sprawa jest wciąż przecież aktualna. Chodzi nie o „powrót" do starego, choć pewne formy mogą być podobne jak dawniej, lecz o nową jakość pozycji, ustroju wewnętrznego i roli społecznej uczelni wyższej. Autonomię traktować więc musimy nie tylko jako daleko idącą samodzielność wobec czynników zewnętrznych, ale równocześnie jako wewnętrzną samorządność opartą o najwłaściwiej pojmowane zasady demokracji, przy wyraźnie sprecyzowanym celu służby narodowi i nauce.

Należy też oczekiwać, że sami uczeni, organizując pracę wyższych uczelni, potrafią w znacznie większym stopniu, niż to mogła czynić administracja centralna, posługiwać się nauką w rozstrzyganiu spraw decydujących o wywiązywaniu się szkół z ich zadań i obowiązków.

Za nominacje podziękował prof. Zygmunt Mańkowski z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Nadane tytuły — powiedział on — uczeni traktują jako do-

Ciąg dalszy na str. 2

## Strajk protestacyjny

**WARSZAWA (PAP) — W środę o 12-tej w południe rozpoczęła się ogólnokrajowa, godzinna akcja protestacyjna, ogłoszona przez KK NSZZ „Solidarność". W czasie strajku unieruchomione zostały urządzenia, maszyny i taśmy produkcyjne w zakładach pracy. Zakłócono funkcjonowanie komunikacji miejskiej i normalną obsługę społeczeństwa. Ta jedna godzina zubożyła nasz kraj i jego mieszkańców, pomniejszyła produkcję przemysłową i rynkową, utrudniła zaopatrzenie i dostawy towarów i wyrobów, na które tak wszyscy dziś oczekujemy.**

**Przypomnijmy, że uchwałę w sprawie strajku podjęła 23 października Krajowa Komisja NSZZ „Solidarność", motywując to potrzebą wyrażenia protestu wobec pogłębiającego się kryzysu, którego skutki są szczególnie dotkliwe dla społeczeństwa, zwłaszcza w zaopatrzeniu w żywność.**

Na podstawie terenowych informacji, które nadeszły w środę, trudno jednoznacznie ocenić rozmiary akcji protestacyjnej. W wielu miastach uczestniczyły bowiem w niej całe zakłady, były fabryki w których część załóg kontynuowała pracę, w innych zaś — zgodnie z wolą zatrudnionych — nie przystąpiono w ogóle do strajku. Nie zatrzymano urządzeń pracujących w ruchu ciągłym.

Zgodnie ze sprzeciwem wobec akcji strajkowej zgłoszonym przez wiele organizacji partyjnych, branżowych związków zawodowych i organizacje młodzieżowe — ich członkowie w licznych zakładach nie przerwali pracy. Zanotowano także przypadki, iż organizatorzy strajku, popierając wprawdzie jego ideę, pracowali bez godzinnej przerwy wyrażając swój udział w akcji jedynie wywieszeniem flag.

Ogólnie można powiedzieć, że najszerszy był zasięg akcji strajkowej w najważniejszych aglomeracjach i objął tam zdecydowaną większość zakładów. Mniejszy natomiast — poza miastami wojewódzkimi i wielkimi ośrodkami, zwłaszcza na obszarach mniej uprzemysłowionych gdzie wiele mniejszych zakładów nie przerwało pracy. Były nawet miasteczka i gminy gdzie nie podjęto akcji protestacyjnej.

Trzeba podkreślić, że nie napływały informacje o jakichś incydentach w czasie strajkowej godziny.

W Warszawie pracowała służba zdrowia, handel, komunikacja międzymiastowa, placówki oświatowo-wychowawcze, energetyka i wodociągi, pogotowia służb miejskich oraz zakłady produkujące żywność i leki.

Akcję strajkową poparli czynnie, przerywając pracę na godzinę, członkowie „Solidarności" MZK. Wozy komunikacji miejskiej stanęły na ulicach miasta, kursowała tylko niewielka liczba autobusów. Natomiast więcej przykładów kontynuowania pracy było na zapleczu technicznym.

W Hucie „Warszawa" strajkowały wszystkie wydziały z wyjątkiem obsługi pieców i wydziału energetycznego. Podobnie było w warszawskiej FSO. Nie zanotowano żadnych incydentów, a według informacji komisji zakładowej tym, którzy podjęli pracę zapewniono ochronę.

W Zakładach Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg przebywał w czasie strajku przewodniczący KK Lech Wałęsa. Według informacji KZ PZPR w tym zakładzie pracowało ok. 30 proc. załogi, w tym niemal wszyscy członkowie partii, ZSMP i związków branżowych.

W Zakładach Radiowych im. Kasprzaka pracowało ok. 15 proc. zatrudnionych, wykonując prace pomocnicze i naprawy sprzętu. W „Waryńskim" według informacji przewodniczącego Komisji Zakładowej „Solidarności" strajkowała większość załogi.

W Fabryce Kosmetyków „Pollena-Uroda", w której strajkowała większość załogi, oszacowano wartość strat poniesionych w wyniku przerwy

Ciąg dalszy na str. 2

## W sejmowych komisjach

## Dyskusja nad reformą cen

**WARSZAWA (PAP) — Sejmowe komisje Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług pod przewodnictwem posłów Zbigniewa Gertycha (PZPR, okr. wyb. Skierniewice) oraz Jerzego Jóźwiaka (SD, okr. wyb. Rybnik) przedyskutowały przedstawioną przez przewodniczącego Państwowej Komisji Cen — ministra Zbigniewa Krasińskiego koncepcję reformy cen detalicznych żywności oraz opału i energii.**

W dyskusji poselskiej akcentowano przede wszystkim potrzebę przełamywania różnorakich barier społecznych i psychologicznych, utrudniających przeprowadzenia zmian w strukturze cen. Jednocześnie każdy dzień zwłoki — stwierdzono — prowadzi do załamania rynku.

Członkowie obu sejmowych komisji stwierdzili, że reforma cen powinna być wprowadzona możliwie szybko i zsynchronizowana z całą reformą gospodarczą. Przedstawiona propozycja zmian cen żywności, opału i energii jest zaledwie elementem niezbędnych działań. Gospodarstwa domowe poniosą także konsekwencje innych ruchów cenowych, a zwłaszcza wzrostu cen zaopatrzeniowych. Stąd też wszelkie propozycje w tym zakresie powinny być konsultowane z Sejmem. Rozpatrzenia wymaga także zagadnienie rekompensat. Polityka w tym zakresie powinna chronić rodziny wielodzietne oraz znajdujące się na pograniczu minimum socjalnego.

## Impas w wyborach na sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK (PAP) — Nastąpił impas w wyborach przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych sekretarza generalnego ONZ. Dwukrotne, środowe głosowanie nad kandydaturami Kurta Waldheima i ministra Spraw Zagranicznych Tanzanii, Salima Salima nie przyniosło rozwiązania. Debata w tej sprawie będzie kontynuowana w piątek.

## Wyjaśnienie BIP KK NSZZ „Solidarność"

WARSZAWA (PAP) — Biuro Informacji Prasowej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" wyjaśnia — w związku z informacjami prasowymi o potępieniu przez Lecha Wałęsę strajku w woj. zielonogórskim, że przewodniczący „Solidarności" na spotkaniu z załogami zakładów pracy Żyrardowa powiedział, iż w obecnym czasie niewskazane są strajki o dyrektorów, a tego typu problemy należy załatwiać innymi metodami. Przewodniczący związku — stwierdza BIPS — nie ustosunkował się jednoznacznie do strajku w regionie zielonogórskim.

## Towar za towar — większe dostawy żywca

**Inicjatywa „Gazety", dotycząca sprzedaży żywca w zamian za umożliwienie rolnikom zakupu maszyn, narzędzi rolniczych i wielu innych deficytowych dziś przemysłowych środków (wstępne jej założenia poddano pod dyskusję na spotkaniu w Turośni Kościelnej) spotkała się z zainteresowaniem hodowców nie tylko z tej gminy. Za wcześnie jeszcze, by powiedzieć, na ile propozycje te przyczynią się do wzrostu skupu mięsa. Niemniej, jak wykazał nasz reporterski zwiad, nastąpił krok do przodu. Na spędach w ubiegły wtorek trzody i bydła było trochę więcej.**

Odwiedzamy punkt skupu GS w **WASILKOWIE**. Przez trzy tygodnie października rolnicy dostarczyli tu tylko trzy tuczniki (w analogicznym okresie ub.r. 61) i 17 sztuk bydła (w zeszłym roku — 71). Z rana, 27 bm., na spęd dostarczono siedem tuczników. Cztery przywiózł **Piotr Maksimowicz,** młody rolnik z Horodnianki, specjalizujący się w hodowli trzody. — Gdyby nie oferta zakupu konkretnych towarów za świnie, które tu przywiozłem, jeszcze wstrzymywałbym się ze sprzedażą — powiada. — Teraz mogę liczyć, że kupię żonie ładny dywan, po który nie ma czasu stać w kolejkach. Roboty w domu pełne ręce. Hodujemy obecnie 60 świniaków, w tym siedem macior; loszki idą do dalszej hodowli. W tym roku sprzedam jeszcze kilka wieprzów, resztę szykuję na styczeń. Chowam tyle, na ile wystarcza pasz, choć mógłbym znacznie więcej — do 200 sztuk. Chlewnia, którą nie tak dawno postawiłem, może pomieścić 15 macior z przychówkiem. Fachowcy, sporządzając bilans paszowy dla docelowej obsady liczyli, że do swoich pasz będę mógł dokupić po 200 kilogramów mieszanki za dostarczonego tucznika i po 300 kg dostanę na każdą maciorą. Takie wtedy były przydziały. Gdy normy obniżono do 30 kg, a od 1 października br. do 60 kg na tucznika, o pełnym wykorzystaniu chlewni nie ma mowy, bo po prostu nie wystarczyłoby pasz.

W Gminnej Spółdzielni w Wasilkowie pytam o zaopatrzenie w przemysłowe mieszanki treściwe. Otrzymuję informację, że magazyny są pełne, asortyment szeroki, a

Ciąg dalszy na str. 2



*Od 26 bm. w woj. wrocławskim działają terenowe grupy operacyjne. NA ZDJĘCIU: grupa pod dowództwem ppłk. Józefa Rakowskiego kontroluje magazyn pasz treściwych GS w Kostomłotach (Wrocławskie).* *CAF—Adam Hawałej*

## Terenowe grupy operacyjne w działaniu

*WARSZAWA (PAP) — Od trzech dni na terenie całego kraju działają terenowe żołnierskie grupy operacyjne, które udzielają pomocy społeczeństwu i miejscowym władzom w rozwiązywaniu problemów związanych z funkcjonowaniem gospodarki. Oto niektóre przykłady interwencyjnych działań terenowych grup operacyjnych z 28 bm.:*

*W wielu regionach grupy zasygnalizowały władzom o bezsensownych przewozach surowców rolnych. Oto buraki cukrowe, zebrane w woj. gorzowskim, wożi się do cukrowni Wschowa w woj. leszczyńskim podczas, gdy miejscowa cukrownia Kluczewo dysponuje wolnymi mocami produkcyjnymi. W Mycielinie (woj. kaliskie) wskutek uszkodzenia zwrotnicy kolejowej, rolnicy muszą wozić swoje produkty rolne o kilkanaście km dalej.*

*Jak stwierdzają kierownicy grup operacyjnych jedną z przyczyn braku na rynku artykułów spożywczych, jest bałagan organizacyjny i niepodejmowanie we właściwym czasie niezbędnych decyzji. Np. wskutek braku zamówienia na produkowane przetwory owocowo-warzywne Przetwórnia Owocowo-Warzywna GS w Babiaku (woj. konińskie) nie przekazuje swych wyrobów do handlu. Z tego samego powodu przerwały produkcję dwie tego rodzaju przetwórnie w gm. Kołbudy (woj. gdańskie). Interwencje społeczne wymaga szybkiego przerwania tej urzędniczej indolencji. Interweniowano też w sprawie cukrowni Lesmierz (woj. łódzkie), której grozi przerwanie produkcji: nie ma tam po prostu gdzie składować wytworzonego cukru, którego nikt z cukrowni... nie odbiera.*

*Właściwe działanie podjęto w sprawie nieuzasadnionego przerwania skupu ziemniaków w Lubaniu i buraków cukrowych w Brześciu Kujawskim (woj. konińskie).*

*W Rawie Mazowieckiej (woj. skierniewickie) od kilku dni kilkadziesiąt ton węgla oczekiwało na rozładowanie z wagonów. Wskutek interwencji grupy, węgiel znajduje się już w sprzedaży.*

*W gm. Mysłakowice (woj. jeleniogórskie) znajdowały się pewne nadwyżki nawozów mineralnych i pasz treściwych, których bezskutecznie poszukiwano w pobliskich gminach. Po interwencji, materiały te niezwłocznie przewieziono do odbiorców.*

*Wiele działań podejmowanych przez grupy operacyjne wiąże się z potrzebami rolnictwa. Wskutek braku oleju napędowego do ciągników, nie zorano dotychczas znacznego areału w gm. Przeróś i Bakałarzewo w woj. suwalskim. Interweniowano w tej sprawie. Na apel grupy ekipy żołnierskie przystąpiły do zbioru pozostawionych w ziemi znacznych ilości buraków cukrowych i kukurydzy na polach w gminie Kunice (woj. legnickie).*

*O różnorodności zagadnień z jakimi spotykają się grupy operacyjne świadczą także inne meldunki: w wyniku kontroli przeprowadzonej w woj. tarnowskim stwierdzono m.in. marnotrawstwo i brak gospodarności w filii SKR w gminie Żegocina; wnioskowano wyciągnięcie konsekwencji wobec kierownika filii winnego poważnych zaniedbań.*

## W naszym regionie

**Wczoraj pomiędzy godz. 12 a 13 na bramach wielu zakładów pracy w naszych trzech województwach znowu pojawiło się złowrogie hasło — STRAJK. Jednak tym razem strajk powszechny proklamowany przez Komisję Krajową „Solidarności" nie miał tak powszechnego zasięgu jak ten z przełomu roku. Sporo załóg wybrało pracę. Należy również podkreślić, że tym razem nie notowano żadnych aktów nacisku, przemocy, terroru. Kto chciał pracować mógł — bez żadnych przeszkód. Potwierdzają to zarówno dane uzyskane w „Solidarności" jak i w dyrekcjach zakładów.**

**Oto krótkie reporterskie migawki z przebiegu strajkowej godziny w trzech województwach:**

### BIAŁOSTOCKIE

**Z ważniejszych zakładów pracy w Białymstoku** nie pracowano zaledwie w kilku. Praktycznie stanęła produkcja w „Unitrze-Biazet" (chociaż pracowały niektóre wydziały przygotowania produkcji), w Kolejowych Zakładach Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych w Starosielcach (tu zdaniem dyrektora pracowało około 20 procent załogi), w „Fadomie".

**W bardzo wielu zakładach** pracowała niemal cała załoga. Takie informacje otrzymaliśmy z Komitetów Zakładowych PZPR w „Sierżanie" (stanął tylko zakład przy ulicy Lenina), pracował cały sokólski „Stolbud".

Najczęściej jednak część ludzi pracowała, inni zaś strajkowali. Tak było m.in. w największym zakładzie Białostocczyzny — w „Fastach". Wydział tkalni kolorowej pracował niemal cały, na innych zaś wydziałach pracowało około 10 procent zatrudnionych.

Jak codziennie funkcjonowało wiele zakładów w terenie. Na przykład przedsiębiorstwa Hajnówki, Sokółki i Bielska Podlaskiego.

W wielu przedsiębiorstwach przeważnie użyteczności publicznej, nie strajkowano, wyrażając poparcie dla KK „Solidarność" przez wywieszenie flag czy w inny sposób. Białostockie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji postąpiło właśnie w taki sposób (strajkowały tu tylko warsztaty). Wszystkie samochody MPK wyjechały na trasy, wszystkie woziły pasażerów. Tak bowiem postanowiono na spotkaniu wszystkich działających w MPK związków.

Informujemy również o sytuacji w białostockiej Fabryce Przyrządów i Uchwytów. Otóż we wtorek, około godz. 21 wybuchł tu pożar, który spowodował awarię sieci energetycznej. Unieruchomione zostały sprężarki i obrabiarki. Wydziały ruchu ciągłego jednak pracowały.

Z góry uprzedzamy, że nasze informacje są niepełne. Otóż w niemal wszystkich zakładach w czasie strajkowej godziny nie wpuszczano nikogo obcego. Dotyczyło to również reporterów. Stąd opieramy się na danych uzyskanych z najróżniejszych źródeł: od komitetów partyjnych po „Solidarność".

Jeszcze o atmosferze wczorajszego strajku. Obyło się bez incydentów, prób zmuszania do przerwania pracy. Jednak wszystko odbywało się w atmosferze przygnębienia, niepokoju, wewnętrznego rozdarcia.

— Strajkujemy, bo popieramy uchwałę Komisji Krajowej — powiedzieli mi m.in. pracownicy KZKS.

Podobne informacje uzyskaliśmy również u innych członków „Solidarności". Niektórzy dodawali, że ich żądania są słuszne; inni zaś nawet nie wiedzieli o jakie żądania chodzi.

Spółdzielnie kółek rolniczych, zatrudniające ponad 5 tys. osób, pracowały jak codziennie (z wyjątkiem 18 pracowników w jednym zakładzie).

Sumując: ten strajk nikomu nie przyniósł satysfakcji.

### ŁOMŻYŃSKIE

Spośród ponad 250 zakładów i instytucji w woj. **łomżyńskim** we wczorajszym strajku uczestniczyło ok. 30 z blisko ośmioma tys. zatrudnionych. Jego początek, punktualnie o

Ciąg dalszy na str. 2

## Polsko-włoskie rozmowy gospodarcze

RZYM (PAP) — **Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz informuje.** W dniach 26-28 bm w Rzymie przebywał podsekretarz stanu w polskim MHZ, Antoni Karaś. Prowadził on z przedstawicielami rządu włoskiego rozmowy na temat stanu współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między obu krajami, a zwłaszcza na temat potrzeb kredytowych Polski oraz utrudnień w eksporcie niektórych polskich artykułów do Włoch.

**A. Karaś został przyjęty przez włoskiego ministra Handlu Zagranicznego Nicolę Capril i odbył rozmowy z wiceministrem Spraw Zagranicznych Bruno Cordim oraz dy**rektorem generalnym włoskiego MHZ Giuseppe Mazzą. W wyniku tych spotkań parafowano porozumienie o przyznaniu Polsce kredytu w wysokości 50 milionów dolarów na finansowanie zaliczek w ramach kredytowych dostaw do Polski półproduktów przemysłowych, części zamiennych i komponentów oraz dóbr inwestycyjnych. Kredytu tego Włochy udzieliły Polsce na warunkach preferencyjnych. Umożliwi on wykorzystanie przyznanych wcześniej przez stronę włoską linii kredytowych, bez konieczności wydatkowania stosowanych zwyczajowo przy tego rodzaju kredytach płatności zaliczkowych w gotówce.

## Nadzwyczajna konferencja OPEC

**GENEWA (PAP) — W** genewskim hotelu „Intercontinental" rozpoczęły się w środę wieczorem obrady nadzwyczajnej sesji ministerialnej organizacji krajów eksportujących ropę naftową (OPEC). Są one poświęcone uzgodnieniu stanowisk 13 państw członkowskich tej organizacji w sprawie dalszej polityki cenowej i wydobywczej.

Konferencja została zwołana w związku ze skomplikowaną sytuacją, w jakiej znalazły się poszczególne kraje OPEC, które wobec nadmiernej podaży ropy na rynku światowym zaczęły odczuwać trudności w sprzedaży tego paliwa. Źródłem nadmiernej podaży (nadwyżka podaży nad popytem oblicza się na ok. 2 mln baryłek dziennie) jest forsowna polityka wydobywcza Arabii Saudyjskiej, która osiągając obecnie 11 mln baryłek ropy dziennie (baryłka — 159 l) pokrywa prawie połowę całego światowego eksportu ropy i to po konkurencyjnej cenie, 32 dol. za baryłkę, czyli niższej aniżeli pozostałe państwa OPEC. Do chwili obecnej, rozpiętość w cenach oferowanych przez państwa OPEC wynosi od 32 dol. za baryłkę (Arabia Saudyjska) do 41 dol. (Nigeria).

Głównym tematem dyskusji nad środkami wyjścia z trudności zbytu ropy jest propozycja Arabii Saudyjskiej ustanowienia przez państwa OPEC wspólnej ceny wskaźnikowej w wysokości 34 dol. za baryłkę, przy jednoczesnym zobowiązaniu się przez ten kraj do odpowiedniego ograniczenia wydobycia ropy w celu przywrócenia właściwych relacji między jej podażą i popytem na rynku światowym.

## Dobiega końca „słodka kampania"

WARSZAWA (PAP) — Sprawnie przebiega tegoroczna kampania cukrownicza. Aura sprzyja wykopkom buraków cukrowych. Dotychczasowe przymrozki nie zahamowały prac polowych, ani też nie uszkodziły wykopanych buraków. Rytmicznie również pracują cukrownie.

Do 28 października punkty skupu oraz cukrownie przyjęły ponad 12,5 mln ton buraków cukrowych. W porównaniu z analogicznym okresem w ubr. skupiono ich o prawie 8 mln ton więcej. Także zapas surowca jaki zgromadzono w punktach skupu oraz na placach przyfabrycznych jest niemal trzykrotnie większy, niż w tym samym czasie w poprzednim roku.

Z przerobionych do tej pory buraków cukrownie wyprodukowały prawie 700 tys. ton cukru. Dla porównania w ubr. w tym samym okresie w magazynach fabrycznych znajdowało się cukru zaledwie 250 tys. ton. Pomyślny przebieg kampanii buraczanej w tym roku oznacza, iż cukru nie powinno zabraknąć ani w handlu, ani dla przemysłu spożywczego.

Do zakończenia wykopków buraków, które zajmowały w br. obszar ok. 480 tys. hektarów — pozostało jeszcze ok. 70 tys. ha — najwięcej na Dolnym Śląsku oraz w Opolskiem. Nadal utrzymuje się wysoki poziom dostaw surowca do punktów skupu. Dziennie przemysł cukrowniczy przyjmuje ok. 350—360 tys. ton buraków. Przy tym tempie dostaw większość surowca, która decyduje o wysokości produkcji cukru w tym roku, powinna się znaleźć do końca tego miesiąca na składowiskach.

Jakość dostarczanego surowca przez plantatorów, zarówno rolników indywidualnych jak i gospodarstwa państwowe, jest znacznie lepsza niż w poprzednich dwóch latach.

Trwa też wydawanie przez wszystkie pracujące cukrownie, których jest 79, wysłodków dla plantatorów buraków cukrowych. Dotychczas wyprodukowano ok. 3 mln ton wysłodków, które są bardzo cenną paszą, zwłaszcza dla bydła. Część rolników odbiera wysłodki w postaci suszu, który można łatwiej i dłużej przechowywać w gospodarstwie. Spośród 79 cukrowni — 2/3 zakładów zajmuje się produkcją suszu, pozostałe oferują rolnikom wysłodki mokre.

## wiadomości dnia

### Atrakcyjne towary na statkach PLO

● *GDAŃSK — Z Ameryki Południowej powrócił do Gdyni liniowiec PLO „Żeromski", który przywiózł spore ilości artykułów, na które pilnie czeka nasz rynek i przemysł. W ładowniach statku znajduje się m. in. ponad 3.100 ton surowej kawy, prawie 1500 ton mączki kakaowej, 400 ton sizalu oraz skóry i przędzy.*

### Spotkanie na Kremlu

● *MOSKWA — I zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Wasilij Kuźniecow, przyjął w środę na Kremlu grupę członków parlamentu brytyjskiego z przewodniczącym brytyjsko-radzieckiej grupy parlamentarnej, wiceprezydentem Stowarzyszenia „W. Brytania — ZSRR", Johnem Osbornem. W rozmowie uczestniczyli przewodniczący Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, Witalij Ruben i przewodniczący Prezydium Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni, Zinaida Krugłowa.*

### Orędzie premiera Papandreu

● *ATENY — W wystosowanym z okazji święta narodowego Grecji orędziu do sił zbrojnych i ludności, premier Papandreu oficjalnie złożył hołd ruchowi oporu z okresu drugiej wojny światowej przeciwko okupantom włoskim i niemieckim.*

*Czyniąc aluzję do amerykańskich baz wojskowych na terytorium Grecji premier zauważył, że skrawek greckiej ziemi ciągle okupowany jest przez obce siły i dodał, że absolutnie nie wchodzi w rachubę odstąpienie przez kraj nawet piędzi terytorium czy to na lądzie, czy też w przestrzeni powietrznej, lub na morzu.*

### Bitwa na Saharze Zachodniej

● *ALGIER — Front Polisario opublikował we wtorek w Algierze komunikat, w którym informuje, że jego jednostki bojowe stoczyły w ubiegłą sobotę nową bitwę z wojskami marokańskimi w pobliżu miasta Guelte Zemur, na Saharze Zachodniej. Komunikat stwierdza, że w wyniku tego starcia, które miało gwałtowny przebieg, 136 żołnierzy marokańskich zostało zabitych, a 200 rannych. Wojska marokańskie doznały także poważnych strat w sprzęcie.*

## pogoda

*DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Opady deszczu, głównie wieczorem i w nocy. Temperatura maksymalna 9 st., minimalna 6 st. C. Wiatr słabo południowo-zachodni i zachodni.*

*JUTRO — bez opadów, temperatura bez większych zmian.*

*IMIENINY: Euzebii, Wioletty.*

(r)

# Potrzebny jest nam wspólny, jednolity wysiłek

Ciąg dalszy ze strony 1

Biura Politycznego szefa Sztabu Generalnego WP, wice ministra Obrony Narodowej gen. broni **Floriana Siwickiego.**

Kontynuując rozpatrywanie spraw organizacyjnych Plenum zaznajomiło się z propozycjami zmian w strukturze i funkcjonowaniu aparatu KC PZPR. Problemy te przedstawił członek Biura Politycznego, sekretarz KC Kazimierz Barcikowski. W Komitecie Centralnym — w myśl projektowanej struktury — pracować ma 15 wydziałów zamiast dotychczasowych 17, przy czym niektóre połączono oraz powołano nowy. W KC działać będą: Kancelaria Sekretariatu KC; wydziały: Organizacyjny; Informacji; Kadr; Ideologiczny; Prasy, Radia i Telewizji; Nauki i Oświaty; Administracyjny; Społeczno-Zawodowy; Ekonomiczny; Zagraniczny; Ogólny; Rolny; Kultury; Biuro Spraw Sejmowych.

K. Barcikowski zgłosił również do zatwierdzenia przez Komitet Centralny propozycje Biura Politycznego odnośnie obsadzenia funkcji kierowników poszczególnych wydziałów.

Na życzenia zgłoszone z sali zaprezentowane zostały charakterystyki kandydatów. Zgodnie ze zgłoszonymi propozycjami zatwierdzono wszystkie przedstawione kandydatury 13 kierowników wydziałów KC. Natomiast — jak ustalono — kierownicy wydziałów: Rolnego oraz Kultury zaproponowani zostaną przez Biuro Polityczne w późniejszym terminie.

A oto nazwiska kierowników poszczególnych wydziałów KC PZPR: **Kancelaria Sekretariatu KC — Andrzej Barzyk; Wydział Organizacyjny — Kazimierz Cypryniak; Wydział Informacji — Jerzy Majka; Wydział Kadr — gen. dyw. Tadeusz Dziekan; Wydział Ideologiczny — Walery Namiotkiewicz; Wydział Prasy, Radia i Telewizji — Lesław Tokarski; Wydział Nauki i Oświaty — Eugeniusz Duraczyński; Wydział Administracyjny — Michał Atlas; Wydział Społeczno-Zawodowy — Stanisław Gabrielski; Wydział Ekonomiczny — Stanisław Gębala; Wydział Zagraniczny — Włodzimierz Natorf; Wydział Ogólny — Antoni Górny; Biuro Spraw Sejmowych — Edward Szymański.**

W dalszym ciągu obrad Wojciech Jaruzelski poinformował Komitet Centralny o problemach związanych z najbliższym posiedzeniem Sejmu PRL.

Zabiera głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC — **Stefan Olszowski.** Chciałbym poinformować Komitet Centralny — powiedział — o jeszcze jednym bardzo ważnym temacie, o którym nie wspomniał nasz I sekretarz, mianowicie o kwestii łączenia na okres czasowy stanowiska I sekretarza, prezesa Rady Ministrów i ministra Obrony Narodowej. Otóż Biuro Polityczne na dwóch kolejnych posiedzeniach w bardzo głęboki i wielostronny sposób rozpatrywało ten problem. Biuro Polityczne doszło do wniosku, iż w aktualnej sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej kraju, kiedy być może oczekują nas w okresie najbliższych tygodni czy miesięcy jeszcze rozmaite komplikacje, nie wynikające z woli czy z polityki naszej partii, ale z działalności przeciwnika, iż w tej sytuacji byłoby słuszne, aby stanowiska I sekretarza, prezesa Rady Ministrów i ministra Obrony Narodowej połączyć w jednym ręku.

Taka praktyka jest stosowana zresztą przez wiele partii rządzących, zwłaszcza w trudnych okresach ich krajów — przywódcę partii wysuwa się również na czołowe stanowisko rządowe. W naszej sytuacji połączenie tych układów, partyjno-politycznego, polityczno-państwowego i polityczno-militarnego ma szczególne uzasadnienie.

Towarzysz Jaruzelski — kontynuował St. Olszowski — podchodził do tej sprawy z całym szeregiem wątpliwości, podnosił je. Jednolite stanowisko Biura Politycznego w jakimś stopniu zobligowało go do przyjęcia takiego właśnie stanowiska. Podkreślone zostało, i taka wola została wyrażona przez I sekretarza w czasie posiedzenia, iż takie łączenie stanowisk jest podyktowane sytuacją i mieć będzie oczywiście charakter czasowy.

Chciałbym powiedzieć, iż w tej trudnej misji my, wszyscy członkowie Biura Politycznego, sekretarze Komitetu Centralnego, będziemy się starali okazać I sekretarzowi i przy tym łączeniu stanowisk, jak i w każdej innej sytuacji, naszą maksymalną pomoc.

Komitet Centralny przyjął tę informację do aprobującej wiadomości. Gorące oklaski były wyrazem stanowiska członków KC. O głos prosi jeszcze członek KC, starszy mistrz produkcji w ZNTK w Poznaniu **Hieronim Andrzejewski.** Będę powiedział — wyraziciele Komitetu Centralnego stwierdzając, że tak samo jak na Biuro Polityczne tow. Jaruzelski może liczyć na cały Komitet Centralny, na naszą pomoc. Jestem, wydaje mi się, wyrazicielem wszystkich tutaj.

Wojciech Jaruzelski dziękuje za zaufanie po raz kolejny okazane. Mówi o ogromnym ciężarze tego zaufania, moralnym i również fizycznym. Jeśli jest taka wola i jeśli taka jest potrzeba — powiedział — to rzeczywiście na okres przejściowy to zadanie muszę podjąć. Dziękuję towarzyszom za gotowość okazania pomocy. Bardzo na to liczę. Wszystkim nam jest potrzebny wspólny, jednolity, zorganizowany dobrze wysiłek.

Z najwyższą uwagą uczestnicy obrad wysłuchali wstępnej informacji kierownika Wydziału Organizacyjnego KC — Kazimierza Cypryniaka o przebiegu proklamowanej przez NSZZ „Solidarność" akcji strajkowej 28 bm. między godz. 12.00 a 13.00.

K. Cypryniak zaprezentował dane procentowe z poszczególnych województw, z których wynikało, że w niektórych przerwał pracę znikomy procent zatrudnionych. Środa stanowiła ilustrację upadku planowanej na ten dzień idei strajku powszechnego.

Na zakończenie obrad jeszcze raz głos zabrał Wojciech Jaruzelski, podkreślając, że uchwała IV Plenum stanowi oś i treść partyjnego działania na dziś i jutro, pozwala — jak wykazały dotychczasowe, jeszcze krótkie doświadczenia — na dokonanie stopniowego postępu na poszczególnych odcinkach pracy partyjnej.

O godz. 20.30 V plenarne posiedzenie KC PZPR zakończyło obrady odśpiewaniem „Międzynarodówki".

# Polskie echa

**Kilka agencji prasowych nadało wczoraj rano informacje na temat zapowiedzianego godzinnego strajku ostrzegawczego. Reuter zauważa, że akcja ta zbiega się z posiedzeniem plenarnym KC PZPR, na którym rozpatrywano m.in. zmiany w strukturze aparatu KC. Agencja zwraca uwagę, że „Solidarność" rozkleiła w rejonie Warszawy afisze informujące o strajku. Na afiszach tych widnieje orzeł w koronie. Reuter przypomina, że rząd potępił akcję strajkową jako prowadzącą do konfrontacji i oskarżył „Solidarność" o przykładanie „pistoletu do głowy społeczeństwu". UPI podkreśla, że „Solidarność" postanowiła przeprowadzić ogólnokrajowy strajk mimo krytyki i apeli antystrajkowych ze strony osobistości oficjalnych i organizacji robotniczych. Depesze agencyjne mówią także o sytuacji na Śląsku i Żyrardowie. UPI pisze też o kampanii antystrajkowej na łamach prasy. AFP nadała korespondencję mówiącą o życzliwym przyjęciu przez ludność tzw. grup operacyjnych.**

**„Prawda" opublikowała na pierwszej stronie depeszę W. Jaruzelskiego do L. Breżniewa z podziękowaniami za gratulacje i życzenia z okazji wyboru na I sekretarza KC PZPR. Dzienniki radzieckie zamieściły informacje TASS o sytuacji w Polsce, mówiące o wzroście napięcia i braku towarów.**

**W środę rano w dziennikach amerykańskiej telewizji na czołówkach poinformowano o przebiegu strajku powszechnego. Stacje systemów NBC, ABC i CBS przekazały kilkuminutowe relacje filmowe z Warszawy, pokazujące unieruchomione środki komunikacji miejskiej, transparenty przed fabrykami itp. Amerykańska agencja UPI poinformowała, że jednak nie wszyscy członkowie „Solidarności" odpowiedzieli na wezwanie do strajku. Na jednej z ulic warszawskich w pobliżu siedziby „Solidarności" kilku robotników pracujących przy wykopach kanalizacyjnych odmówiło przerwania pracy. „Jesteśmy członkami „Solidarności" i naprawdę solidaryzujemy się ze związkiem — powiedzieli reporterowi UPI — jednakże nie możemy strajkować gdyż musimy skończyć pracę, aby ludzie mieli dziś wieczorem wodę". UPI cytuje też wypowiedź jednego z robotników, który z goryczą stwierdził, iż obie strony już od roku ciągle rozmawiają i rozmawiają, a tymczasem nie można kupić nawet pasty do zębów. „Solidarność" nic dla nas nie zrobiła a tylko toczy spory z rządem" — stwierdził jeden z robotników. Jeden z działaczy „Solidarności" z kolei oświadczył przedstawicielowi agencji, że być może od organizacji tej odejdzie część członków.**

**Zachodnioniemiecki dziennik „Die Welt" podkreśla, że w sprawie strajku powszechnego Wałęsa i inni umiarkowani członkowie KK zostali przegłosowani i to mimo ostrzeżenia przed decyzjami, które leżą w kompetencjach tylko partii politycznych, a także mimo wskazywania, iż dalszy nacisk na władze może zniszczyć proces demokratycznej odnowy w kraju.**

**Nawiązując do coraz to nowych strajków zachodnioniemiecka gazeta „Bremer Nachrichten" pisze, że świadczy to, iż umiarkowanemu przywódcy związkowemu Lechowi Wałęsie powoli zdają się wypadać cugle z rąk. Jego zwolennicy zdają się stawać coraz to bardziej radykalni. Szczególnie niektórzy przedstawiciele tzw. bazy zdają się tracić coraz to bardziej jakikolwiek rozsądek i opanowanie. Zakończenie próby sił, którą ludzie ci prowokują między związkiem i rządem, jest nadal trudne do przewidzenia.**

**W artykule zatytułowanym — „Zabawa z ogniem" zachodnioniemiecka gazeta „Osnabrucker Zeitung" pisze o tym, że siły radykalne w łonie „Solidarności" prowadzą zabawę z ogniem. Dziennik stwierdza m.in. że wysuwane przez radykalne siły w „Solidarności" żądania, nawet jeśli pozostać mają iluzjami, niebezpieczne są dlatego, że dostarczyć mogą powodu do zniszczenia w Polsce kursu reform.**

# Strajk protestacyjny

Ciąg dalszy ze strony 1

w produkcji na ok. 700 tys. zł, na którą składają się niestety kosmetyki, mydła, szampony.

Normalnie pracowała załoga Warszawskiego Przedsiębiorstwa Winiarsko-Spożywczego „Warsowin". Przeważył argument, że zakład produkuje rynkowe towary spożywcze. Uchwała Komisji Zakładowej Poligraficznej Spółdzielni Pracy „Zespół" zobowiązała pracowników do przystąpienia do pracy w formie strajku czynnego. Część produkcji — gry dziecięce i książki — zostanie przekazana do Domów Dziecka.

W Zakładach Mechanicznych Ursus nie pracowały wszystkie wydziały. Na wydziale silników — wg informacji Komitetu Zakładowego PZPR — na ponad 700 osób zatrudnionych prace wykonywało około 50.

Brak dobrej znajomości zasadniczych powodów i celów strajku, demonstracja solidarności — nieraz wbrew wewnętrznym przekonaniom — i przede wszystkim ogromne zmęczenie — oto zjawiska towarzyszące przebiegowi strajku w Krakowie. W całym mieście stanęła komunikacja; w ogromnej większości nie odbyły się zajęcia na wyższych uczelniach; stanęło dużo zakładów pracy. Strajkującym trudno jednak zarzucić brak odpowiedzialności: utrzymano pracę na wszystkich wydziałach pracujących w ruchu ciągłym. W Hucie Lenina pracowały, np. wielkie piece, aglomerownie i koksownie. Pracował krakowski przemysł spożywczy.

W robotniczej dzielnicy Krakowa — Podgórze na 160 zakładów pracy strajk całkowity podjęły 22, a częściowy — 92. Z kolei w Nowej Hucie na 77 zakładów pracowało zaledwie 5. Wreszcie w podkrakowskich Słomnikach na 14 zakładów akcję strajkową podjął zaledwie jeden.

W Szczecińskiem strajkowały załogi większości kluczowych zakładów pracy oraz miejska komunikacja tramwajowa i autobusowa. Nie pracowała Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego i stocznie remontowe. W porcie szczecińskim wstrzymano przeładunki na 22 statkach krajowych i zagranicznych. Pracy nie przerwali tylko kolejarze szczecińscy zatrudnieni na terenie portu przy formowaniu pociągów pod załadunek towarów importowanych. Do strajku przystąpiły również załogi 65 przedsiębiorstw budowlanych zrzeszone w Komisji Koordynacyjnej Budownictwa Regionu Pomorza Zachodniego NSZZ „Solidarność". W przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" strajkowały załogi wydziałów nie produkujących żywności.

O godz. 12-tej stanęła miejska komunikacja w Lublinie i innych miastach województwa. W strajku wzięła udział m.in. Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Fabryka Łożysk Tocznych i poniatowska „Eda". W pracujących w ruchu ciągłym Zakładach Azotowych w Puławach środowa akcja protestacyjna nie zahamowała produkcji. Część przedsiębiorstw zgodnie z wolą załóg w strajku nie uczestniczyła, w tym Lubelskie Zakłady Przemysłu Skórzanego im. Mariana Buczka, Region Dróg Publicznych w Kraśniku. Strajkowej przerwy nie było w około 70 procentach zakładów spółdzielczości pracy woj. lubelskiego, w akcji tej nie uczestniczyła też połowa załóg przedsiębiorstw budowlanych. Strajkowała część górników z Lubelskiego Zagłębia Węglowego.

Przed trudnym dylematem stanęły w tym dniu załogi górnicze. Zdając sobie sprawę z tego, jak bardzo krajowi potrzebny jest węgiel, w szeregu kopalniach zdecydowano się nie przerywać wydobycia. Tylko symbolicznie — flagami zamanifestowali poparcie dla haseł strajkowych górnicy z bytomskich kopalń „Szombierki" i „Dymitrow". W niektórych kopalniach, jak. np. „1 Maja" i „Marcel" w Wodzisławiu, załogi o godzinę później zjechały na dół na ranną zmianę, aby potem nie przerywać rytmu pracy. W kopalni „Siemianowice", gdzie między godziną 12 a 13 stanęły przodki wydobywcze — podjęto jednocześnie starania, aby nie dopuścić do strat. W kopalni „Katowice" strajkowali m. in. pracownicy zakładu przeróbczego, natomiast część górników zdecydowała się nie przerywać pracy.

Bez większych zakłóceń pracowały wydziały o ruchu ciągłym w śląsko-zagłębiowskim hutnictwie.

Na godzinę stanęły taśmy montażowe Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach. Normalne czynności wykonywali jedynie pracownicy służb utrzymania ruchu i innych niezbędnych działów.

Na ulicach Katowic autobusy i tramwaje udekorowano biało-czerwonymi chorągiewkami. Zakładowa komisja „Solidarności" WPK postanowiła, że kierowcy tylko symbolicznie, na kilka minut zatrzymają pojazdy.

W Częstochowie, na pierwszej zmianie tylko w ok. jednej trzeciej zakładów przerwano pracę od 12 do 13. Należały do nich Zakłady Przemysłu Włókienniczego, częściowo Huta im. Bieruta. W wielu gminach nie podjęto strajku w ogóle.

W Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski do strajku przystąpiła praktycznie cała załoga, z wyjątkiem służb zabezpieczających ciągłość ruchu zakładów oraz placówek pomocniczych.

W niektórych zakładach Poznania przeprowadzono przed strajkiem referendum wśród załogi na temat jej stanowiska wobec apelu KK „Solidarność". I tak pracownicy Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych zdecydowali, iż w całości nie przystąpią do pracy, natomiast załoga zespołu elektrociepłowni była odmiennego zdania i wszyscy jej pracownicy przystąpili do normalnych zajęć. W Zakładach Metalurgicznych „Pomet" większość załogi wypowiedziała się za strajkiem, ale to stanowisko nie było wiążące dla całej załogi, której część podjęła normalną pracę. Sklepy i placówki usługowe pracowały normalnie. Bez zakłóceń odbywały się zajęcia na wyższych uczelniach Wielkopolski.

Dla gdańskich przechodniów środowy strajk, w porównaniu z podobnym ogólnopolskim strajkiem ostrzegawczym, jaki miał miejsce przed rejestracją „Solidarności", był mniej widoczny. Większość sklepów funkcjonowała. Tylko na nielicznych budynkach wywieszono flagi, jeszcze rzadziej trafiały się hasła strajkowe. Indagowani przechodnie niezbyt precyzyjnie potrafili określić cele strajku, a opinie o jego zasadności były podzielone. Komunikacja miejska, poza kolejką elektryczną, stanęła, ale niektóre autobusy dłuższych i rzadziej obsługiwanych linii kursowały.

Na stanowiskach produkcyjnych stoczni przerwano pracę w zasadzie całkowicie, poza służbami ciągłości ruchu i zabezpieczenia. Część pracowników administracji, zwłaszcza członkowie ZZ Metalowców, nie przyłączyła się do strajku.

Podobnie wyglądał strajk w innych zakładach przemysłu okrętowego. W Gdyńskiej „Komunie" w przeddzień strajku rada pracownicza zorganizowała spotkanie z udziałem przedstawicieli dyrekcji i wszystkich organizacji działających w stoczni, w efekcie ogłoszono wspólny komunikat. Zgodnie z jego treścią pracowały wszystkie służby ruchu ciągłego a także brygady zatrudnione przy wyposażaniu dwóch statków przewidzianych do przekazania armatorom w najbliższym czasie.

W portach Gdańska i Gdyni prace przeładunkowe przerwano na 26 obsługiwanych od godzin porannych statkach. Jedynie w porcie gdyńskim kontynuowany był rozładunek zboża dostarczonego z USA. Zaprzestano wyładunku m.in. importowanej kukurydzy, indyjskiej herbaty i innej drobnicy. Warto tu zaznaczyć, że ostatnio koszty bezproduktywnego postoju statku w porcie z półtora tysiąca dolarów wzrosły do dwóch tysięcy dolarów za jedną dobę.

W województwie toruńskim większość zakładów uczestniczyła w jednogodzinnym strajku. Tam gdzie proces technologiczny wymagał ciągłego nadzoru praca nie została przerwana. W Toruniu do strajku przystąpiła tylko część pracowników komunikacji miejskiej i część taksówkarzy. Służby komunalne, zdrowia, łączności, zakłady energetyczne oraz placówki ekspedycji „Ruch" pracowały normalnie. Również pewna liczba mniejszych zakładów w miasteczkach i gminach nie przerwała pracy.

W miejskim województwie łódzkim strajk objął prawie wszystkie przedsiębiorstwa produkcyjne, ale w wielu z nich nie miał charakteru spontanicznego. W 13 zakładach przemysłu wełnianego w Łodzi np. na ogólną liczbę zatrudnionych na pierwszej zmianie ok. 8 tys. osób — pracy nie przerwało 1,5 tys. Pracowała część załóg zakładów bawełnianych, dziewiarskich i innych branż przemysłu lekkiego. Np. w ZPDZ „Bistona" pracowało ponad 30 proc. załogi, a w Fabryce Dywanów „Dywilan" ponad 40 proc. Nie przerwały również produkcji połowa pierwszej zmiany Zakładów Przemysłu Konfekcyjnego „Latona" w Ozorkowie i licząca przeszło tysiąc osób grupa pracowników ZPB „Uniontex" w Łodzi; prawie w całości pracowała załoga tkalni zakładu „A" ZPB im. Dubois — „Polino".

# Nominacje profesorskie

Ciąg dalszy ze strony 1

cenianie ich osiągnięć naukowo-badawczych, dydaktycznych, a także dokonań w zakresie popularyzacji nauki. Nominacje są także wyrazem oceny ich postawy moralnej. Obecne warunki, samorządność uczelni wymagają od uczonych racjonalizacji postaw; potrzeby kraju uzasadniają konieczność rozwinięcia badań, bowiem liczy się teraz przede wszystkim codzienny trud, wytężona praca w uczelniach i placówkach naukowych.

W uroczystości uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Hieronim Kubiak, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz W. Młyńczak, Kazimierz Secomski i Zdzisław Tomal, wicepremier Mieczysław Rakowski, członkowie Rady Państwa, ministrowie, sekretarz naukowy PAN.

# Towar za towar — większe dostawy żywca

Ciąg dalszy ze strony 1

sprzedaż niewielka, bowiem skup zwierząt dotychczas był mały. Zapasy mieszanek T1, T2, otrębów pszennych, provitu, otrębów owsianych i śruty jęczmiennej wynoszą obecnie ponad 40 ton, a w październiku rozprowadzono 29 ton. Niektórym asortymentom grozi **przeterminowanie.** Trzeba więc podejmować elastyczne decyzje przy sprzedaży, gdyż od tego m.in. zależy, czy zwierząt w chlewach będzie więcej.

**Zygmunt Onichimiuk** z Wasilkowa pieniądze za trzy dostarczone na skup tuczniki przeznaczył na zakup śrutownika. Urządzenie to kosztuje 12 tys. — powiada — prywatnie żądają 30 tys. Więc sprzedać towar za towar mi się opłaca. Zaraz idę do naczelnika po talon.

Kierownik skupu żywca GS w **SOKÓŁCE — Maria Andrzejczuk** mówi, że zainteresowanie wiązaną sprzedażą zwierząt w gminie jest bardzo duże. W ostatnich dniach w Spółdzielni wprost nie zamykają się drzwi. Ludzie chcą wiedzieć, co konkretnie mogą kupić za żywiec, pytają, czy na oczekiwane przez nich towary będą talony. Na przykład **Karol Horczak** z Sokółki zadeklarował, że sprzeda 10 tuczników w zamian za kopaczkę ciągnikową, o której przydział bezskutecznie stara się od kilku lat. Są też tacy, którzy oferują sprzedaż mięsa wartości 400 tys. zł, za ciągnik.

Perspektywa wymiany towar za towar nieco zaktywizowała skup także w Sokółce. Na wtorkowym spędzie do godz. 11 przyjęto 7 wieprzów, a tydzień temu tylko dwa. **Leonejusz Fiłonowicz** ze wsi Miejskie Nowiny za sprzedane tuczniki otrzymał przydział na zakup rur do obory (pozostała wartość pójdzie na poczet sadzarki do ziemniaków). Natomiast **Edward Czarnowicz** z Kraśnian chce wybrać coś do domu — pralkę, może dywan.

Rolnicy z gminy Sokółka narzekają na minimalne przydziały pasz treściwych. Magazyny są pełne, zapasy wolno topnieją, czekają na lepsze czasy. **Limitowanie pasz zahamowało hodowlę w gospodarstwach przydomowych.** Parę lat temu, gdy mieszanki były dostępne, mieszkańcy Sokółki dostarczali miesięcznie do GS 50—60 tuczników, teraz nie hodują nawet na własne potrzeby.

Wielu rolników zastaliśmy w punkcie skupu w **KUŹNICY BIAŁOSTOCKIEJ.** Jedni przywieźli zwierzęta, inni przyszli dowiedzieć się czy warto, czy obiecane towary dostaną i kiedy. Naczelnik gminy — **Władysław Gremza** mówi, że ma związane ręce, bo nie otrzymał jeszcze wykazów z województwa, czym będzie dysponował. Zanim nie będzie czarno na białym, niektórzy rolnicy twierdzą, że lepiej poczekać. Póki co naczelnik zapewnia pokrycie na pieniądze za żywiec na własną rękę. Dał na przykład słowo honoru **Tadeuszowi Reszucie,** że dostanie żądany akumulator do ciągnika. Wtedy rolnik pojechał po tucznika. Ale tę niepewność trzeba jak najszybciej przełamać, by efekty skupu były większe niż we wtorek — 15 sztuk bydła i 3 tuczniki, czyli o kilka ton więcej niż tydzień temu.

Warto poruszyć jeszcze jeden problem. W gminie Kuźnica jest dużo chłopów-robotników i rencistów. Mają warunki do hodowli trzody, gdyby wspomóc ich w dostawach pasz. Tego gmina nie może zapewnić. Mieszanki idą na wolny rynek, gdy zbliża się koniec terminu ich ważności. Trudno dziwić się, że pasz wszystkim chętnym nie wystarcza. Na przykład w tej gminie skupiono dotychczas 17 ton zboża. Wiadomo też, że są rolnicy, którzy w zamian za pasze dostarczyliby zboże. Czy nie warto i w tym przypadku spróbować sprzedaży wiązanej?

**J. SZTACHELSKA**



Zwiększają się dostawy żywca do punktu skupu w Wasilkowie.

**Fot. Z. Lenkiewicz.**

# Waszyngton nie zamierza zmienić stanowiska

## w sprawie programu zbrojeniowego

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP Stanisław Głąbiński pisze:

Na falę protestów przeciwko zbrojeniom nuklearnym, jakie objęły Europę Zachodnią, Waszyngton zareagował zdecydowanymi oświadczeniami, że nie ugnie się i nie zrezygnuje z realizacji swojego programu zbrojeniowego.

„Uważamy, że nasza polityka jest słuszna, i nie zmienimy jej" — powiedział w wywiadzie dla prasy najbliższy doradca prezydenta Reagana — Edwin Meese. Stanowisko to zostało potwierdzone 27 bm. w pisemnym oświadczeniu odczytanym przez rzecznika prasowego Białego Domu.

W tej samej sprawie zabrał głos wiceprezydent George Busch, który na odbywającym się w Waszyngtonie spotkaniu biznesmenów z Europy Zachodniej oświadczył: „Nie kwestionuję idealizmu i dobrej woli uczestników protestów przeciwko wprowadzeniu do Europy Zachodniej rakiet średniego zasięgu z głowicami atomowymi. Kwestionuję jednak ich zdrowy rozsądek i zrozumienie sytuacji. NATO jest układem obronnym i taki charakter mają jego posunięcia".

Z cytowanych wyżej i z innych oświadczeń padających w tych dniach w Waszyngtonie wynika jednoznacznie, że administracja nie bierze pod uwagę możliwości ograniczenia, zmiany czy opóźnienia programu zbrojeń w Europie. Wręcz odwrotnie, podejmuje się wysiłki, aby proces ten przyśpieszyć. Np. ujawniono, że pracuje się nad przyśpieszeniem programu rozbudowy sił artyleryjskich NATO w Europie. Pentagon chce potroić liczbę dział rozmieszczonych w europejskich krajach NATO, a chodzi o działa przystosowane do strzelania pociskami atomowymi. Pierwsze dostawy pocisków do tych dział mają obejmować głowice neutronowe. Produkcja tych pocisków została już — jak wiadomo — zaakceptowana w Białym Domu.

## MAŁY LOTEK

**I losowanie:**
**5, 12, 16, 25, 33**
**II losowanie:**
**7, 11, 27, 31, 34**
**Końcówka banderoli: 9787**
**EXPRESS LOTEK**
**14, 25, 33, 37, 40**

# Zakupy żywności dla polskich dzieci

**WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP Stanisław Głąbiński pisze: W Waszyngtonie od kilku dni toczą się rozmowy delegacji Ministerstwa Zdrowia PRL z delegacją Ministerstwa Rolnictwa Stanów Zjednoczonych. Ze strony polskiej w rozmowach udział biorą również przedstawiciele Przedsiębiorstwa „Hortex-Polcoop" oraz biura radcy handlowego ambasady PRL w USA, a ze strony amerykańskiej — przedstawiciele instytucji charytatywnej „Care".**

**Przedmiotem rozmów jest zakup przez Polskę masła, mleka w proszku i serów w łącznej ilości 28 tys. ton za 30 mln dol. Płatność nastąpi w złotych polskich. Wymienione produkty zakupi się po cenach preferencyjnych, o około 15 proc. niższych od notowań na rynkach światowych. Produkty przeznaczone będą głównie na dożywianie dzieci w żłobkach, przedszkolach i innych placówkach podległych Ministerstwu Zdrowia.**

**Przewiduje się, że pierwsze dostawy produktów z powyższej transakcji powinny dotrzeć do Polski na przełomie listopada i grudnia br. Dalsze dostawy będą napływać przez cały rok przyszły.**

# Dodatkowe punkty na egzaminach

*WARSZAWA (PAP) — Rzecznik prasowy Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej nadesłał 27 bm. do redakcji PAP komunikat następującej treści:*

*Zebrani 22 bm. na naradzie w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej rektorzy Akademii Medycznych podjęli decyzję, iż kandydaci przystępujący do egzaminu wstępnego w 1982 r. będą mogli uzyskać dodatkowe 4 punkty rekrutacyjne, jeżeli w okresie między sesją rekrutacyjną 1981 r. i sesją rekrutacyjną w 1982 r. przepracują w zakładach służby zdrowia co najmniej 7 miesięcy. Punkty te będą przysługiwać tym kandydatom, którzy ubiegali się o przyjęcie na studia medyczne w br. lub w latach ubiegłych oraz podjęli pracę na następujących stanowiskach:*

*— dla kandydatów na wydziały lekarskie: na stanowiskach salowych, sanitariuszy, noszowych;*

*— na oddziały stomatologiczne: na stanowiskach w/w oraz pomocy dentystycznej;*

*— na wydziały farmaceutyczne i oddziały analityki medycznej: na stanowiskach jak w/w oraz pomocy laboratoryjnej, fasowaczy.*

*Minister Zdrowia i Opieki Społecznej zaakceptował te ustalenia.*

# W naszym regionie

Ciąg dalszy ze strony 1

godz. 12 obwieściły syreny. Zamknięto bramy zakładów, wywieszono flagi państwowe i „Solidarności".

W Grajewskich Zakładach Płyt Wiórowych do strajku przystąpiły jedynie wydziały bezpośrednie. Na wydziale podstawowym nie strajkowano ale jego pracownicy popierali akcję protestacyjną przez oflagowanie wydziału i nałożenie opasek.

Jak poinformował nas I sekretarz KZ PZPR — **Władysław Karasiewicz,** Plenum KZ podjęło uchwałę o nieprzystąpieniu do strajku członków partii.

W ŁZPB „Narew" do akcji strajowej nie przystąpili członkowie związków branżowych. Na jedną godzinę przerwano pracę w całym zakładzie (z wyjątkiem bielnika, którego unieruchomienie pociągałoby za sobą znaczne straty). Wiceprzewodniczący komisji zakładowej NSZZ „Solidarność" — **Andrzej Kozioł** stwierdził, że straty powstałe w ciągu strajkowej godziny są do odrobienia w krótkim czasie.

Na 1400 pracowników zambrowskiej „Bawełny" zatrudnionych na I zmianie do strajku przystąpiło 900 osób. Z uczestnictwa w nim zrezygnowali głównie ludzie młodzi, wśród nich również członkowie „Solidarności". Ta przerwa kosztowała ZZPB dość drogo. Nie wyprodukowano 7200 m tkanin na sumę ponad 320 tys. zł.

W ostatniej chwili wiele zakładów i instytucji zrezygnowało z przerwania pracy. Min. w Gminnej Spółdzielni i Banku Spółdzielczym w Radziłowie pracownicy zaniechali przystąpienia do strajku uznając, że na ich proteście nie mogą tracić rolnicy, którzy przyjechali załatwiać swoje sprawy.

W wielu zbiorczych szkołach gminnych, m.in. w Łomży i Piątnicy oraz szkołach średnich województwa kadra nauczycielska poparła strajkujących przez nałożenie biało-czerwonych opasek. Solidaryzowały się z nimi również załogi zakładów przemysłu spożywczego, które na głównych liniach technologicznych nie przerywały pracy.

Generalnie przebiegał on spokojnie, bez żadnych incydentów.

### SUWALSKIE

Wraz z hejnałem z Wieży Mariackiej, w **Suwałkach** zawyły syreny, obwieszczając w ten sposób początek strajku. W tym momencie byłem wśród pracownic ZPO „Warmia" które pracy nie przerwały mimo, iż 85 proc. załogi to członkowie „Solidarności".

Zadecydowało o tym wtorkowe posiedzenie komisji zakładowej, podczas którego przegłosowano, że zakład strajku nie podejmuje.

— Kto chce jeść, musi pracować — skomentowała ten fakt **Jadwiga Tomaszewska.** — Pracuję, choć uważam, że powinnyśmy strajkować, bo zaopatrzenie mamy podłe — powiedziała **Maria Moroz.** — Mogę decydować tylko za siebie. Uważam, że ten strajk nie mógł nic dać i dlatego jestem przeciw niemu — tyle powiedziała **Honorata Klaus.** Wszystkie moje rozmówczynie są członkiniami „Solidarności". Wszystkie sprawiały wrażenie bardzo zmęczonych.

Podczas tej rozmowy z głośnika dobiegały słowa piosenki K. Prońko: „Za czym kolejka ta stoi? Po szarość". Moje rozmówczynie sprzedawały na listę herbatniki. Chętnych nie było wielu.

Po przeciwnej stronie ulicy oflagowana brama Spółdzielni Inwalidów Niewidomych. Hala produkcyjna pusta. Strajk. Zebrani w szatni robotnicy wylewają swoje żale. — To że nie pracujemy, zadecydował wynik głosowania. Zdania są jednak podzielone. Osobiście uważam, że powinniśmy pracować, bo bez pracy wszyscy „powiesimy zęby na płot". Szczerze mówiąc — rząd robi swoje, „Solidarność" swoje, a po krzyżu dostaje, jak zwykle, społeczeństwo.

„Kolbet". Przed bramą posterunki z opaskami. O wejściu nie ma mowy. W tym zakładzie — słyszę z ust pracownika administracji — godzinny przestój to nie nowina. Jak tu się kłócić o godzinę, kiedy zakład często stał całymi tygodniami nawet bez strajku. Nie było surowca.

Zakłady Płyt Wiórowych. Godzinna wartość produkcji — 600 tys. zł. Przed godziną dwunastą **Teresa Sowul,** członek „Solidarności" stwierdziła: — Strajkować nie będę. To nie ma sensu. Przyszli do nas na suszarnię szefowie komisji zakładowej z pytaniem: czy wyrażamy zgodę na strajk? A my na to, że nie. Nie było u nas żadnego zebrania i nie wiem, o co w tym strajku chodzi.

Po strajku **Maciej Czerkawski,** członek związku branżowego powiedział: — Nie był on potrzebny. My pracowaliśmy. Straty, jakie zostały poniesione przez tę godzinę, są oczywiste. Jest przecież duży brak mebli — sam biegam za nimi.

Przed strajkiem istniała obawa, że zanim nastąpi rozruch zatrzymanej linii, mogą upłynąć nawet trzy godziny. Ruszyła minutę po trzynastej.

Ze wstępnych informacji wynika, że nie pracowały również inne większe przedsiębiorstwa województwa: Zakłady Rybne w Giżycku, Augustowskie Zakłady Obuwia, Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Ełku.

(stk, jnf

# Przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego na V Plenum KC PZPR

## SZANOWNE TOWARZYSZKI i TOWARZYSZE!

Od IV Plenum minęło zaledwie kilka dni. Ale jego oceny, jego wnioski stale potwierdza życie — nie musimy więc dzisiaj ich powtarzać, musimy je z całą konsekwencją realizować.

Dlatego też proszę nie traktować tego wystąpienia jako zasadniczego referatu, ale raczej jako informację i kilka uwag na tle aktualnej sytuacji, jako ogólną propozycję stanowiska partii wobec najbliższego posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Uznaliśmy na IV Plenum, iż generalna linia wytyczona przez IX Zjazd jest słuszna i trwała, sprawą zaś zasadniczą jest jej konsekwentne i skuteczne wdrażanie.

Trzeba z uznaniem podkreślić, iż w minionych dniach w bardzo wielu instancjach i organizacjach partyjnych znalazło to odczuwalne odbicie. Uchwała IV Plenum potraktowana została z powagą, znalazła właściwe zrozumienie i szerokie poparcie, dodała ludziom partii otuchy i siły. O tym co zrobiono, o pozytywach, ale i o słabościach oraz o tym co czynić dalej należy, powie w swej informacji towarzysz Kazimierz Barcikowski.

Pragnę jedynie podkreślić, iż bardzo istotne w tej sytuacji stało się szersze wyjście, aktywny, bezpośredni kontakt członków Biura Politycznego, Sekretariatu i członków Komitetu Centralnego (niestety, nie dotyczy to I sekretarza), a więc kontakt instancji poszczególnych szczebli a także centralnego i terenowego aktywu partyjnego, oraz szeregu przedstawicieli rządu z aktywem, z organizacjami partyjnymi, z ludźmi pracy.

Jest to niewątpliwie dobry krok, jest to postęp, ale jeszcze dalece niewystarczający.

Więź ze społeczeństwem, odbudowa zaufania do partii, do jej dobrych, czystych intencji, do jej niezłomnej woli takiego przewodzenia, takiego działania, by służyć jak najlepiej swemu narodowi, jest zadaniem najwyższej rangi.

Wymaga to od nas, od wszystkich działaczy, od całego aktywu partii, by jak najwięcej i jak najczęściej z ludźmi rozmawiać, słuchać ich głosu, znać dobrze ich troski, wyjaśniać, przekonywać, zaszczepiać i utrwalać wiarę w słuszność i ostateczne zwycięstwo naszej sprawy, sprawy socjalistycznej Polski.

Jest to trudna, jakże często dziś niewdzięczna, ale podstawowa droga, jest ona jednocześnie drogą walki. Wrogowie socjalistycznej Polski do końca odkrywają swe karty. Niezliczone tego dowody przynosi nam każdy dzień. Przy czym ich agresywność jest coraz większa. Naruszenia ładu prawnego, napięcia tworzone w życiu społeczno-politycznym, w funkcjonowaniu gospodarki, doprowadzają państwo, a więc i społeczeństwo do skrajnie niebezpiecznych granic.

Obecnie przeżywamy kolejną, już trudno zliczyć którą, falę zaostrzenia. Jego mechanizm jest w pełni czytelny i już dobrze znany. Otóż, gdy partia zaczyna odzyskiwać siły, gdy władza podejmuje nowe, dające szansę wysiłki, pojawia się jak na zawołanie nękający, jątrzący i niszczący korowód strajków, protestów i różnorodnych napięć.

Tak było po IX Zjeździe. Tak jest i teraz — po IV Plenum KC naszej partii. Wszystko to dzieje się przy akompaniamencie wzniosłych haseł, demagogicznych ocen, pseudopatriotycznej ornamentacji.

Nasz hymn narodowy, który pokolenia całe cziły jak świętość, jak relikwię — staje się przygrywką do różnych strajkowych i protestacyjnych akcji. „Jeszcze Polska nie zginęła" — a Polska ginie!

Przed dwoma godzinami zakończył się zmontowany przez Komisję Krajową „Solidarność" powszechny strajk ostrzegawczy. Nie wiadomo kogo miał ostrzegać. Jeśli władzę socjalistycznego państwa, to władza już od dawna jest ostrzeżona. Wie ona dobrze, iż jest to forma nacisku i demonstracji siły. Wie jakie niepowetowane szkody gospodarcze, społeczne, moralne przynoszą takie akcje, wie kto za nimi stoi, kto z nich czerpie polityczny profit.

Ale myślę również, iż ten strajk — ilu by ludzi nie wzięło w nim udziału, jaki by nie był stopień jego powszechności i dobrowolności — to stał się on, dla milionów Polaków również ostrzeżeniem, sygnałem alarmowym. Pozwolił on chyba zastanowić się lepiej jaki to ma sens, co z tego wynika, dokąd to zmierza.

Nie znamy jeszcze w szczegółach skali i przebiegu strajku. Jedno jest niewątpliwe: totalizm strajkowy tym razem się nie udał — po raz pierwszy w takim wymiarze, z taką jednoznacznością, wypowiedziały się przeciwko strajkowi organizacje naszej partii oraz stronnictw sojuszniczych, organizacje społeczne i młodzieżowe a w szczególności branżowe, autonomiczne oraz inne nie skonfederowane związkowe organizacje.

Wiemy, że wiele zakładów, że wielu ludzi nie przerwało pracy — proponuję by Komitet Centralny partii wyraził im szczere uznanie i szacunek. Wiemy jednocześnie, iż bardzo wiele osób, w pierwszym rzędzie członkowie partii, rozumieli bezsens strajkowania, że częstokroć chcieli pracować. I jeśli nawet w wyniku powstałej sytuacji, w tym wyniku różnorodnej presji nie mogli podjąć pracy — to partia docenia ich intencje, docenia ich dramat wewnętrzny, uznaje, że byli krytycznymi świadkami, a na przyszłość będą zdecydowanymi i czynnymi przeciwnikami takiej szkodzącej krajowi formy protestowania.

## PROSZĘ TOWARZYSZY!

Powstały nowe straty. Polska stała się uboższa zarówno o tę godzinę przestoju, jak i o wielodniowe strajki trwające nadal w różnych regionach kraju, paraliżujące niektóre niezwykle ważne dziedziny gospodarki — jak chociażby strajk w Zagłębiu Siarkowym i jego groźne dla chemii, dla rolnictwa, dla eksportu skutki.

Czy też skandal strajkowy, bo trudno to inaczej nazwać, w woj. zielonogórskim. Są to kolejne ciosy zadawane naszej gospodarce, godzące w ostatecznym wyniku w całe społeczeństwo.

Wszystko to dzieje się bowiem w warunkach głębokiego regresu, osłabienia gospodarczego kraju. Pozwólcie towarzysze, że dzisiaj zrezygnuję z wyliczania i omawiania znanych przecież dobrze zjawisk kryzysowych.

Znane są również rządowe oceny i zamierzenia, programy i działania. To co już powiedziano i napisano na ten temat, daje rozległy pogląd na naturę, na obiektywne i subiektywne przyczyny tej sytuacji, na jej przewidywane skutki. A pogarsza się ona nadal. Aby to dostrzec nie trzeba sięgać do statystyki. Społeczeństwo polskie to widzi i doświadcza tego boleśnie na co dzień.

Nasza partia — partia robotnicza, partia ludzi pracy, odczuwa to jako swój wielki dramat. Jest ona przecież siłą przewodnią, poczuwa się do szczególnej odpowiedzialności za losy narodu, a będąc jego organiczną, aktywną częścią, jest i powinna być zawsze z racji swych socjalistycznych ideałów szczególnie uwrażliwiona na sprawy człowieka — jego dobro jest jej nadrzędnym celem.

Dlatego też trudności zaopatrzeniowe traktujemy nie po prostu jako fakt ekonomiczny, ale przede wszystkim jako zjawisko społeczno-polityczne, moralne. Wysiłki podejmowane na tym polu są naprawdę ogromne. Na niektórych odcinkach rynku żywnościowego, dotyczy to chociażby artykułów mącznych i cukierniczych, cukru i warzyw, zarysowuje się ostatnio pewna poprawa. Istnieją korzystne prognozy i w szeregu innych artykułów, jak chociażby środków utrzymania czystości, higieny. Podjęte zostały, i powinny przynieść wkrótce pozytywne rezultaty, różne nowe usprawnienia w sferze dystrybucji i reglamentacji.

Oczywiście zasadnicza poprawa w zaopatrzeniu ludności wymaga czasu, a przede wszystkim wymaga ożywienia gospodarki, zasadniczego wzrostu produkcji, a także racjonalnej ekonomicznie oraz sprawiedliwej społecznie reformy cen. Te wielkie zadania stoją przed nami. Są trudne, ale w pełni realne. Podstawowym warunkiem ich realizacji jest nie tyle aspekt ekonomiczny — co zmiana sytuacji polityczno-społecznej, zdjęcie swego rodzaju blokady, jaką stosują ekstremalne ośrodki „Solidarności".

W imię najwyższego dobra, w imię ocalenia narodu, partia wzywa „Solidarność", jej realistyczne siły, do konstruktywnego podejścia, do przerwania strajków, do zaniechania niekończącej się negacji, do zdjęcia blokady.

Czasu pozostało niewiele. Ta blokada musi być zdjęta.

Największy niepokój budzi obecnie niedostateczne zaopatrzenie w mięso. Jest to problem znany i często wyjaśniany. Rząd podjął ostatnio kolejne kroki, nowe wysiłki i inicjatywy dla ożywienia skupu. Zobaczymy, jakie będą rezultaty. Liczymy na poprawę. Ale w tej krytycznej sytuacji znów przychodzi nam z pomocą Związek Radziecki. Mimo wielkiego nieurodzaju i związanych z tym trudności, specjalną decyzją kierownictwa radzieckiego jeszcze w tym kwartale dostarczonych nam zostanie 30 tys. ton mięsa. Oto jeszcze jeden dowód przyjaźni, internacjonalizmu, zadający kłam antyradzieckiej szarlatanerii na temat wzajemnych stosunków ekonomicznych.

## PROSZĘ TOWARZYSZY!

Gromadzą się więc i niejako sumują różne niebezpieczne zjawiska. Przy czym coraz lepsze jest zrozumienie destrukcyjnych mechanizmów, które puściły w ruch i którymi tak mistrzowsko manipulują menadżerowie „Solidarności". Partia, władza ludowa, całe społeczeństwo, w tym liczne rzesze członków NSZZ „Solidarność", nie mogą nie ocenić ich z najwyższym niepokojem.

Rozkład gospodarki, podważanie funkcji socjalistycznego państwa, prowokacje antyradzieckie — wszystko to stanowi wielkie zagrożenie. Władza ludowa godzić się z tym nie może.

IV Plenum wskazało kierunki działania. Rząd je rozwinął, sprecyzował oraz występuje do Sejmu, by potwierdził swoim autorytetem, by określił je mocą swej najwyższej państwowej władzy.

Polska musi wreszcie stać się normalnym, ustabilizowanym krajem. Do tego celu zmierzać będziemy zdecydowanie. Tu nie może być wahań. Tu chodzi o byt Polski.

To nie jest zmiana linii.

Co więcej uważamy, że dopiero pełna normalizacja stosunków w naszym kraju stworzy właściwe warunki utrwalenia socjalistycznej odnowy, zagwarantowanie rozwoju socjalistycznej demokracji.

Idąc w tym kierunku Komitet Centralny na swym IV Plenum potwierdził w uchwale: „ideę porozumienia wszystkich sił patriotycznych stojących na gruncie fundamentalnych zasad ustroju PRL i międzynarodowych sojuszy naszego kraju"... i dalej... „front narodowego porozumienia i współpracy powinien być szeroko otwarty dla wszystkich, którzy nie są przeciwko socjalizmowi, którzy chcą aktywnie działać na rzecz ratowania Ojczyzny".

W stosunku do obecnego Frontu Jedności Narodu — proponowane porozumienie ma znacznie szerszą i głębszą treść, bogatsze możliwości działania, bezpośrednio większą rolę w systemie socjalistycznego państwa. Wstępny projekt jego założeń został opracowany we współdziałaniu z ZSL i SD. Prowadzimy dalsze konsultacje. Będziemy czynić wszystko, by prace te zostały przeprowadzone możliwie szybko, a projekt do społecznej wiadomości opublikowany jak najwcześniej.

Zamierzamy również, stosownie do uprzednich zapowiedzi, rozszerzać koalicyjny wymiar bazy rządzenia, powołać autorytatywne doradcze zaplecze rządu, a także, realizując art. 86 Konstytucji PRL, przedłożyć Sejmowi projekt ustawy o zasadach społecznej konsultacji.

## SZANOWNI TOWARZYSZE!

To szerokie otwarcie naszej partii na aktywne współdziałanie ze wszystkimi patriotycznymi, uznającymi realia socjalizmu siłami powinno dawać narodowi i państwu jak największy pożytek, podnieść jego autorytet, zwiększyć ekonomiczne szanse. Skuteczność tej linii, tego otwarcia na zewnątrz — będzie tym większa, im partia wewnętrznie będzie bardziej zwarta i jednolita, będzie pryncypialna w swej marksistowsko-leninowskiej postaci. To stanowi o jej tożsamości, to daje drogowskaz w spełnianiu przewodniej, awangardowej roli. O to wszyscy powinniśmy dbać.

Takie podejście jest zgodne z uchwałą IV Plenum naszej partii. Ustaliliśmy na nim, iż ewentualne — jak wówczas powiedziałem — zmiany w kierownictwie partii zostaną rozpatrzone obecnie. Rozważaliśmy ten problem. Wzięte były pod uwagę różne warianty i odcienie. Uznaliśmy za sprawę podstawową stosunek do uchwały IV Plenum, jednoznaczność poparcia wszystkich jej założeń. W tym sensie wszyscy, jako kierownictwo, musimy się jeszcze sprawdzić, potwierdzić okazane przez Komitet Centralny zaufanie. Kto temu nie sprosta winien zostać rozliczony. Dlatego też dzisiaj Biuro Polityczne nie zaproponuje większych posunięć. Zmiany kadrowe to przecież nie akt, a proces. Obecnie znajdujemy się pod wyjątkowo silnym ogniem przeciwnika — a pod ogniem nie dokonuje się szerokiego manewru. Ostateczne decyzje należeć będą do Was Towarzysze, do Komitetu Centralnego.

Dziś partia szczególnie wymaga sprawnego, ofiarnego kierownictwa, przestrzegania przez nie leninowskich norm. Wymaga zarazem również aktywności i zdyscyplinowania wszystkich swoich członków. Musimy konsekwentnie łączyć demokrację przy podejmowaniu decyzji z obowiązkiem ich lojalnego, wspólnego realizowania. Statutowe prawo do partyjnej krytyki, ze statutową powinnością rzetelnego wykonywania postanowień i uchwał partyjnych. Tego w sposób szczególny i wyjątkowo ostry wymaga czas, w którym żyjemy.

I jeszcze jedna uwaga o charakterze kadrowym. W ostatnim okresie w instancjach naszej partii, jak również w układzie administracyjnym, znalazło się więcej niż poprzednio osób wojskowych. Takie okazały się potrzeby czasu i takie zaufanie okazane ludziom w mundurach. Nasze Ludowe Wojsko tak kształtuje swą kadrę, iż zachowuje ona zawsze poczucie służebności wobec narodu, jest zawsze z partią. Jest to więc nadal służba. Stają dziś do niej na powierzonych posterunkach. Odejdą, gdy spełnią swój obowiązek, gdy ustanie taka potrzeba.

## TOWARZYSZE!

Przypadło nam działać w niezwykle trudnym czasie. Teraz najpełniej sprawdzają się ludzie, ich ideowość, ich rzeczywiste wartości.

Przed nami czas może jeszcze trudniejszy. Ale przyszłość należy do naszej socjalistycznej sprawy, do socjalistycznej Polski. Dla jej obrony musimy oddać wszystkie siły.

Musimy nieustannie pamiętać, że nie może być niepodległej, o sprawiedliwe granice opartej Polski bez socjalizmu.

A jednocześnie nie może być socjalizmu bez partii, bez spełniania przez nią historycznej misji.

Świadomość tej współzależności powinna nam — patriotom polskim, polskim komunistom — nieustannie towarzyszyć.

# Przemówienie Kazimierza Barcikowskiego

Informując o realizacji uchwały IV Plenum KC, Kazimierz Barcikowski stwierdził m.in., że decyzje tego posiedzenia spotkały się z szeroką aprobatą członków i działaczy partii, wniosły nowe ożywienie w pracę partyjną. Podjęto wszelkie prace nad wcieleniem w życie uchwały IV Plenum i nie zrobiono niczego, co byłoby sprzeczne z postanowieniami, czy duchem uchwały.

Sekretariat KC przyjął i skierował do komitetów wojewódzkich plan działań partyjnych na rzecz realizacji postanowień IV posiedzenia. Chodziło nam o to, aby realizacja uchwał przebiegała w całej partii według jednolitych zasad oraz zgodnych, równoległych działań wszystkich organizacji wojewódzkich.

— Jest to ważne — powiedział K. Barcikowski — gdyż uchwałę traktujemy jako całość i wszystkie jej postanowienia wszędzie powinny być realizowane. Partia nasza jest w walce, a walka wymaga zarówno centralnego kierowania jak i podporządkowania się uchwałom i decyzjom. Decyzje KC oraz podejmowane z jego upoważnienia decyzje Biura Politycznego nie mogą być okazją do plebiscytu kto za a kto przeciw nim w partii, co jeszcze i nierzadko się zdarza. Bywa i tak, że kwestionowanie podjętych uchwał jest w istocie wybiegiem pokrywającym bezczynność, brak woli do działania.

Dlatego też Sekretariat KC wraz z planem działania przyjął zasady kontroli jego wykonania. Dążymy do udoskonalenia więzi kierownictwa KC z instancjami terenowymi. Podobna więź będzie utrzymywana z 206 największymi zakładami przemysłowymi.

— Celem naszych działań wewnątrzpartyjnych jest — stwierdził mówca — zespolenie całej partii na gruncie Statutu i uchwał IX Zjazdu. Dla wzmocnienia ofensywności działania partii, zwiększenia jej oddziaływania na zewnątrz konieczna jest jedność działania naszych szeregów, aktywizacja wszystkich członków partii i POP. Dlatego tak ważne jest przeprowadzenie zebrań wszystkich POP, dotarcie z rozmowami do wszystkich członków partii z uchwałami IV Plenum. Chodzi o ich aktywizację, o wzmocnienie więzi ze swymi POP, z całą partią. Wówczas bowiem powstaną możliwości skutecznej obrony pozycji partii, członków partii przez całą wspólnotę partyjną. Do tego potrzebna jest praca, prowadzona zgodnie z uchwałami IV Plenum, na rzecz określenia się członków partii będących w „Solidarności", na rzecz obrony każdego członka partii przed wrogimi atakami. Zaleciliśmy stosowanie środków obrony prawnej, ale nie ma lepszej obrony jak trwałe przeciwstawianie się przez organizacje partyjne na wpół faszystowskim napaściom występującym w części zakładów. Musimy otwarcie stawiać tę sprawę, demaskować polityczny charakter tych ataktów, obnażać zagrożenie jakie one niosą dla zasad życia społecznego w Polsce. Poszczególne przypadki nie mogą być traktowane jako sprawy osobiste, jednego czy drugiego członka partii, ale muszą budzić sprzeciw całych organizacji i komitetów partyjnych.

I w świetle tego trzeba też rozpatrywać stosunek organizacji i członków partii do wrogich akcji politycznych, strajków, do przeciwdziałania im. Zauważmy, że przeciwstawiając się tym akcjom nasze organizacje partyjne i cała partia potwierdzają wobec społeczeństwa swoją rolę siły konstruktywnej, działającej w interesie całego narodu, przeciwko siłom niszczącym podstawy gospodarcze i społeczne bytu narodu.

I właśnie dlatego, że nasza partia w walce reprezentuje takie podejście i takie interesy nie może tej walki przegrać. Nawet wówczas, kiedy mimo partyjnego przeciwdziałania do strajku dochodzi to trzeba to traktować jako porażkę czasową a nie naruszenie racji partii. Racja jest po naszej stronie i po stronie tych wszystkich towarzyszy, którzy aktywnie występują przeciwko chorobie anarchii. Mówię o tym dlatego, że po każdej fali strajków mieliśmy w partii spadek aktywności i apatię. Dzieje się tak dlatego, że nie dosyć uświadamiamy partii to, że toczy ona walkę o celach długookresowych, że w tej walce racje są po jej stronie i zostaną one uznane i docenione przez społeczeństwo. Społeczeństwo, które by pogodziło się z terrorem strajkowym, skazałoby się na upadek.

Dotyczy to również naszych racji ustrojowych oraz sojuszy międzynarodowych. Przeciwnicy socjalizmu są w głębokim błędzie licząc na wykorzystanie wywoływanych przez siebie napięć dla obalenia porządku socjalistycznego w Polsce i w tym sensie są również antynarodowi.

Mając to wszystko na względzie liczne organizacje terenowe partii podjęły organizację grup propagandowych oraz grup aktywu partyjnego powołanych do prowadzenia operatywnej działalności politycznej. Nasilone też zostały prace na odcinku środków masowego przekazu i propagandy partyjnej połączone z przeglądem kadr dziennikarskich i określeniem statutuorganów prasowych. Wychodząc naprzeciw postulatom towarzyszy o doskonalenie informacji i propagandy partyjnej, zostały podjęte przez kierownictwo partii decyzje o powołaniu Agencji Publicystycznej, której zadaniem będzie dostarczanie prasie materiałów informacyjnych i publicystycznych oraz o powołaniu w KC Wydziału Informacji, którego zadaniem będzie dostarczanie organizacjom partyjnym materiałów informacyjnych.

Z inicjatywy I sekretarza KC zostały powołane i podjęły działania na terenie całego kraju wojskowe grupy operacyjne. Działacze terenowi partii powinni tym grupom udzielać wszechstronnego poparcia. W tym sensie zadeklarowało swoją pomoc ZSL.

Zgodnie z uchwałą IV posiedzenia KC, kierownictwo partii podjęło inicjatywę powołania frontu porozumienia sił patriotycznych. I sekretarz KC, Wojciech Jaruzelski przeprowadził w ostatnim czasie rozmowy z wybitnymi przedstawicielami naszego życia społecznego. Rozmowy te rokują pomyślne rezultaty.

Rząd zintensyfikował prace w tych sprawach gospodarczych, które wymienia uchwała IV posiedzenia KC. Dotyczy to zwłaszcza pracy górnictwa, zabezpieczenie ludności w opał i energię oraz służby zdrowia w niezbędne ilości leków. Jeśli nie nastąpią dodatkowe przeszkody, na odcinkach tych są szanse poprawy.

Sprawą nastręczającą dziś ogromne trudności jest zintensyfikowanie skupu żywca i zwiększa z tym poprawa zaopatrzenia ludności miast. Zgodnie z zaleceniem uchwały IV posiedzenia KC następuje stopniowe przesuwanie towarów przemysłowych na rynek wiejski. Liczne województwa dokonują tych operacji w ramach swych uprawnień i wprowadzają sprzedaż wiązaną — dostawy żywca w zamian za sprzedaż artykułów przemysłowych. Pierwsze wyniki tego są zachęcające i trzeba iść tą drogą. Nie można ich jednak przeceniać wobec ograniczonych zasobów artykułów przemysłowych jakie mają być zaoferowane wsi. Bez zasadniczej reformy cen detalicznych żywności, połączonej oczywiście z racjonalnie pomyślaną rekompensatą, trudno liczyć na trwałą i wydatną poprawę skupu i zaopatrzenia ludności.

Trwają prace nad typowaniem zakładów, które mogłyby podjąć pracę w wolne soboty i zwiększając produkcję zapewnić lepsze dostawy na rynek. Chodzi o to, aby dokonać tego w sposób skoordynowany, wspólnie z załogami. Otwiera to pole do konstruktywnej aktywności organizacji partyjnych.

W uchwale IV posiedzenia KC zawarte są zobowiązania sił porządkowych do zapewnienia bezpieczeństwa i porządku prawnego w państwie. Podjęto w tych sprawach odpowiednie kroki organizacyjne na szczeblu wojewódzkim. Wzrosła ilość interwencji z mocy prawa w stosunku do osób naruszających istniejące przepisy. Dotyczy to zwłaszcza wydawania i kolportażu nielegalnych wydawnictw oraz wystąpień antypaństwowych. Zdecydowanie trzeba odrzucić pretensje „Solidarności", że działania te są wymierzone w związek. Jest przy tym znamienne, że takie pretensje są również zgłaszane przy wykonywaniu nowej ustawy o publikacjach, niedawno przyjętej przez Sejm PRL, po długotrwałych dyskusjach z przedstawicielami środowisk szczególnie zainteresowanych tą sprawą. Pełne wdrożenie tej ustawy w życie trzeba traktować jako ważne i pilne zadanie, przed którym nikt nie może się uchylać.

W uchwale IV posiedzenia, KC przypomniał i raz jeszcze potwierdził konstytucyjne i statutowe zobowiązania „Solidarności". Komitet Centralny zażądał zaprzestania przez ogniwa „Solidarności" działań niszczących gospodarkę, paraliżujących działalność socjalistycznego państwa.

Prowadzone przez przedstawicieli rządu rozmowy zdawały się wskazywać, że są pewne oznaki trzeźwienia w tej organizacji. Praktyka działania „Solidarności" poszła jednak innym, wypróbowanym już torem stałego podsycania napięć społecznych, pogłębiania dezorganizacji życia gospodarczego, dalszego eskalowania żądań politycznych. Kierownictwo „Solidarności", odcinając się oficjalnie od strajków lokalnych, proklamowało jednocześnie strajk jednogodzinny na dzień dzisiejszy i zapowiedziało dalsze akcje. Nawiasem mówiąc nazywanie strajków w zakładach o ogólnopolskim znaczeniu — lokalnymi, myli opinię publiczną. Postoje tych zakładów paraliżują całe dziedziny wytwórczości krajowej i handel zagraniczny Polski.

Akcje „Solidarności" podjęte po IV posiedzeniu KC świadczą o świadomym i planowym działaniu opartym na przeciwstawianiu konstruktywnym pracom naszej partii niszczącego działania „Solidarności", obliczonego na pełny paraliż gospodarki, państwa i naszej partii. To ma stanowić uzasadnienie dla zakłamanej propagandy, do stałych oskarżeń władzy o nieudolność, a tym samym zastąpienia jej przez „Solidarność".

Na swym najbliższym posiedzeniu Sejm odniesie się do strajków. Jeśli mimo to „Solidarność" nie zmieni swego postępowania, będą niezbędne decyzje dalej idące, w ochronie żywotnych interesów narodu i państwa.

Chciałbym poinformować o stanowisku Biura Politycznego wobec licznych wniosków zgłoszonych w czasie konsultacji odbytych w trakcie IV posiedzenia KC. Niektóre z nich wniesiemy do decyzji KC jeszcze w dniu dzisiejszym. Dotyczy to spraw związanych ze zmianą struktury organizacyjnej aparatu KC, obsady kierowników wydziałów oraz zmian w stylu pracy aparatu KC. Po powzięciu tych decyzji tym bardziej staną się aktualne osobiste wzajemne kontakty członków KC i kierowników wydziałów w sprawach związanych z pracą partii.

Zapadła decyzja, aby w Kancelarii Sekretariatu wydzielić osobnych pracowników, którzy byliby zobowiązani do pomocy i informacji członków KC.

Kierownctwo partii postara się zadość uczynić wnioskom o szersze angażowanie członków KC w przygotowanie materiałów pod obrady posiedzeń plenarnych. Oceniając realistycznie możliwości może to dotyczyć przygotowania materiałów na planowane z odpowiednim wyprzedzeniem posiedzenia KC.

Zgłaszano także postulaty o zapewnieniu planowanego udziału ogniw partyjnych w konsultacjach ważnych decyzji państwowych. Traktujemy to jako zobowiązanie kierownictwa i oczekiwaniom tym zadość uczynimy. Służyć to będzie też wnioskowanej lepszej koordynacji prac Biura Politycznego i Prezydium Rządu.

Zapadły też decyzje o uzupełnieniu bazy poligraficznej partii. Szybkie efekty może przynieść lepsze wykorzystanie istniejącej, a wcale niemałej, bazy.

Zgodnie ze zgłoszonymi wnioskami zorganizujemy seminaryjne spotkanie członków KC.

I wreszcie podnoszona sprawa systematycznych konsultacji kierownictwa z członkami KC. Stałą formą konsultacji są komisje KC, w skład których wchodzą członkowie kierownictwa. Konsultacje z wojewódzkimi grupami delegatów będziemy organizowali w miarę potrzeby, kiedy wymagać tego będą omawiane sprawy. Jednocześnie chcielibyśmy zachęcić towarzyszy do przedkładania swoich spostrzeżeń z pracy oraz wynikających stąd wniosków dla partii w drodze korespondencyjnej.

W pracy Komitetu Centralnego musimy stale poszukiwać pozytywnych i odpowiadających sytuacji rozwiązań problemów, przed którymi stoi partia. (PAP)

# Wypowiedź rzecznika prasowego Biura Urzędu Rady Ministrów ds. współpracy ze Związkami Zawodowymi

WARSZAWA (PAP) — Polska Agencja Prasowa zwróciła się do rzecznika prasowego Biura Urzędu Rady Ministrów ds. współpracy ze Związkami Zawodowymi pytając czy będzie odpowiedź rządowa na komunikat rzecznika prasowego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Marka Brunne z 26 października. Rzecznik Biura odpowiedział, że nie jest powołaniem agend rządowych odpowiadanie na każde oświadczenie rzeczników związków zawodowych. Jednakże, jeżeli PAP interesuje jego pogląd, jest on następujący:

Motywy wzniecenia przez KK NSZZ „Solidarność" ogólnopolskiego strajku 28 października 1981 r. były i pozostają niejasne. Nadto dla uzasadnienia strajku powszechnego, rzecznik KK odwołuje się do zdarzeń nieprawdziwych.

Władze państwowe nie odrzucają — jak twierdzi pan Brunne — konstruktywnych propozycji „Solidarności" zwiększenia skupu mięsa, poprawy zaopatrzenia sklepów i ustanowienia współpracy z władzami dla wyprowadzenia Polski z kryzysu.

„Solidarność" nie przedstawiła takich propozycji ani agendom rządu ani społeczeństwu. Nie zawiera tych propozycji ani uchwała Krajowej Komisji z 23 października, ani nie są one sprecyzowane w „Ustaleniach" podpisanych 18 października przez grupę negocjacyjną KK po rozmowach z zespołem roboczym kierowanym przez min. Mariana Krzaka. Konstruktywne propozycje zastępowane są wyłącznie przez żądania, odrzucanie lub ignorowanie projektów i poczynań rządowych, organizowanie strajków.

Jako kolejny powód strajku, który wzmógł napięcie polityczne i spowodował ogromne straty gospodarcze, rzecznik KK podaje odrzucenie przez Komitet Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych koncepcji Społecznej Rady Gospodarki Narodowej ogłoszonej przez przedstawicieli „Solidarności" 17 października.

Komitet RM istotnie odrzucił zdecydowanie projekt ubezwłasnowolnienia rządu PRL i utworzenia nadrządu z ramienia „Solidarności". Jednakże sama „Solidarność" wycofała się z tej koncepcji jeszcze w trakcie rozmów z zespołem roboczym kierowanym przez min. Krzaka.

Rzecznik Marek Brunne w swym oświadczeniu z 26 października także podaje zupełnie inną koncepcję rady, odległą od poprzednich projektów sparaliżowania działań władz państwowych. Obecna, nowa koncepcja społecznej rady jest jeszcze niedoprecyzowana.

Przypominam, że rządowa koncepcja komisji mieszanej zakłada współpracę przedstawicieli rządu i wszystkich central związkowych. Komisja miałaby służyć stałej wymianie opinii i podejmowaniu wspólnych uzgodnień. Prerogatywy uczestników byłyby więc większe, niż osób dyskutujących w społecznej radzie mającej być wewnętrznym organem „Solidarności". Rzecznik KK mija się więc z prawdą twierdząc, że „rząd proponuje w zamian udział w komisji mieszanej o nieokreślonym składzie i nijakich kompetencjach", po czym nazywa ją klubem dyskusyjnym.

Jako dalszy powód do strajku rzecznik Brunne podaje akcje represyjne i nękające wobec działaczy związkowych... „Żadne takie akcje nie są prowadzone. Związek „Solidarność" i jego członkowie prowadzą niczym nie skrępowaną, bogatą i różnorodną działalność. Odrzucamy raz jeszcze interpretowanie kroków prawnych podejmowanych przeciw osobom, które popełniają przestępstwa przeciw bezpieczeństwu państwa, porządkowi konstytucyjnemu i sojuszom Polski jako represjonowanie działalności związkowej. Chodzi tu przecież o obywateli depczących prawo i zbiorowe interesy narodu.

Pan Marek Brunne stwierdza 26 października, że można uniknąć strajku powszechnego jeżeli rząd spełni postulaty strajkowe sformułowane w uchwale KK. Uchwała ta jako powód strajku podaje jednak kryzys gospodarczy i błędną politykę partii, wadliwe posunięcia władz i ich złą wolę, odmawianie przez rząd prawa kontroli jego poczynań, represje, brak pokrycia kartek na mięso oraz nieprzyznawanie uprawnień owej społecznej radzie gospodarki narodowej. Jest to mieszanina zarzutów nieuzasadnionych, nieprawdziwych oraz stwierdzeń o faktach których przyczyny się pomija.

Jednakże załóżmy na chwilę, że zarzuty „Solidarności" są uzasadnione i prawdziwe. Czy jakikolwiek rząd na świecie mógłby, po przeczytaniu 26 października żądań sformułowanych przez pana Brunne, 27 października spełnić je wszystkie, w jeden dzień, do 28 października tak, aby strajk został odwołany przez „Solidarność"? Jest to absurd. Nadto uchwała KK z 23 października, na którą pan Brunne się powołuje, zapowiada dalsze strajki, jeżeli rząd między 28 a 31 października owych żądań nie spełni. Trudno to nazwać inaczej jak wzniecaniem terroru strajkowego, godzącego w podstawowe interesy ludności, pogłębiającym kryzys. Nieprawda to więc, że umęczone społeczeństwo i wycieńczona kryzysem gospodarka kraju mogłyby uniknąć strajkowego nacisku dzięki jakimkolwiek ustępstwom rządu.

Ostatnia część komunikatu rzecznika zawiera twierdzenie, że apele Krajowej Komisji Porozumiewawczej powodowały wzrost wydobycia węgla. Natomiast wzrost wydobycia hamuje uchwała nr 199/81 Rady Ministrów, tworząca dodatkowe bodźce materialne i socjalne, które — zdaniem rzecznika — są niemiłe górnikom.

Nieubłagane fakty świadczą o czymś odwrotnym. Apele KK nie spowodowały wzrostu wydobycia, natomiast ostatnio — dzięki uchwale 199 — sobotnie wydobycie wzrosło, ponieważ coraz więcej górników wyzbywa się strachu przed presją „Solidarności" i dobrowolnie pracuje w soboty.

Także apele KK o zakończenie strajków lokalnych są nieskuteczne. Mimo że Komisja Krajowa 23 października uchwalając strajk powszechny 28 października wezwała do zakończenia strajków lokalnych — te ostatnie przeważnie trwają, akcja strajkowa się wzmaga, rozlewa po kraju. Tylko gdzieniegdzie udało się lokalne strajki zakończyć lub zawiesić dzięki wysiłkom władz.

Odnieść trzeba wrażenie, że Komisja Krajowa nie jest już zdolna powściągać złe zdarzenia, jakie ogniwa „Solidarności" inicjują. Ma jeszcze tylko tyle siły, aby powodować nowe destrukcyjne niepokoje, chociaż i te jej możliwości słabną, gdyż znaczna część ludzi pracy w Polsce nie przyłączyła się do strajku 28 października.

Zapowiadane są dalsze strajki mimo, że nad przebiegiem tych zdarzeń władze „Solidarności" nie panują.

Nie ma na całym świecie drugiego kraju, gdzie tak raptownie pogorszyły się w ciągu roku warunki życia ludności. I nie ma także drugiego na świecie kraju ogarniętego taką lawiną strajków. Terror strajkowy stosowany jest przeciw społeczeństwu nękanemu kryzysem gospodarczym, który one pogłębiają. Szantaż strajkowy wzmaga napięcie niweczące poczucie bezpieczeństwa Polaków. Rodzi to pytanie do czego naprawdę zmierza kierownictwo „Solidarności"? W jakie nieszczęście chce wpędzić ludzi, którzy żywiąc zaufanie do tego związku postępują wbrew własnym interesom.

## Głos opinii publicznej

**Rozpiętości w warunkach bytu rodzin są w naszym społeczeństwie szczególnie wnikliwie oceniane z punktu widzenia zasad sprawiedliwości społecznej. Charakterystycznym zjawiskiem jest duża wrażliwość na sytuację rodzin znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Dość powszechne jest przeświadczenie, że w ocenie poziomu warunków życia rodzin trzeba opierać się na takim mierniku jak wysokość dochodu w przeliczeniu na jedną osobę w rodzinie, a nie poziom płac zatrudnionych.**

# Ile kryzysowych lat?

W ostatnich latach wyraźnie widoczny jest egalitaryzm w poglądach na płace i dochody. Potwierdzają to odpowiedzi na pytania w sprawie sposobu kształtowania płac w związku ze wzrostem kosztów utrzymania. Badania przeprowadzone przez Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu w 1976 r. i 1980 r. wykazały, że jednakowo wysoki był odsetek wśród zbadanych osób (80 proc.), które opowiedziały się za zasadą, że bardziej należy podwyższać pensję tym, którzy mieli dotychczas niższe uposażenie. Świadczy to o tym, że poczucie egalitaryzmu jest mocno utrwalone w świadomości i postawach naszego społeczeństwa i to we wszystkich grupach i środowiskach społecznych. Wiąże się to ściśle ze sprawą sprawiedliwości społecznej. Dominuje pogląd, że różne decyzje w sprawach socjalnych powinny w większym stopniu uwzględniać sytuację ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Badania przeprowadzone latem br. wykazało m.in., iż prawie 63 proc. reprezentacji dorosłej ludności kraju uważa, że najbardziej prawidłowy jest taki sposób wyrównywania podwyżek cen przy pomocy dodatków pieniężnych, który zakłada, że im mniejszy jest dochód na jedną osobę w rodzinie, tym większy powinien być dodatek. Za przyznawaniem jednakowego dodatku każdemu bez względu na wysokość zarobków, emerytury itp. opowiedziało się tylko 6 proc. zbadanych osób.

Większość zbadanych osób (57 proc.) opowiedziało się za stopniowym wprowadzaniem co pewien czas podwyżek cen poszczególnych grup artykułów z każdorazowym odpowiednim wyrównaniem pieniężnym. Zwolennikami jednorazowej podwyżki cen wielu artykułów żywnościowych z odpowiednim wyrównaniem pieniężnym było 35 proc. badanych. Największy odsetek zwolenników jednorazowej podwyżki cen był wśród kadry kierowniczej (58 proc.).

Zdaniem 64,5 proc. zbadanych osób w obecnej sytuacji słuszne byłoby opodatkowanie wysokich płac, aby bardziej sprawiedliwie rozłożyć ciężary wynikające z kryzysu gospodarczego. Nieco większy odsetek zwolenników wprowadzenia podatku progresyjnego jest wśród ludzi starszych aniżeli wśród młodej generacji, wśród mieszkańców miast aniżeli wśród ludności wiejskiej, wśród członków partii aniżeli osób bezpartyjnych.

Dość dużo było również zwolenników wprowadzenia stałych podatków od posiadania dóbr luksusowych, np. willi, samochodów drogiej marki, domków letniskowych. Ponad 73 proc. badanych opowiedziało się za wprowadzeniem takiego podatku, a tylko 19 proc. było przeciwnych. Ludzie starsi, szeregowi pracownicy, osoby mające niskie dochody w większym procencie opowiadali się za wprowadzeniem podatku od dóbr luksusowych.

Przedmiotem badania były również sprawy zatrudnienia. Wśród badanych zdecydowaną przewagę zyskały dwa poglądy: problemy zatrudnienia należy rozwiązywać przede wszystkim przez przekwalifikowanie ludzi i przesuwanie ich do innej pracy (65,6 proc.) oraz przenoszenia ludzi na wcześniejszą emeryturę (60,6 proc.). Bardzo mały odsetek badanych (6,3 proc.) opowiedział się za zwalnianiem ludzi z pracy i przyznawaniem im zasiłków.

Przygotowywane programy przekwalifikowania i przemieszczania pracowników z zakładów ograniczających produkcję do innych miejsc pracy oraz przenoszenie pracowników na wcześniejszą emeryturę mogą liczyć na społeczne poparcie.

Zapytano również badanych, co sądzą o zatrudnianiu chłopów robotników w obecnej sytuacji na rynku pracy. Zdaniem 21 proc. zbadanych osób wszyscy chłopi robotnicy powinni wrócić do pracy w rolnictwie, 36 proc. było zdania, że powinni wrócić do pracy w rolnictwie tylko ci chłopi robotnicy, którzy posiadają większe gospodarstwa rolne. Natomiast 25 proc. badanych uważa, że tej sprawy nie wolno rozwiązywać poprzez zakazy i nakazy, bowiem przez stwarzanie dobrych warunków w rolnictwie problem rozwiąże się sam. Ciekawe, że zróżnicowanie poglądów w tej sprawie było takie samo wśród ludności miejskiej i wiejskiej.

Część pytań dotyczyła trudności zaopatrzeniowych. Zapytano badanych, jak obecnie (tzn. latem br.) zaopatrują się w artykuły żywnościowe. Zdecydowana większość oczywiście odpowiedziała, że zaopatruje się na kartki w sklepach i skarżyła się na długie wyczekiwanie w kolejkach oraz ogromne braki najbardziej podstawowych artykułów. Z odpowiedzi wynika, że latem dokupowało artykuły żywnościowe na bazarach lub od rolników 13 proc. badanych i dostawało od rodziny ze wsi 8 proc. badanych. Wydaje się, że w rzeczywistości odsetki te były większe. Prawie 46 proc. badanych odpowiedziało, że częściowo zaopatruje się z własnego gospodarstwa lub ogródka działkowego, który wśród sporej części rodzin w miastach łagodzi nieco trudności zaopatrzeniowe.

Na zakończenie warto przytoczyć wyniki odpowiedzi na pytanie, za ile lat uda nam się przezwyciężyć kryzys, jaki obecnie przeżywamy? Było to tak zwane pytanie otwarte i badani wymieniali różne okresy. Z odpowiedzi wynika, że 15 proc. zbadanych osób wymieniło okres 3 lat, 31 proc. okres 5 lat i 18 proc. okres dziesięciu lat. Pozostali wymieniali inną liczbę lat, w tym 4 proc. w przedziale 10—20 lat. Mimo wszystko przeważają ci, którzy sądzą, że kryzys uda się przezwyciężyć w ciągu 5 lat, ale spory odsetek zbadanych osób uważa, że będzie to wymagało dłuższego okresu. (Interpress)

**doc. dr ZBIGNIEW SUFIN**

## W szponach wymiennego handlu

*Kiedy koleżanka opowiada jak niedawno udało jej się wymienić na wsi pół litra kartkowej wódki na 60 (niedużych) jajek, a znajomy taksówkarz snuje opowieść o tym, że ostatnio wiózł pasażerkę spod Ostrołęki, która ku zadowoleniu obydwu stron zapłaciła za kurs kurą — można jeszcze (chociaż z trudem) przejść nad tymi faktami do porządku. Ile ostatecznie osób może i zechce zamieniać alkohol, papierosy czy też świadczone usługi na artykuły żywnościowe?*

*Kiedy jednak z zupełnym spokojem i wręcz zadowoleniem, zaproszony do radiowych „Sygnałów Dnia" — przedstawiciel państwowego skupu informuje, że co bardziej rzutkie zakłady pracy, bez pośrednictwa oficjalnego handlu zaopatrują się na wsi w ziemniaki, oferując za to rolnikom „z rączki do rączki" produkowane przez siebie artykuły przemysłowe — proceder przestaje być społecznie obojętny.*

*Wystarczy spojrzeć trochę szerzej. Po urodzajnym pobobno tegorocznym zbiorze ziemniaków, kontraktacja i skup — przebiegają źle. Prasa informuje, że w woj. kaskup — przebiegają źle. Prasa informuje, że w woj. kazutowickim, brakuje ziemniaków na rynku. Załamał się zutowickim, brakuje ziemniaków na rynku. Załamał się zupełnie skup mięsa. Kolejki przed sklepami mięsnymi nie tylko wydłużyły się katastrofalnie, ale większość wyczetylko wydłużyły się katastrofalnie, ale większość wyczekujących odchodzi od lady z kwitkiem. Kontraktacja trzody na okres październik — grudzień jest o 49,3 proc. niższa niż przed rokiem. Czy oznacza to, że przeżywamy niespotykany do tej pory kryzys w hodowli? Nie. Zarówno kolejne spisy rolne jak i ceny proszą na targowiskach — wskazują, że zainteresowanie hodowlą jest duże, stan pogłowia natomiast, zupełnie, jak na nasze możliwości gospodarcze — przyzwoity. Tyle tylko, że zarówno mięso jak i ziemniaki — nie przekraczają granic chłopskiej zagrody.*

# Pralkę za... świnię

*Sprzedaż produktów rolnych do państwowego skupu przestała się opłacać. W ogóle branie pieniędzy, nawet dużych — straciło dzisiaj sens ponieważ nie ma co za nie kupić. Ty mi dasz towar, ja ci dam towar — to, zasada obowiązująca dzisiaj coraz powszechniej. Pomińmy już tragiczne skutki, jakie w sferze motywacji pracy, ma dla robotnika taka deprecjacja pieniądza, bo przecież więcej niż połowa mieszkańców tego kraju ciągle dostaje za swoją pracę banknoty, a nie schab, jajka czy śmietanę. Pomińmy także antagonizmy, jakie taka sytuacja rodzi między miastem i wsią. Zajmijmy się praktyczną stroną całego zagadnienia. Cóż bowiem oznacza fakt, że zakład X, produkujący poszukiwane na wsi materiały budowlane, lodówki czy też maszyny zacznie wymieniać je bezpośrednio ze wsią, PGR-em, czy indywidualnymi rolnikami na żywność. Otóż oznacza to, że pracownicy tego zakładu będą mieli co jeść, będą mieli nawet dużo, inni natomiast, coraz dłużej i coraz bardziej bezskutecznie oczekiwać będą w kolejkach przed sklepami. Oni nie mają co wymienić!*

*Problem nie jest już dzisiaj incydentalny. Jaworskie Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena" podjęły niedawno uchwałę w której czytamy „W związku z praktykowaniem w kraju przez różne organizacje gospodarcze, zakłady przemysłowe i instytucje, form typowego handlu wymiennego artykułami rynkowymi, w sytuacji permanentnego braku tychże towarów, zebrani zobowiązują dyrekcje przedsiębiorstw i zakładów Zjednoczenia „Pollena" do zaprzestania tego typu operacji". A Federacja Konsumentów na łamach „Trybuny Ludu" woła wielkim głosem do wszystkich zakładów pracy „Zaprzestańmy handlu wymiennego".*

*Apele — rzecz ważna, potępienie publiczne tego typu działań — również. Niemniej jednak prawa ekonomiczne nie przestają być przez to prawami bezwzględnymi, a mówią one: jeśli brakuje towarów, a nie brakuje pieniędzy handel wymienny wcześniej czy później musi zacząć funkcjonować, nawet gdybyśmy najgłośniej protestowali! Czy nie ma zatem wyjścia z tej sytuacji? Jest, i to nawet już stosowane. Dystrybutorem towarów są nie poszczególni producenci ale państwo. Różnica zasadnicza polega na tym, że żywność pochodząca z wymiany dzielona jest wtedy równo. Trafia po prostu na rynek.*

*Ostatnie decyzje władz, polegające na skierowaniu do wiejskiego handlu dodatkowych towarów przemysłowych za sumę ok. 10 mld złotych z przeznaczeniem dla tych rolników, którzy dostarczą do państwowego skupu żywiec — jest właśnie przykładem takiego kontrolowanego handlu wymiennego. Sądzę, że jest to jedyna z podjętych ostatnio w kwestii skupu decyzji (inne to m.in. likwidacja wolnego handlu mięsem, podwyżka cen skupu) po której należy oczekiwać pozytywnych efektów. Nie oszukujmy się — te towary za 10 mld zł nie spadły z nieba, lwia ich część pochodzi z uszczuplenia miejskiego rynku. Mieszkańcy miast muszą pogodzić się z tą przykrością, bo innego wyjścia nie ma, bo w miastach w chwili obecnej ważniejsza niż pralki i lodówki jest żywność. Warunkiem podstawowym jest jednak, by handel wymienny stał się domeną państwa, a nie partykularnym interesem.*

*(Interpress)*

**ALDONA ŁUKOMSKA**

### Uchwała 112 w praktyce

# Zielone światło na czerwonym tle

**Wejście w życie Uchwały 112 Rady Ministrów, spółdzielczość pracy przyjęła wręcz entuzjastycznie. Nareszcie — twierdzono — będziemy mogli rozwinąć skrzydła. Po pierwszych zachwytach przyszedł czas na spokojne rozważenie wszystkich plusów, jakie wynikały z postanowień tego aktu prawnego. Bezspornie, było ich bardzo wiele, ale były też pewne minusy. Postanowienia uchwały tworzyły dogodne warunki do niezakłóconego rozwoju spółdzielczości, całego sektora drobnej wytwórczości. Rzecz jednak w tym, że gwarantowanie przez uchwałę zasady trzech „S" napotyka na trudności.**

Wejście w życie uchwały — 1 lipca br. — wsparte zostało uchwałą CZSP. Czyli są stosowne akty prawne wprowadzające nowy system ekonomiczno-finansowy a zatem wszystko jest w najlepszym porządku. Niestety, teoria nie ma pełnego pokrycia w praktyce.

Wprowadzanie postanowień uchwały odbywało się z dużymi oporami. Przykładem pierwszym z brzegu mogą być spółdzielcze inwestycje. Na dobrą sprawę zmarnowano trzy miesiące. Bezpowrotnie. Uchwała gwarantowała możliwości finansowania inwestycji, ale praktycznie istniał — do końca września — zakaz wszelkiego inwestowania, bez względu na źródło finansowania — nawet jeśli konkretna spółdzielnia miała własne środki inwestycyjne. Dopiero po licznych konsultacjach, naciskach, dokumentowaniu zasadności postanowieniami uchwały 112, odblokowane zostały środki inwestycyjne.

Innym przykładem jest sprawa zaopatrzenia. W uchwale mówi się o stworzeniu warunków do zaopatrywania się na podobnych zasadach, jakie obowiązują w przemyśle. Dotychczasowa praktyka nic w tym zakresie nie zmieniła. Oznacza to, że w dziedzinie zaopatrzenia spółdzielnie nadal są w grupie — „inni odbiorcy".

Ludzie z licznych spółdzielni uwierzyli w możliwości tworzone im przez cytowaną uchwałę i... mieli jak zawiązać. Dobrym przykładem jest Spółdzielnia Meblarska z Supraśla. Na zakupienie dwóch frezów niezbędnych do produkcji mebli ludzie z tej spółdzielni zmuszeni byli do długich korowodów z bankiem, który zażądał całej dokumentacji. I o ile w dziedzinie inwestowania sprawa została uregulowana, to zaopatrzenie w dalszym ciągu napotyka na rozmaite trudności.

Na jednej z narad, które poświęcono ocenie działania nowego mechanizmu ekonomicznego, głos zabrał przedstawiciel Ministerstwa Finansów ustosunkowując się do zgłaszanych żalów ze strony spółdzielców. Oświadczył on, że jego resort nie jest współautorem uchwały 112 i z związku z tym on nie ma obowiązku prostować niedoskonałości tego aktu... Samo życie.

(jag)



**Mimo zapewnień ze strony zainteresowanych resortów, nie ma wyraźnej poprawy w zaopatrzeniu wsi w węgiel. Wciąż są poważne kłopoty z realizacją umów kontraktacyjnych, nie mówiąc już o jego wolnej sprzedaży.**

Ministerstwu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej udało się co prawda zapewnić we wrześniu dodatkowe dostawy w wysokości około 600 tys. ton, jednak w dalszym ciągu jest to zbyt mało w stosunku do istniejących potrzeb. Ażeby bowiem zapewnić rolnictwu w miarę pełną ciągłość produkcji, należy — najskromniej licząc — dostarczyć wsi jeszcze około miliona ton węgla. Wiąże się to oczywiście z dawna oczekiwanym wzrostem wydobycia. Ale czy tylko?

Coraz częściej pojawiają się informacje o marnotrawstwie opału, o niedocieraniu do gminnych spółdzielni takich ilości węgla, jakie są wyszczególnione w rozdzielniku. Wygląda na to, że częstokroć węgiel ginie na trasie kopalnia — wieś. Tak więc, obok zwiększenia wydobycia konieczna jest ścisła kontrola rozdziału węgla, jego transportu i sprzedaży, najlepiej kontrola społeczna tak ze strony samych rolników, jak i górników, którzy częstokroć dalej nie wiedzą na jakie cele przeznaczany jest wydobywany przez nich węgiel. Zaopatrzenie wsi w ten opał jest bowiem jednym z głównych, jeżeli nie najważniejszym, warunkiem wzrostu produkcji rolniczej, a tym samym zwiększania dostaw żywności na rynek. A od tego w dużej mierze zależy, jak szybko wyjdziemy z obecnego kryzysu.

(WN)

**Zdjęcia CAF — ADAM HAWAŁEJ**

### „Spółdzielnie produkcyjne na sposób węgierski"

# Nie potępiam spółdzielni z prawdziwego zdarzenia

Czytając artykuł „Spółdzielnie na sposób węgierski" nie wiedziałem czy to bajeczka na dobranoc, czy pomysł absurdalny. Trzeba logicznie myśleć, a nie siać frazesy jak za Gierka. Lansować obłudę po to żeby pokazać, że się coś robi i siedzieć na stołku, to nie na czas dzisiejszy.

Jaki członek zgodzi się brać warchlaki z RSP i tuczyć do 120 kg. Jaka jest opłacalność tego tuczu? Cena 1 q zboża na rynku — 2000 zł. Tucznik zużyje 3—4 q zboża — średnio 7.000 zł. Ziemniaków tucznik zje około 8 q×400 zł=3200 zł, dodając opał lub energię na parowanie. Koszt utuczenia — 11.000 zł, a gdzie jest robocizna?

Przestańmy się czarować, już skończyły się czasy gdzie prezes powiedział — polecił i musiał podwładny zrobić, chociaż przynosi to duże straty. Dość operowania frazesami. Kto nie umie myśleć logicznie, ekonomicznie niech odejdzie ze stanowiska kierowniczego. Dziś jesteśmy na własnym rozrachunku, potrzebna ekonomika.

Dlaczego RSP nie prowadzą tuczu, a przecież mają nazwy „Rolnicza Spółdzielnia Tuczu Zwierząt". Wykupiły budynki i stoją one pustkami; w Jakuci Młodej, Bronowie i innych spółdzielniach. Kogo tuczą — pracowników biurowych? Niech zmienią nazwę. W roku bieżącym warunki pogodowe były dobre do zbiorów zbóż. Pasze są potrzebne dla zwiększenia pogłowia w kraju, a RSTZ w Jakuci Młodej zaorała słomę jęczmienną, którą rolnicy chętnie by zebrali i zakupili. Sąsiedzi z Zalesia (gmina Śniadowo) mocno dziwują się, że obok ich pola tyle dobrej paszy zaorano.

Spółdzielnie powstały z członków — kierowców SKR, prezesów GS, rolników rozrzuconych po całej gminie, księgowych itp., bez wkładów gruntów. Oparte na dzierżawionych gruntach po 10—15 ha w 6—7 działkach nie mają racji bytu. Koszt poniesiono olbrzymi, gdyż każdą RSP wyposażono w sprzęt wartości 2,5—4 mln zł plus biura itp., a efektów żadnych — w plonach zbóż okopowych ani produkcji zwierzęcej. Zapytuję się — RSP Szymany budowała pod lasem dwie obory w ubiegłym roku czy są zagospodarowane? Jaka tam obsada?

Kończąc proszę spojrzeć realnie na możliwość rozwoju RSP i zlikwidować w czas, jeszcze przy mniejszych nakładach — kosztach.

Dość siania obłudy i rzucania frazesami, niech Prezes WZSR trzeźwo spojrzy na swoje spółdzielnie i pomyśli po polsku co z tym bagnem zrobić. Nie trzeba Węgier. Kraj za takich to Panów doszedł do ruiny, nie ma żywności. Nie potępiam spółdzielni z prawdziwego zdarzenia, ale przy ilości nie większej jak cztery w województwie łomżyńskim, reszta to pożal się Boże.

Uważam, że ludzi uczciwych, mądrych, myślących ekonomicznie, patrzących na świat trzeźwo jest w Łomży dostateczna ilość i ich należy postawić na stanowiska. Czas zmienić urodzonych prezesów siejących obłudę.

**Rolnik z gminy ŚNIADOWO**

# Narkotyczny szlak przez Szczecin?

W Sądzie Rejonowym w Świnoujściu rozpocznie się wkrótce proces hinduskiego obywatela, który przejeżdżając tranzytem przez Polskę z Turcji do Szwecji usiłował przemycić kilogram heroiny, wartości ok. miliona dolarów. Prowadzone jest postępowanie wyjaśniające w sprawie 12-kilogramowego ładunku heroiny, który szczęśliwy celnicy znaleźli na statku PLO „Warszawa".

Przypadków usiłowań przemytu było w naszym kraju znacznie więcej. Przypomnijmy, iż niedawno celnicy z Gdyni znaleźli ładunek 2,5 kg narkotyków na m/s „Kopalnia Jastrzębie", poprzednio w Gdyni na statku „Władysławowo" znaleziono 51,6 kg heroiny. Dodajmy, iż policja holenderska podczas postoju m/s „Janek Krasicki" w Rotterdamie odkryła 8 kg heroiny. Później, po zawinięciu tego statku do Gdyni, ujawniono jeszcze 7,8 kg heroiny.

Pracownicy szczecińskiego Urzędu Celnego przypuszczają, iż wypadków usiłowań przemytu narkotyków mogło być znacznie więcej. Znajdowano już małe ilości narkotycznych konopi indyjskich na statkach obcych bander, widziano na zagranicznych jednostkach marynarzy, których stan wskazywał na użycie narkotyków. Bywało i tak, iż pies specjalnie przeszkolony do wykrywania narkotyków doprowadzał celników do skrytki, która okazywała się pusta.

Czy przez Polskę i Szczecin może prowadzić narkotyczny szlak? Pracownicy szczecińskiego Urzędu Celnego, którzy są szczególnie wyczuleni na te sprawy, odpowiadają, że tak.

**PO WÓDCE I PAPIEROSACH... DROGIE NARKOTYKI**

Polskie statki były przez dłuższy czas poza podejrzeniami o przewóz narkotyków. Bądźmy szczerzy. Polscy marynarze handlowali i handlują w pewnych ilościach wódką czy papierosami. Można przypuszczać, iż wykorzystując zwolnienie od podejrzeń, spróbowano przewozu narkotyków. Niewielka grupa marynarzy poszła na ten „interes" (w przewóz narkotyków, jak wykazuje doświadczenie, angażuje się zwykle jedną, dwie osoby, przy czym przyjmuje się zasadę — im mniej tym lepiej). Być może nasi marynarze, płynący z krajów Dalekiego i Bliskiego Wschodu, z których dostarcza się narkotyki, zostali zachęceni przez tamtejszych „handlowców".

I jeszcze jeden czynnik. Jeśli przez dłuższy czas polskie statki były wolne od podejrzeń to automatycznie i polskie linie komunikacyjne — promowe czy lotnicze. Stąd też próby przewozu heroiny promem ze Świnoujścia do Szwecji czy zatrzymanie obywateli holenderskich z haszyszem na lotnisku Okęcie.

W każdym razie w pracy urzędów celnych pojawił się nowy element, na który zwraca się obecnie szczególną uwagę.

**JERZY KUBIAK**

# Dalekomorscy rybacy... w spódnicach

Na trawlerze „Likosar" szczecińskiego przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich i usług rybackich „Gryf", przebywającym aktualnie na łowiskach afrykańskich, pływa jako oficer Elżbieta Trzeciak —Zawadzka, jedna z nielicznych dam polskiego rybołówstwa. Pełni ona już od kilku lat służbę w polskiej dalekomorskiej flocie rybackiej. Tam też poznała swego męża, który pływa razem z nią na tej samej jednostce.

We flotylli świnoujskiej „Odry" pływa również w charakterze oficera Anna Kruk-Niewiero, która w czasie pobytu na Morzu Beringa otrzymała od jednego z kanadyjskich pilotów morskich miano „Księżniczki Pacyfiku".

Kobiety zawędrowały również na bazy rybackiego przedsiębiorstwa „Transocean". Na bazie „Wineta" jest asystentem oficera Bogusława Ławrynowicz-Piktel.

Wszystkie trzy panie są absolwentkami wydziału nawigacyjnego szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej.

(J.K.)

## Prawnik informuje

### Wymiar urlopu po odbyciu zasadniczej służby wojskowej

W 1976 r. ukończyłem zasadniczą szkołę zawodową. Od sierpnia 1976 r. podjąłem pracę w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego, skąd w październiku 1977 r. zostałem powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Służbę ukończyłem 17 października 1979 r. Natomiast 14 listopada 1979 r., a więc przed upływem 30 dni, podjąłem pracę w Terenowym Oddziale Ruchu, podległym Ośrodkowi Transportu Leśnego, gdzie pracuję dotychczas. Zakład ten traktuje mnie jako pracownika rozpoczynającego pracę po raz pierwszy i przyznaje po roku pracy tylko 14 dni urlopu. (Jan K., Hajnówka).

Nie jest to prawidłowe. Ponieważ Czytelnik został zwolniony ze służby wojskowej już po dniu 1 września 1979 r., mają do niego zastosowanie obowiązujące od tej daty przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 7 września 1979 r. w sprawie szczególnych uprawnień żołnierzy i osób spełniających zastępczo obowiązek służby wojskowej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1981 r. nr 3, poz. 17). Rozporządzenie to w § 4 ust. 1 stanowi: „W razie podjęcia pracy w ciągu 30 dni od zwolnienia z zasadniczej lub okresowej służby wojskowej w innym zakładzie pracy niż zakład, w którym pracownik był zatrudniony w dniu powołania do służby, oprócz służby wojskowej zalicza się również okres zatrudnienia w poprzednim zakładzie pracy. Na tej to podstawie Czytelnikowi należy przy wymiarze urlopu (także przy innych świadczeniach) zaliczyć okres pracy od 1976 r. oraz okres służby wojskowej. Przy uwzględnieniu nadto okresu nauki w zasadniczej szkole zawodowej (2 lub 3 lata) daje to łącznie wymiar urlopu 17 lub 20 dni, w zależności od tego, czy łączny ten okres wynosi 6 lat czy nieco mniej. Według tego wymiaru należy też wyliczyć Czytelnikowi częściowy urlop za 1979 r. Wspomniane rozporządzenie w § 6 ust. 1 powiada bowiem: „Pracownik, który podjął pracę w ciągu 30 dni od zwolnienia z zasadniczej lub okresowej służby wojskowej, nabywa z dniem podjęcia pracy prawo do urlopu wypoczynkowego za dany rok kalendarzowy w wymiarze proporcjonalnym do okresu po... do końca roku, z zaokrągleniem w górę [illegible] dnia urlopu."

(zm)

## KSIĄŻKI NADESŁANE

AHED G. AGAJEW — LOSY NARODOWOŚCI, Książka i Wiedza 1981, nakład 2.000 egz., str. 174, cena 20 zł.
Sytuacja mniejszości etnicznych zamieszkałych Związek Radziecki.

KORNEL MAKUSZYŃSKI — SZALEŃSTWA PANNY EWY. Wydawnictwo Literackie 1981, nakład 150.000 egz., str. 356, cena 40 zł.
Powieść inaugurująca edycję „Utworów wybranych" popularnego autora.

LASZLO NEMETH — ODRAZA. PIW 1981, nakład 15.000 egz., str. 428, cena 70 zł.
Powieść psychologiczna. Seria: „Kolekcja Literatury Węgierskiej".

WŁODZIMIERZ WNUK — GAWĘDY SKALNEGO PODHALA. Wydawnictwo Literackie 1981, nakład 30.000 egz., str. 516, cena 75 zł.
Obszerny wybór gawęd góralskich.

MARIA JÓZEFACKA — GORCZYCA. Wydawnictwo Lubelskie 1981, nakład 20.000 egz., str. 290, cena 21 zł.
Powieść o tematyce wiejskiej.

JACEK MACYSZYN — SPADOCHRON WSPÓŁCZESNY. Wydawnictwo MON 1981, nakład 10.000 egz., str. 184, cena 28 zł.
Budowa, istota działania oraz możliwości wykorzystania spadochronów przez wojsko i organizacje cywilne.

ALBERT WOJT — PRZYSTANEK PRZY GWIAŹDZISTEJ. Wydawnictwo MON 1981, nakład 120.000 egz., str. 256, cena 30 zł.
Powieść sensacyjna z serii: „Labirynt".

IRENA FIERLA, KRYSTYNA DYBCZYŃSKA — GEOGRAFIA GOSPODARCZA. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1981, nakład 80.000 egz., str. 264, cena 15 zł.
Podręcznik dla technikum.

JERZY CICHOWSKI, ANDRZEJ SZULCZYŃSKI — HUSARIA. Wydawnictwo MON 1981, nakład 20.000 egz., str. 244, cena 40 zł.
Popularnonaukowa opowieść o legendarnej jeździe.

MARTIN WALSER — SPŁOSZONY KOŃ. Czytelnik 1981, nakład 30.320 egz., str. 134, cena 20 zł.
Nowela, której bohaterami jest dwóch mężczyzn po przekroczeniu „smugi cienia".

JANUSZ KALINOWSKI — KATOWICE I OKOLICE. Wydawnictwo „Sport i Turystyka" 1981, nakład 20.250 egz., str. 144+plan, cena 28 zł.
Przewodnik turystyczny.

OLHA KOBYLAŃSKA — W NIEDZIELĘ RANO ZIELE ZBIERAŁA. Wydawnictwo Lubelskie 1981, nakład 20.000 egz., str. 236, cena 25 zł.
Powieść pisarki ukraińskiej.

WŁADYSŁAW BODNICKI — SYN POPIELA. Wydawnictwo Łódzkie 1981, nakład 40.000 egz., str. 256, cena 27 zł.
Wznowienie powieści opartej na legendzie o pierwszym księciu Polan.

LOPE de VEGA — NOWELE DLA MARCII LEONARDY. Wydawnictwo Literackie 1981, nakład 30.000 egz., str. 186, cena 40 zł.
Cztery nowele, klasyka literatury hiszpańskiej.

DEZSŐ KOSZTOLANYI — KORNEL ESTI. PIW 1981, nakład 10.000 egz., str. 268, cena 45 zł.
Zbiór osiemnastu nowel połączonych osobą tytułowego bohatera, będącego alter ego autora, znanego pisarza węgierskiego.

JULIAN STRYJKOWSKI — SEN AZRILA. Czytelnik 1981, nakład 20.320 egz., str. 150, cena 23 zł.

# SPORT SPORT

## Uhonorowanie młodych sportowców — medalistów VIII OSM

W piątek, 30 bm. w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach odbędzie się spotkanie medalistów VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży z trenerami, prezesami klubów i działaczami Wojewódzkiej Federacji Sportu.

Najlepsi z najlepszych — młodzi sportowcy woj. suwalskiego — podzielą się swymi wrażeniami z tegorocznej Olimpiady Młodzieży oraz zostaną uhonorowani za sukcesy sportowe. W trakcie spotkania sportowcy i zaproszeni goście sporo uwagi poświęcą rozwojowi sportu w woj. suwalskim.

Początek spotkania o godz. 11.

### Piłkarze Jagiellonii obiecują!

## Powalczymy i z Legią...

W myśl znanego porzekadła: „Jak już spadać, to z wierzchowca rasowego" futboliści Jagiellonii wcale nie narzekają na wyniki losowania V rundy centralnego Pucharu Polski. Po wyeliminowaniu suwalskich Wigier (3:1), Polonii W-wa (2:1), Polonii Bytom (1:0 po rzadkiej piękności woleju Stankiewicza) oraz AZS-u Biała Podlaska (2:1 po dogrywce) w 1/16 pucharowych bojów przyjdzie im bowiem stawić czoła warszawskiej Legii. Wiadomo — porażka z tak renomowanym rywalem ujmy białostockiemu zespołowi nie przyniesie, ale ewentualne zwycięstwo może przysporzyć splendoru co niemiara.

Trudno zatem się dziwić, że spotkanie Jagiellonia — Legia (sobota, godz. 13) urosło w skali naszego regionu do sportowego wydarzenia numer jeden mijającego roku. I chociaż z uwagi na klasę legionistów, jak również absencję w drużynie budowlanych **Sowińskiego** i **Kołosowskiego** (czerwone kartki) oraz **Tołkacza** (kontuzja) niespodzianki — jak to zresztą nierzadko w pucharach bywa — wykluczyć się nie da. Zresztą nasi piłkarze indagowani na temat swych szans w tym meczu odpowiadają krótko: „spróbujemy powalczyć i z Legią".

A aktualny posiadacz krajowego pucharu rekomendacji przecież nie wymaga. Już samo standardowe zestawienie zespołu: **Kazimierski — Topolski, Janas, Załężny, Milewski — Baran, Majewski, Miłoszewicz — Kusto, Adamczyk, Okoński** mówi samo za siebie. Z wymienionych piłkarzy jedynie kapitan drużyny Adam Topolski nie ma za sobą co najmniej jednego występu w pierwszej narodowej reprezentacji (grał natomiast w kadrze B). Jeśli do tego dodać osobę najbardziej utytułowanego w kraju trenera — **Kazimierza Górskiego** (złoty i srebrny medal olimpijski, srebro na MŚ w 1974 r. oraz sukcesy szkoleniowe podczas pracy w Grecji), jak również jego asystentów: **Lesława Ćmikiewicza** i **Jana Pieszkę** to stanie się jasne, że Legię nie bez przyczyny nazywa się konstelacją gwiazd.

Zdaniem fachowców potencjalne możliwości naszych sobotnich gości są znacznie wyższe od tego, co zespół demonstruje w rozgrywkach ligowych. Z tezą tą trudno polemizować. Jednak mecze z udziałem Legii nadal są magnesem ściągającym na stadiony kibiców. Oczywiście, że skutecznością boiskowych poczynań legionistów bywa różnie, ale niemal w każdym spotkaniu demonstrują przynajmniej okresy gry, które mogą się podobać nawet największym piłkarskim malkontentom.

Wypada więc mieć nadzieję, że nie inaczej będzie i tym razem. Białostoccy sympatycy futbolu, którzy tłumnie wybierają się na stadion Gwardii liczą bowiem na ciekawe widowisko. Tym bardziej, że nadarzy się okazja by brawami podziękować **Pawłowi Janasowi i Stefanowi Majewskiemu** za ich udział w wywalczeniu przez reprezentację awansu do Espana-82. Sobotnie spotkanie to również ostatnia sposobność do obejrzenia w akcji jednego z najlepszych piłkarzy naszego regionu — **Stanisława Szwejkowskiego** który po 23 latach gry zdecydował się zakończyć karierę (uroczyste pożegnanie nastąpi tuż przed rozpoczęciem meczu).

G. SZERSZENOWICZ

*

Organizatorzy spotkania uprzedzają, że kibice w stanie nietrzeźwym, jak również wnoszący alkohol na stadion wpuszczani nie będą.

## Klasa międzywojewódzka

Koszykarki Lic. Ek. w Ełku wygrały w klasie międzywojewódzkiej koszykówki dziewcząt ze Stomilem Olsztyn 60:56.

Najwięcej punktów dla Ełku zdobyły: **Bożena Grzegorczyk — 24, Renata Chrzanowska — 18 i Małgorzata Bonalska — 14.**

W siatkówce klasy międzywojewódzkiej drużyna dziewcząt LZS Lic. Ek. w Ełku przegrała z Wigrami Suwałki 0:3.

---

**Wszystkim instytucjom państwowym, zakładom pracy i osobom prywatnym za przesłane życzenia z okazji Dnia Wojska Polskiego składamy serdeczne podziękowanie.**

Dowództwo i Kadra Garnizonu Białystok

---

**BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE „CENTRALA NASIENNA" Oddział w Łomży ogłasza PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż następujących maszyn rolniczych:

1) ciągnik C-360, rok produkcji 1976, nr fabr. 286270.
Cena wywoławcza — 161.700 zł.
2) przyczepa wywrotka D 47A, rok produkcji 1976, nr fabr. 35447.
Cena wywoławcza — 51.000 zł.
3) przyczepa wywrotka D 47 A, rok produkcji 1976, nr fabr. 35350.
Cena wywoławcza — 44.880 zł.
4) przyczepa skrzyniowa D 50, rok produkcji 1971, nr fabr. 16081.
Cena wywoławcza — 60.830 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 12 listopada 1981 r. w Oddziale „CN", Łomża, ul. Gwardii Ludowej 16 o godz. 10.

O ile nie dojdzie do skutku I przetarg w dniu 19 listopada 1981 r. o godz. 11 w Oddziale „CN" Łomża, obędzie się II PRZETARG NIEOGRANICZONY.

W I przetargu mogą brać udział rolnicy Gminy Szepietowo posiadający nakazy płatnicze podatku gruntowego.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto nr 845005-1065-131 w BGŻ Łomża najpóźniej do dnia 6 listopada 1981 r. lub do kasy „CN" Łomża w dniu przetargu do godz. 9.

BPN „CN" O/Łomża zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3785-1

## SAMOCHODY

NADWOZIE „Fiata" 125p MR po wypadku i nadwozie „Fiata" 126p — kupię. Białystok, ul. Jurowiecka 42 m 3. tel. 352-61. g 6266-1

„FIATA" 125p 1500 (1980 rok) — sprzedam. Białystok, ul. Antoniukowska 52 m 21. g 6259-1

„FIATA" 125p (1973 rok) po wypadku — sprzedam. Białystok, ul. Antoniukowska 19 „A" m 74. g 6242-1

SILNIK do „Fiata" 125p 1500 — sprzedam. Białystok, tel. 414-390. g 6234-1

KAROSERIĘ po wypadku i części do „Fiata" 126p — sprzedam. Białystok, ul. Antoniukowska 50 m 68. g 6284-1

„FIATA" 125p (rok produkcji 1980) — sprzedam. Tel. 250-02 (po godz. 15). g 6294-1

„FIATA" 126p do remontu lub „Zastawę" 750 — kupię. Jerzy Zabrocki. Białystok, ul. Wiktorii 2. g 6296-1

„FIATA" 125p 1500 (1973 rok) z nową blacharką — sprzedam. Tel. 360-78. g 6297-1

SAMOCHÓD marki „Opel" Kadett (rok prod. 1972) — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Gajowa 12, tel. 32-25 lub 31-46 (po godzinie 16). p 1204-1

SAMOCHÓD „Moskwicz" 407, stan dobry — sprzedam. Wiejska 78. g 6285-1

KAROSERIĘ „Nysy" 521 lub 522 oraz kabinę do nowego typu „Żuka" — kupię. Wiadomość: Józef Lewkowicz, Okopy, 16-150 Suchowola. p 1202-1

„SYRENĘ" 105 stan dobry — sprzedam. Wiadomość: tel. 41-11-34. g 6235-1

„SYRENĘ" 104 (1972 rok) — sprzedam. Jan Głowacki. Białystok, ul. Białostoczek 26/6. g 6251-1

„SKODĘ" 105 L (1978 rok) — sprzedam. Augustów, Pl. J. Krasickiego 25 (po godz. 12). g 6302-1

„TRABANTA" Combi (1977 rok) — sprzedam. Białystok, tel. 41-33-80 (po godz. 16). g 6305-1

„TARPANA" — sprzedam. Krzysztof Wiśniewski. Korkliny, 16-422 Wychodne, woj. suwalskie. g 6301-1

SAMOCHÓD „Wartburg" 311 po wypadku — tanio sprzedam. Wacław Rybka. Wincenta, gmina Kolno, woj. łomżyńskie, tel. 25-95. g 6256-1

„Wartburga" (1976 rok) — sprzedam. Tel. 246-29 (po szesnastej). g 6264-1

„WARSZAWĘ" na części — sprzedam. Białystok, ul. Łabędzia 22. Kaczanowski. g 6226-1

„WOŁGĘ" nową — sprzedam za bony. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 6291. g 6291-1

„ZASTAWĘ" 750, „Jawę" 125 — sprzedam. Tel. 347-48 (po piętnastej). g 6221-1

„ZAPOROŻCA" — sprzedam. Białystok, Zbożowa 35 (po godz. 16). g 6313-1

„ŻUKA" stan idealny — sprzedam. Sokółka, ul. Polna 18. g 6250-1

„ŻUKA" A-03, „Fiata" 126p, nowy silnik, skrzynię biegów „Fiata" 126p — sprzedam. Białystok, Produkcyjna 31. g 6267-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia

**DANUCIE i STANISŁAWOWI WASILEWSKIM**

z powodu zgonu

**Matki i Teściowej**

składają: koleżanki i koledzy z OPPZM „PZZ" w Białymstoku. g 6310-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. ANASTAZJI DROZDOWSKIEJ**

z powodu zgonu

**Matki**

składają: Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd OOP oraz współpracownicy ZGSP „Wzorcowa" w Białymstoku. k 3805-1

---

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

**JADWIDZE BURZYŃSKIEJ oraz RODZINIE**

z powodu zgonu

**Męża i Ojca**

składają: współpracownicy PHT SUPON w Białymstoku. k 3804-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. mgr HALINIE KUCZYŃSKIEJ-KRUK**

z powodu śmierci

**Matki**

składają: Dyrekcja, Związki Zawodowe oraz współpracownicy Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. k 3801-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. KAZIMIERZOWI BILMINOWI**

z powodu zgonu

**Ojca**

składają: Dyrekcja, POP, organizacje związkowe oraz koleżanki i koledzy z Zakładu Aparatury Akustycznej „SONOPAN". k 3800-1

---

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Łomży**

**UPRZEJMIE INFORMUJE**

**PLANTATORÓW, którzy zakończyli dostawy ziemniaków przemysłowych do punktów skupu w 70% zawartych kontraktów, że do dnia 5 listopada 1981 r. punkty skupu oraz Rejonowe Oddziały Plantacyjne będą przyjmowały zgłoszenia na zawarcie aneksów do umów kontraktacyjnych na przechowanie zimowe pozostałych ilości ziemniaków zakontraktowanych.**

Po sprawdzeniu przez inspektorów ilości i stanu przechowalnictwa ziemniaków będzie wypłacana należność 340 zł/q w terminie do 31 grudnia 1981 r.

**Po zrealizowaniu dostawy wiosną wystąpi wyrównanie należności:**

- 100 zł/q za przechowanie ziemniaków do wiosny
- 15 zł/q za dowóz bez względu na odległość
- 3 zł/q za rozładunek ręczny.

**Zrealizowanie dostaw będzie możliwe w terminie od 1 kwietnia do 10 maja 1982 r. w terminach uzgodnionych.**

Dyrekcja PPS Łomża

k 3786-00

---

**BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w Białymstoku ogłasza PRZETARG OGRANICZONY** na sprzedaż:
— ciągnika C-385, rok produkcji 1970.
Cena wywoławcza — 97.125 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 11 listopada 1981 r. o godz. 11 w Zakładzie PD w Gołdapi, ul. Stadionowa 2.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe i rolnicy indywidualni legitymujący się zaświadczeniem wystawionym przez właściwy urząd gminy po uprzednim wpłaceniu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy zakładu w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać na terenie zakładu w dni robocze w godz. 7—14. K 3734-1

---

**HAJNOWSKI DOM KULTURY w Hajnówce, ul. Dzierżyńskiego 2 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY** samochodu:
— marki „Nysa" typ 521 mikrobus, rok produkcji 1973, nr silnika 229015, nr podwozia 115571.
Cena wywoławcza — 58.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 listopada 1981 r. o godz. 10 w HDK przy ul. Dzierżyńskiego 2 w Hajnówce.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto nr 5151-589 o/o PKO w Hajnówce, lub w kasie HDK.

W przetargu mogą wziąć udział instytucje oraz osoby prywatne.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.

W/w samochód oglądać można w garażu Urzędu Miejskiego w Hajnówce w godz. 8—9 w dni robocze od dnia ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 3574-1

## RÓŻNE

POTRZEBNA pomoc domowa do małżeństwa z dwuletnią córeczką, dochodząca lub na stałe. Może być panienka. Warunki dobre, oddzielny pokój. Fabryczna 57 m 5. g 6293-1

DO PRZYUCZENIA zawodu przyjmę ucznia i lakiernika. Zakład Samochodowy. Białystok, Bracka 9. Kalinowski. g 6298-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 w Tomaszowie Lubelskim zamienię na podobne w Łomży. Wiadomość: Łomża, ul. Rządowa 4 m 9. p 1199-0

ELEKTRONOWE organy, wzmacniacze, gitary, głośniki, aparatura stereo — naprawa. Urbiel, tel. 413-752. g 5843-0

KOPARKO-SPYCHARKĘ „Białoruś" (1981 rok), rozrzutnik obornika dwuosiowy (1981 rok), przyczepę-wywrotkę niskopodwoziową, maszynkę do strzyżenia owiec — sprzedam. Wydzierżawię 5 ha łąki ogrodzonej we wsi Jaworówka. Przetrząsaczo-zgrabiarkę nową — kupię. Jan Markowski, kol. Dzikie 31, gmina Choroszcz. g 6181-1

---

Wyrazy szczerego współczucia i żalu

**Kol. WIESŁAWOWI MACIEJUKOWI**

z powodu śmierci

**Synka**

składają: Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy BPN „Centrala Nasienna" Oddział w Białymstoku. k 3807-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. ELŻBIECIE SADOWSKIEJ**

z powodu zgonu

**Ojca**

składają: Dyrekcja, grono pedagogiczne oraz pracownicy Szkoły Podstawowej Nr 28 i Przedszkole Nr 32 w Białymstoku. g 6309-1

---

**SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Suwałkach, ul. Północna 27**

# WYKONUJE BADANIA TECHNICZNE

- ciągników rolniczych
- przyczep
- samochodów ciężarowych
- samochodów osobowych.

**Stacja diagnostyczna czynna jest w poniedziałki, środy i piątki** w godz. 7.30—14.30 **przy Zakładzie Usług Warsztatowych Spółdzielni, ul. Północna 27.**

k 3791-1

---

**BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE „CENTRALA NASIENNA" Oddział w Białymstoku**

# odda w ajencję - wydzierżawi lub sprzeda

**OŚRODEK SZKOLENIOWO-KOLONIJNY**

**we wsi Łaźnie gmina Supraśl, woj. białostockie, położony w Puszczy Knyszyńskiej.**

Ośrodek posiada 53 miejsca noclegowe, oddzielną stołówkę i świetlicę, pełne wyposażenie, urządzenia wodno-kanalizacyjne i c.o.

Nadaje się na ośrodek szkoleniowy, kolonijny lub na stały dom opieki specjalnej.

**Szczegółowych informacji udziela BPN „Centrala Nasienna" O/Białystok, ul. Handlowa 1, kod. 15-950, tel. 227-87 lub 212-95, telex 852536.**

k 3749-1

---

**URZĄD GMINY w Bogutach, woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie robót remontowo-budowlanych przy rozbudowie budynku administracyjnego Urzędu Gminy w Bogutach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające uprawnienia.

Otwarcie ofert nastąpi w **14 dniu po ukazaniu się** niniejszego ogłoszenia.

Zastrzegamy swobodny wybór oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3787-1

---

**KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy NACZELNIKU MIASTA i GMINY w ZAMBROWIE** za wykroczenie z art. 87 § 1 KW **UKARAŁO** prawomocnym orzeczeniem **Ob. Jasińskiego Antoniego,** syna Jana, ur. 28.I.1951 r., zam. w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Rynek 65 **GRZYWNĄ W WYSOKOŚCI 4500 zł** z zamianą na 90 dni aresztu zastępczego w razie nieuiszczenia grzywny w terminie, jako kary dodatkowe orzekło: pozbawienia prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 12 miesięcy oraz podanie orzeczenia do publicznej wiadomości na łamach „Gazety Współczesnej", za to, że: w dniu 31 stycznia 1981 r., o godz. 18 w Zambrowie na ul. Mazowieckiej będąc w stanie nietrzeźwym (zawartość alkoholu we krwi 2,27 promille) kierował samochodem osobowym marki „Fiat" 125 p, nr rej. LOY-2471 po drodze publicznej.

K 3469-1

---

**KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy NACZELNIKU MIASTA i GMINY w ZAMBROWIE** w postępowaniu przyśpieszonym za wykroczenie z art. 51 § 2 KW **UKARAŁO** prawomocnym orzeczeniem **Ob. Czarneckiego Ryszarda,** syna Tadeusza, ur. 3.IV.1962 r., zam. Zambrów, Al. Wojska Polskiego 50/8 **GRZYWNĄ W WYSOKOŚCI 4000 zł** z zamianą na 40 dni aresztu zastępczego w razie nieuiszczenia grzywny w terminie, jako karę dodatkową orzekło podanie orzeczenia do publicznej wiadomości na łamach „Gazety Współczesnej" za to, że: w dniu 18.IX.1981 r., w Zambrowie około godz. 18.30 w restauracji „Jubilatka" będąc w stanie nietrzeźwym i działając z pobudek chuligańskich wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami bez żadnego powodu wywołał awanturę w czasie której donośnym głosem wypowiadał słowa wulgarne w stosunku do personelu obsługującego konsumentów.

K 3473-1

---

**KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ przy NACZELNIKU MIASTA i GMINY w ZAMBROWIE,** za wykroczenie z art. 51 § 2 KW ukarało prawomocnym orzeczeniem **Ob. Kabarychę Piotra-Stanisława,** s. Józefa, ur. 29.VIII.1956 r., zam. Zambrów, ul. Białostocka 20 „H" m. 26 karą **3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem podjęcia pracy** w zakładzie uspołecznionym i potrącanie 25 proc. poborów w stosunku miesięcznym na rzecz klubu „Olimpia" w Zambrowie, jako karę dodatkową orzekło podanie orzeczenia do publicznej wiadomości na łamach „Gazety Współczesnej" za to, że w dniu **21 kwietnia 1981 r.,** o godz. 19.20 i 20.10 w Zambrowie w kawiarni „Zambrowianka" będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, działając z pobudek chuligańskich wszczął awanturę z Ob. Szlendak Mieczysławem bijąc się nawzajem po twarzy, wypowiadając donośnym głosem słowa wulgarne. Czynem swym w sposób rażący zakłócił porządek publiczny.

K 3573-1

---

## Co, gdzie, kiedy?

### W BIAŁYMSTOKU

#### TEATRY

**Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki** — duża scena — „Ciemny grylaż", godz. 19. (W terenie: Suwałki — „Słowa na trzy dni", godz. 17 i 19).

**Państwowy Teatr Lalek** (ul. Kalinowskiego 1) — „Złoty kluczyk, czyli niezwykłe przygody Buratino", godz. 10.

#### KLUBY

**Klub Rozrywki,** ul. Wierzbowa 6 — Program dyskotekowy, w godz. 19—23.30.

#### KINA

„Pokój" — „Człowiek z żelaza", prod. polsk., kol. (od lat 12), godz 16 i 19. (ostatni dzień).

„Ton" — „Skok w pustkę", prod. włosk. (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Szantaż", prod ang., kol. (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Powiedz, że ją kocham" prod. franc. (od lat 18), godz 15.30, 17.45 i 20.

#### KINA W WOJEWÓDZTWACH

##### BIAŁOSTOCKIM

**Bielsk Podlaski** — „Droga szkieletów", prod rum. (od lat 15).

**Dąbrowa Białostocka** — „Sprawy osobiste", prod. jugosł. (od lat 15).

**Hajnówka** — „Żandarm w Nowym Jorku", prod. franc.

**Łapy** — „Idealna para", prod. USA (od lat 15).

**Mońki** — „Miłość Adeli H.", prod. franc. (od lat 15).

**Siemiatycze** — „Zemsta różowej pantery", prod. ang. (od lat 12).

**Sokółka** — „P.S.", prod. NRD (od lat 18).

##### ŁOMŻYŃSKIM

**Łomża „Październik"** — „Gorączka", prod polsk. (od lat 18).

**Grajewo** — „Sanchez i jego dzieci", prod. meksyk. (od lat 15).

**Kolno** — „Bez miłości", prod. polsk. (od lat 18).

**Wysokie Mazowieckie** — „Porwać cesarza", prod. węg. (od lat 18).

**Zambrów** — „Strach nad miastem", prod. franc. (od lat 18).

##### SUWALSKIM

**Suwałki „Bałtyk"** — „Kelner, płacić", prod. CSRS (od lat 12).

**Augustów** — „Czułe miejsca", prod. polsk. (od lat 18).

**Ełk „Polonia"** — „Stepowy rumak", prod. radz. (od lat 12).

**Ełk „Zorza"** — „Parszywa dwunastka", prod. USA (od lat 18).

**Giżycko** — „Na wielkiej rzece", prod. CSRS.

**Gołdap** — „Zwolnienie warunkowe", prod. USA (od lat 18).

**Mikołajki** — „Ludzie godni szacunku", prod. włosk. (od lat 18).

**Olecko** — „Libera, moja miłość", prod. włosk. (od lat 15).

**Orzysz** — „Żandarm w Nowym Jorku", prod. franc.

**Pisz** — „Trzej straceńcy", prod. radz. (od lat 12).

**Ruciane-Nida** — „Jak żyć", prod polsk. (od lat 15).

**Sejny** — „Taksówkarz", prod USA (od lat 18).

#### MUZEA

##### W BIAŁYMSTOKU

**Muzeum Okręgowe** — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.

**Punkt Muzealny w Supraślu** — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.

**Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy)** — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—15

**Muzeum w Tykocinie,** ul. Kozia 2 — Oddział Muzeum Okręgowego — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych) w godz. 11—17, w niedziele w godz. 10—16.

**Muzeum Ruchu Rewolucyjnego** — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz 10—17, w niedziele w godz. 10—16

**Muzeum Wojska,** ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 11—16.

##### W ŁOMŻY

**Muzeum Okręgowe,** ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych): środy i piątki w godz. 10—18, czwartki i soboty w godz. 10—16, niedziele w godz. 11—17.

**Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chętnika w Nowogrodzie** — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16.

**Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu** — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16.

##### W SUWAŁKACH

**Muzeum Okręgowe,** ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17, w piątki w godz. 10—18.

**Muzeum im. M. Konopnickiej** — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17.

**Muzeum K. I. Gałczyńskiego** — Oddział Muzeum Okręgowego, Leśniczówka Pranie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—[illegible]

#### WYSTAWY

##### W BIAŁYMSTOKU

**Salon Wystawowy BWA** (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy: Malarstwo Eugeniusza Markowskiego (Warszawa); Malarstwo i gwasze Jacka Bukowskiego (Warszawa).

**Galeria „ZNAK", BWA, ZPAF** (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17 Wystawa: „Pejzaże logiczne" Grzegorza Sztabińskiego (Łódź).

**ZPAP Galeria „ART",** ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel, świąt i sobót) w godz. 11—18. Wystawy: Malarstwo Andrzeja Kołodziejka z Lublina; Szkło artystyczne Anny Murman z Iwonicza Zdroju; Tkanina, ceramika, biżuteria srebrna i skórzana plastyków okręgu białostockiego, gdańskiego, warszawskiego, łódzkiego i krakowskiego.

##### W ŁOMŻY

**Salon Wystawowy BWA,** ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16 — Malarstwo Jerzego Marosza.

##### W SUWAŁKACH

**Salon Wystawowy BWA,** ul. Kościuszki 81 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Jubileuszowa wystawa Bohdana Urbanowicza z okazji 50-lecia twórczości.

**Galeria BWA,** ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawa malarstwa Małgorzaty Malinowskiej.

## Radio i TV

### RADIO

#### PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Rodzinne muzykowanie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Co jest grane?; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Punkt widzenia; 20.05 Koncert życzeń; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje z Interstudia; 22.23 **Białystok na muzycznej antenie;** 23.30 Aud. publicystyczna.

#### PROGRAM II

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 21.30, 23.30; 6.05 Więcej, lepiej, nowocześniej; 6.20 Muzyczne wycinanki; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Refleksje; 7.05 Język hiszpański; 7.20 E. Kujawska — śpiew i gitara; 7.35 Obserwacje i propozycje; 7.45 Moskwa z melodią i piosenką; 8.05 Język polski dla szkół średnich; 8.40 Reporter zanotował; 9.05 Biologia kl. IV; 9.30 10 minut z kapelą; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 Geografia kl. VI; 10.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 10.50 Miniatury muzyczne; 11.00 Język polski kl. IV lic.; 11.45 Muzyka ludowa w opracowaniu artystycznym; 12.05 Od miniatury do uwertury; 12.25 Nie ma marginesu; 12.45 Śpiewający aktorzy; 13.00 Biologia kl. IV. 13.30 Ze wsi i o wsi; 13.51 Instrumenty muzyczne Wschodu; 14.10 Gospodarcze problemy regionów; 14.20 Pieśni ze „Śpiewników Domowych" S. Moniuszki; 14.40 NURT; 15.00 Ballady staroangielskie; 15.10 Magazyn łowiecki; 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Muzyka operowa R. Wagnera i M. Musorgskiego; 16.20 RTSS; 16.35 Pan inspektor przyszedł; 17.00 Socjotechnika dla wszystkich; 17.20 Gra i śpiewa zespół Stalowy Bagaż; 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 Utwory G. Faure i M. Ravela; 18.05 Śladem inwestowanych miliardów; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Kalejdoskop nauki; 19.30 Koncerty organowe J. F. Haendla; 20.00 J. S. Bach: II Partita d-moll; 20.30 Olimpiada języka rosyjskiego; 20.45 Język niemiecki; 21.00 Nauka praktyce; 21.20 Wiersze śpiewane; 21.40 Wersje i kontrowersje; 22.05 „Pogodzić zwaśnionych" — rep.; 22.30 Wybitne kreacje muzyki dawnej; 23.15 Czytam więc jestem; 23.35 Blaski i cienie muzyki jazz-rock.

#### PROGRAM III

Wiadomości: 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.30 Między snem a dniem; 8.05 Piosenki bez słów; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecital J. Feliciano; 9.00 „Duch nie spadł z nieba" — odc. pow.; 9.10 Dawne tańce i melodie; 10.00 Co kto lubi; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 „Salamandra" — odc. pow.; 11.30 Zespoły gwiazd L. Armstronga; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Żegnaj Grosvenor Square" — odc. pow.; 14.00 Dzieła A. Roussela; 15.05 Pocztówka dźwiękowa z Paryża; 15.30 Odkurzone przeboje; 16.00 J. Warnecki: „Najdłuższy mój monolog"; 16.15 Muzykobranie; 16.40 „Chłop nie jest głupi" — rep.; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Dwieście lat Teatru Starego; 19.20 L. Luc-Ponty: „Na skrzydłach muzyki; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Duch nie spadł z nieba" — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 Książka tygodnia; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 M. Biliziński; 22.15 F. Nietzche: „Tako rzecze Zaratustra"; 22.30 Studio nagrań; 23.05 Między dniem a snem.

#### PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 11.00, 13.00, 16.00, 22.00, 0.55; 6.05 Czytane razem; 6.15 Ballady zespołu Pod Budą; **6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny;** 7.40 Śpiewa A. Majewska; 8.00 Poranna serenada; 9.05 Poranek w Studiu Gama; 10.00 Powieść miesiąca; 10.20 Muzyka kameralna baroku; 11.05 „Iliada" — fragm. eposu; 11.25 Muzyczne nowości radiofonii; 12.05 „Po grudzie" — aud. T. Haładyja; 12.20 **Po białostocku;** 12.25 Utwory klawesynistów francuskich; 13.05 M. Górecki: „Ad Matrem" i II Symfonia „Kopernikowska"; 13.50 „Marmurowy warsztat" — opow.; 14.20 Koncert z nagrań Ork. Kameralnej PR i TV w Poznaniu; 15.00 Studio Gama w stereo; 16.05 Muzyka Wschodu; 16.20 Muzyczne konfrontacje; 17.00 Wiadomości; 17.05 „Brak wyobraźni" — aud. S. Kubickiego; 17.15 „Nauczać muzyki" — aud. sł.—muz. A. Danilczuka; 17.40 „Siłaczki" — aud. J. Raczkowskiej; 18.10 Stara i nowa muzyka rozrywkowa (stereo); 18.40 Wiadomości; 18.45 Prezentacje; 19.25 Giełda płyt; 20.10 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki; 20.30 Sławne dzieła, sławni wykonawcy; 22.05 Scena Polska — Antoni Fertner; 23.05 Letnia akademia muzyki dawnej w Insbrucku; 23.45 Kartki o muzyce; 24.00 Nokturn współczesny.

### TELEWIZJA

#### PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR i RTSS.
8.10 Zoologia kl. VII.
11.00 Muzyka kl. II.
13.30 i 14.00 TTR i RTSS.
14.30 „Jak wprowadzać reformę gospodarczą".
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik.
17.00 Czwartek TDC — oraz „Spadła z obłoków" — film seryjny.
17.55 „Pamięć nieprzemijająca" — wojskowy program historyczny.
18.20 „Sonda" — Helix.
18.50 Dobranoc.
19.00 „Z archiwum telekina" — „Kryształ" — film TP.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.15 Teatr Sensacji: P. Cheyney — „Kat czeka niecierpliwie".
21.30 Piłkarski Totek.
21.40 Pegaz.
22.20 Dziennik.
22.35 Hokej na lodzie: CSRS — Finlandia.

#### PROGRAM II

17.45 Język rosyjski.
18.15 Program dnia.
18.20 Kino Miniatur — Nowości z Czechosłowacji i Bułgarii.
19.00 Program lokalny.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.00 NURT — Innowacje metodyczne w nauczaniu matematyki.
20.30 NURT — Problemy wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego.
21.00 NURT — Cywilizacja i kultura współczesna.
21.30 24 godziny.
21.40 Wieczór Filmowy:
— „Pobocza"
— „Mleczna droga"
— „Praca"
— „Zegarek".

#### TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Program informacyjny „Czas".
6.40 Gimnastyka poranna.
7.05 Odezwijcie się trębacze!
7.35 Klub podróży filmowej.
8.35 Romanse kompozytorów rosyjskich.
12.50 Filmy dokumentalne o młodzieży.
13.45 Koncert muzyki kameralnej.
14.45 Szkoła szachistów.
16.00 Leninowski Uniwersytet Milionów.
16.30 W każdym rysunku słońce.
16.45 Dziś na świecie.
17.00 Piosenka daleka i bliska.
17.45 „Amerykańska tragedia" — film fab. (cz. III).
19.00 Program informacyjny „Czas".
19.35 Adresy młodych.

## W razie wypadku

### W BIAŁYMSTOKU

**Miejskie Pogotowie Ratunkowe,** ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

**Ambulatorium Pogotowia,** ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

**Terenowe Pogotowie Ratunkowe,** ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.

Pogotowie MO — tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56.

Straż Pożarna — tel 998

Pogotowie Elektryczne — tel 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel 910.

#### APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel 233-65.

Apteka nr 05-006, ul Malmeda 12, tel 362-51.

Informacja o lekach — tel 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

#### SZPITALE

##### DYŻURY CODZIENNE

**Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

**Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ,** ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

**Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego,** ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

**Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ,** ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

##### DYŻURY SZPITALI W DNIU 29.X.1981 r.

**Państwowy Szpital Kliniczny,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka.

**Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego,** ul. Żurawia 14, tel. 260-21 — dyżurują oddziały: gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

**Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie,** ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

**Specjalistyczny p/Gruźliczy ZOZ,** ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

**Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ,** w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

### W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

#### APTEKI

Apteka nr 45-003, ul Gielczyńska 1, tel 32-44

#### SZPITALE

**Woj. Szpital Zespolony,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel 24-01.

### W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

#### APTEKI

Apteka nr 79-003, ul Kasprzaka 3, tel 25-91

#### SZPITALE

**Woj. Szpital Zespolony,** ul. Kościuszki 101, tel 22-41.

# Czy uda się opanować sytuację na rynku?

◆ Przyspieszyć gromadzenie zimowych zapasów ◆ Kto będzie mógł nabywać poza kolejnością ◆ Szukanie form usprawnienia sprzedaży ◆ Skorzystać z doświadczeń Szczecina i Poznania ◆ Towar za żywiec ◆ Dodatkowa produkcja

**Pięć problemów podjęto na poniedziałkowym, 26 bm., posiedzeniu wojewódzkiego sztabu rynku: ocena stanu zimowych zapasów ziemniaków, owoców i warzyw; ustalenie listy osób uprawnionych do nabywania poza kolejnością; funkcjonowanie handlu w czasie zimy; podział towarów: miasto — wieś; sprzedaż wiązana towarów przemysłowych za żywiec. Nie negując ważności każdego z tych zagadnień trzeba jednakże stwierdzić, że drobiazgowe analizowanie wskaźników i najdrobniejszych szczegółów obficie serwowanych przez Wydział Handlu i Usług UW, prowadzi — co słusznie zauważył jeden z uczestników obrad — do zajmowania się coraz bardziej jedynie reglamentacją zamiast inspirowania przemysłu, spółdzielczości pracy i rzemiosła do zwiększenia i rozszerzenia produkcji w oparciu o miejscowe surowce, niewykorzystane możliwości techniczne i kooperacyjne, aby zyskać poprawę zaopatrzenia i — mówiąc obrazowo — odsuwać zmorę pustych półek.**

Jeśli chodzi o zimowe zapasy już odnotowuje się niepokojące sygnały. W stosunku do uprzednio przyjętego planu zgromadzono do 20 października 76 proc. ziemniaków, 50 proc. jabłek i 44 proc. warzyw (w tym cebuli zaledwie 17 proc.). Nie najlepiej wygląda zaopatrzenie załóg pracowniczych w ziemniaki. Jednocześnie **WSS „Społem"** i **Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska** oponują przeciwko zwiększeniu planu rezerw zimowych, argumentując to zapewnieniem pokrycia zapotrzebowania, a także brakiem możliwości przekroczenia dodatkowych ilości i stratami — na skutek konieczności przeceny — w latach ubiegłych.

**Dyskusję na ten temat zdecydowanie uciął wojewoda KAZIMIERZ DUNAJ stwierdzając, że jeśli wiosną przyszłego roku wystąpią braki w sklepach, nie będzie wówczas żadnych usprawiedliwień. Stąd handel musi zgromadzić taką ilość zapasów, aby zaspokoiły potrzeby przy uwzględnianiu — wobec braku mięsa — zmiany struktury spożycia.**

Gorący spór powstał natomiast przy ustalaniu listy osób uprawnionych do dokonywania zakupów w sklepach poza kolejnością. Dokładnie zapoznano z uwagami na ten temat nadesłanymi przez zakłady pracy, urzędy gminne, organizacje społeczne i przedsiębiorstwa handlowe.

**Po rozważeniu wszystkich „za" i „przeciw" przyjęto, że od 1 LISTOPADA BR. ZAKUPÓW ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH PROSZKÓW DO PRANIA I ŚRODKÓW HIGIENY OSOBISTEJ MOGĄ DOKONYWAĆ POZA KOLEJNOŚCIĄ W SKLEPACH I KIOSKACH: ● INWALIDZI WOJENNI I WOJSKOWI (za okazaniem wydanej przez ZUS książeczki inwalidy wojennego lub wojskowego), ● INWALIDZI I i II GRUPY (za okazaniem legitymacji Polskiego Związku Emerytów, Inwalidów i Rencistów albo Polskiego Związku Niewidomych z wpisaną grupą inwalidzką lub orzeczenia komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia względnie zaświadczenia organu rentowo-emerytalnego ważnego z dowodem osobistym), ● STARCY — w wieku powyżej 75 lat (za okazaniem dowodu osobistego), ● OSOBY KALEKIE o widocznej i ograniczonej możliwości poruszania się, ● KOBIETY CIĘŻARNE w zaawansowanej, widocznej ciąży, ● OSOBY Z DZIECKIEM NA RĘKU DO ROKU ŻYCIA (z dowodem osobistym i książeczką zdrowia dziecka), ● OPIEKUNKI PCK i PKPS (za okazaniem odpowiedniej legitymacji PCK i PKPS), ● OPIEKUNOWIE OSÓB SAMOTNYCH I OBŁOŻNIE CHORYCH (w oparciu o zaświadczenie wydane przez Wydział Handlu i Usług na podstawie zaświadczenia lekarza rejonowego, potwierdzonego przez pracownika socjalnego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Dokument taki powinien być wystawiony na opiekuna osoby samotnej lub obłożnie chorej).**

Przy zakupach towarów reglamentowanych **osoby uprawnione do zakupu poza kolejnością mogą realizować dodatkowo j e d n ą kartę zaopatrzenia członka rodziny zamieszkałego pod wspólnym adresem.** Opiekunowie PCK i PKPS mogą realizować tylko karty zaopatrzenia swych podopiecznych i swoją kartę. **W przypadku utworzenia dużej kolejki osób uprzywilejowanych, mogą być one obsługiwane w oparciu o zasadę: d w i e osoby z kolejki bez wspomnianych uprawnień, j e d n a osoba z uprawnieniami. U p r a w n i e n i a** do nabywania poza kolejnością artykułów spożywczych, proszków do prania i środków higieny osobistej **n i e d o t y c z ą s o b ó t i a l k o h o l i. W soboty i przy sprzedaży alkoholi we wszystkie dni tygodnia obowiązuje tylko jedna kolejka.**

**Ożywioną dyskusję wywołał, przedstawiony przez Zarząd Regionu NSZZ „SOLIDARNOŚĆ", projekt usprawnienia sprzedaży nie objętych reglamentacją artykułów żywnościowych, środków higieny osobistej, wyrobów przemysłowych (buty, bielizna itp.). W oparciu o sporządzone listy mieszkańców określonej ulicy, osiedla, dzielnicy sprzedaż odbywałaby się w wyznaczonych sklepach. Jednocześnie też wyeliminowano by sprzedaż w zakładach pracy. Zdaniem projektodawców system ten zapewniłby sprawiedliwy podział towarów i zlikwidował ogromne kolejki, które stać się mogą ogromnym problemem w czasie zimy.**

**Przedstawiciele handlu wysunęli najistotniejszy kontrargument: nie jesteśmy w stanie, wobec braku towarów, zapewnić każdemu mieszkańcowi pary butów, ubrania, zestawu bielizny itp. Ponadto niebawem wchodzą w życie reforma gospodarcza i reforma cen. Trudno jest teraz określić, co i za jaką cenę będzie produkował przemysł. Zdecydowano całą sprawę odłożyć do stycznia przyszłego roku. Postanowiono też dokładnie zapoznać się z rozwiązaniami form sprzedaży w Poznaniu i Szczecinie.**

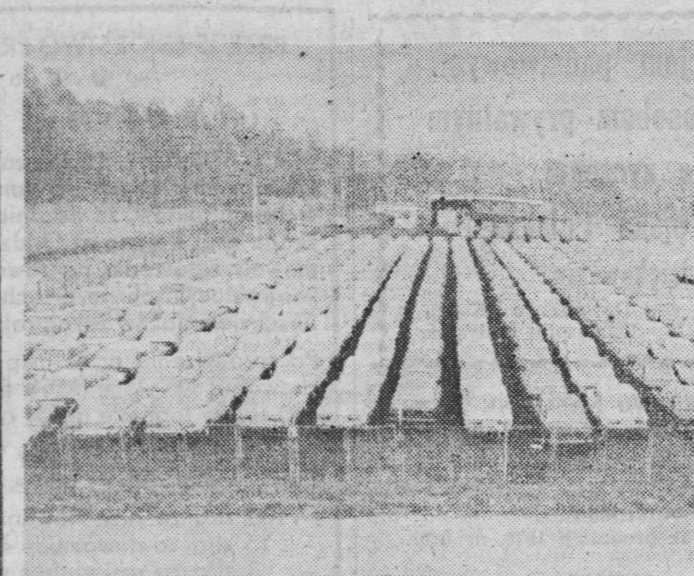
**Wydział Handlu i Usług UW wyjątkowo nie miał „szczęścia" na poniedziałkowym, posiedzeniu. Dostało się mu za zbyt przeładowany porządek obrad. Odrzucono sugerowaną propozycję, aby sztab zajął się dzieleniem papierosów między handel wiejski, miejski i „Ruch". Uznano to za sprawę do załatwienia między zainteresowanymi przedsiębiorstwami. Podobny los spotkał, ponawianą po raz trzeci (dwa razy już uprzednio odrzucaną) koncepcję stosowania alkoholu jako bodźca (?!) do sprzedaży żywca i zamiany kartek mięsnych rolników na alkohol. Dziwić się wypada niektórym naczelnikom gmin, że uparcie forsują taką koncepcję, a nawet w tej mierze znajdują poparcie Wydziału Handlu i Usług UW.**

Utrzymano **przydział papierosów na listopad: 12 paczek** tj. dziesięć paczek na pięć kuponów listopadowych i dwie paczki na kupon grudniowy. W listopadzie będą też obowiązywać krajowe normy zamienników: butelka alkoholu lub butelka wina importowanego lub butelka szampana albo miesięczna norma papierosów albo 100 g kawy albo 500 g wyrobów cukierniczych; norma papierosów albo 400 g słodyczy. Zrobiono jedynie odstępstwo od norm krajowych i wprowadzono możliwość zamiany normy papierosów na butelkę alkoholu.

**Sztab rynku wyraził przekonanie, że wprowadzone od 22 października możliwości nabycia przez rolników atrakcyjnych artykułów przemysłowych za sprzedany żywiec przyczynią się do wyraźnej poprawy skupu. Nie ma bowiem innej możliwości poprawy zaopatrzenia. Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" zapewnił swą pomoc jeśli chodzi o uzyskanie na ten cel dodatkowej produkcji w wolne soboty. Oby tylko starczyło surowców i zapewniono energię elektryczną.**

Dla doraźnej poprawy zaopatrzenia, jeśli chodzi o szpitale, żłobki, przedszkola i stołówki pracownicze — istotne znaczenie mieć będzie cenna inicjatywa załogi **Białostockich Zakładów Drobiarskich,** która w wolne soboty pragnie dostarczyć dodatkowe ilości drobiu. A co na to inne zakłady przetwórstwa spożywczego?

(h)



*Taki widok może przyprawić o atak serca lub co najmniej potężny ból głowy wszystkich tych, których marzeniem jest posiadanie własnych „czterech kółek". Prezentujemy bowiem, zlokalizowany na białostockich Krywlanach, samochodowy salon na wolnym powietrzu „Polmozbytu". Ciekawi jesteśmy bardzo, jak te wszystkie pojazdy przetrwają zimę?*

*Fot. Z. Zaremba*

# Do Puszczy Białowieskiej po opał

◆ Drewno ma zastąpić węgiel
◆ pozyskanie i transport kosztem i staraniem nabywcy

Z nastaniem jesieni trwają intensywne przygotowania do tegorocznej zimy. Jednym z podstawowych warunków jej przetrwania jest zapewnienie opału do ogrzewania miejsc pracy i mieszkań. Składy opałowe oblegane są przez rzesze potencjalnych nabywców. Tymczasem węgla i koksu nie wystarczy dla wszystkich chętnych.

Gminna Spółdzielnia **w Hajnówce** racjonuje sprzedaż węgla. Mieszkańcy gminy i miasta mogą nabyć tylko połowę przysługującego przydziału. HPPD, PSDD i ZPML nie są w stanie zapewnić węgla pracownikom, gdyż otrzymały tylko 50 proc. zamawianych ilości.

W IV kwartale br. miasto otrzyma tylko 1.197 ton węgla i 97 ton koksu. Nie gwarantuje się więc przydziału węgla do opalania urzędów, biur, domów kultury i świetlic. Obiekty te powinny być ogrzewane wyłącznie drewnem. Priorytet zaopatrzenia mają tylko szpitale, przedszkola, żłobki i przychodnie zdrowia. Część potrzebnego opału otrzymają także szkoły, masarnie, piekarnie, telekomunikacja.

Hajnówka położona jest na skraju Puszczy Białowieskiej. Stanowi ona dla mieszkańców Bielska Podlaskiego i innych okolicznych miejscowości źródło zaopatrzenia w opał.

Nadleśnictwo Hajnówka, obejmujące swą działalnością znaczną część Puszczy, dysponuje ok. 4 tys. m przestrzennych opału w postaci grubizny, drobnicy iglastej i liściastej, trzebionki itp. Pozyskanie tej ilości przyczyni się do poprawy stanu sanitarnego lasu.

Oto co powiedział nadleśniczy, **Józef Fularczyk:**

— Nikomu nie powinno zabraknąć opału. W historii Nadleśnictwa nie było jeszcze takiego zainteresowania drewnem opałowym, jakie jest obecnie. Nie nadążamy z przygotowaniem potrzebnych ilości opału.

Pierwsi odbiorcy zbiorowi wykupili „remanenty" opału, zalegające od lat ale tylko te, do których była możliwość dojścia. Pozostali zmuszeni będą pozyskiwać opał we własnym zakresie.

— Zespołom kilkuosobowym udzielamy pomocy, przydzielając pilarza na ścinki drzew. Opał pozyskany w ten sposób kosztuje 135 zł za metr przestrzenny. Umożliwiamy mieszkańcom zaopatrzenie się w drewno, pozyskane kosztem i staraniem nabywcy.

— Dyrekcja HPSDD i związki zawodowe postanowiły 3 tys. m przestrzennych drewna, przeznaczonego do chemicznego przerobu i zdeprecjonowanego w 35 proc., sprzedać pracownikom, emerytom i rencistom przedsiębiorstwa po 210 zł za mp. Do nabycia uprawnieni są tylko ci, którzy w roku bieżącym nie mogli zaopatrzyć się w węgiel.

Zakład Energii Cieplnej obsługujący większość kotłowni w mieście, zgromadził zapas opału, który gwarantuje ogrzewanie do stycznia przyszłego roku.

JÓZEF KOZAK

# „Dar serca" Synów Pułku

**27 października środowisko Synów Pułku przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD w Białymstoku honorowo oddało krew z przeznaczeniem do Banku Krwi Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. W imieniu chorych Dyrekcja Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Białymstoku składa ofiarodawcom „daru serca" serdeczne podziękowanie.**

**Potrzeby naszego lecznictwa — jeśli chodzi o krew — są ogromne. Służba zdrowia tą drogą zwraca się do wszystkich o zgłaszanie się przynajmniej raz w roku do najbliższej placówki stacji krwiodawstwa, aby tym samym zwiększyć ilość niezbędnego i zarazem bezcennego leku. Satysfakcja będzie uratowanie życia i wyzdrowienie wielu chorych. (h)**

# Nie pozwólmy zapomnieć

**Prezydium Zarządu Miejsko-Gminnego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Dąbrowie Białostockiej zastanawiało się na swoim posiedzeniu nad sposobami ożywienia działalności podstawowych ogniw Towarzystwa. Uznano za bardzo pilną — potrzebę ożywienia działalności ideowo-wychowawczej. Wymaga tego aktualna sytuacja w naszym kraju.**

Szerzące się ekscesy antyradzieckie budzą u zdrowo myślących ludzi — niezależnie od światopoglądu i świadomości społeczno-politycznej — powszechne potępienie. Ci, którzy znieważają groby i pomniki bohaterów radzieckich, wyrządzają niepowetowaną szkodę moralną społeczeństwu polskiemu, obrażają naszą dumę narodową.

Żołnierze radzieccy polegli tu, na ziemi polskiej, niosąc nam wolność. Oddali swe życie za nasze szczęśliwe dziś i jutro. To nie ich wina, że jest nam dziś ciężko i trudno. Za tę ich wielką ofiarę krwi i życia złożoną dla wyzwolenia naszej Ojczyzny należy im się cześć i wieczna pamięć. Obowiązkiem naszym jest zapewnienie im spokoju, by nikt nie ważył się zakłócać im snu wiecznego.

Na ziemi dąbrowskiej spoczywa Bohater Związku Radzieckiego — **GRZEGORZ KUNAWIN,** który padł w ciężkim boju z hitlerowcami na przedpolach wsi Harasimowicze. Są liczne groby żołnierzy radzieckich. Miejsca te przypominają o tamtych trudnych czasach, kiedy żołnierz radziecki, brocząc obficie krwią, wyzwalał polskie wsie i miasta, którego stara wiejska kobieta witała chlebem, solą i kwiatami.

I dlatego też naszym patriotycznym obowiązkiem i obywatelskim nakazem jest strzec owych miejsc, uświęconych krwią żołnierzy wielkiej sprawy, jak najdroższego skarbu.

W hołdzie bohaterowi postanowiono zorganizować uroczysty wiec przed jego pomnikiem w przeddzień rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Zostaną złożone wieńce i kwiaty.

Członkowie prezydium podkreślali konieczność umocnienia organizacyjnego szkolnych kół TPPR. Uznano za niezbędne pozyskanie nowych członków, uporządkowanie ewidencji i opłacenie składek członkowskich.

W najbliższym czasie zostanie zorganizowana niedziela przyjaźni, poświęcona historii Kraju Rad. Zastanawiano się też nad innymi formami wzmożonej działalności w zakresie krzewienia idei przyjaźni polsko-radzieckiej wśród młodzieży i załóg pracowniczych. Wiodącą rolę w tej dziedzinie powinny spełniać Dąbrowski Dom Kultury i pozostałe placówki kulturalno-oświatowe.

Kino dąbrowskie każdego roku zajmuje czołowe miejsce w województwie w popularyzacji filmów radzieckich. Należy oczekiwać, że i w bieżącym roku, tradycyjne już „Dni Filmu Radzieckiego" będą się cieszyły dużym zainteresowaniem i uznaniem wśród dzieci i młodzieży oraz dorosłego społeczeństwa.

Zbliża się Święto Zmarłych. Na mogiłach zapłoną świece i znicze. Niech nie zabraknie również na żołnierskich grobach naszych wyzwolicieli. Niech dobre ręce złożą na nich kwiaty, lub choćby skromną gałązkę świerkową. Oddajmy w ten sposób hołd dla ich ofiary życia. Tego wymaga od nas honor i zwykłe poczucie ludzkiej życzliwości. Nie pozwólmy sobie, dzieciom i młodzieży zapomnieć o tych miejscach pamięci narodowej.

STANISŁAW SZCZERBA

# Federacja Konsumentów powstaje w Białymstoku

W dniu dzisiejszym, w lokalu Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność" w Białymstoku odbędzie się zebranie założycielskie Federacji Konsumentów. Program zebrania przewiduje m. in. omówienie celów i zadań ruchu konsumentów w naszym regionie oraz ukonstytuowanie komitetu założycielskiego.

Federacja Konsumentów od lipca jest zarejestrowana jako stowarzyszenie społeczne. Liczy obecnie — według przybliżonych szacunków — ponad 5 tys. członków, zrzeszonych w 23 klubach regionalnych. Każdy dzień powiększa te liczby, gdyż ruch konsumentów rozrastą się z dnia na dzień.

Potrzeba działania stowarzyszenia nigdy nie była tak oczywista jak dziś. Rozregulowany rynek sprzyja rodzeniu się społecznie negatywnych zjawisk: spekulacji, łapownictwu, zawyżaniu cen, złej jakości towarów itp. Tylko te fakty dostatecznie uzasadniają konieczność działania ruchu chroniącego interesy konsumenta.

Kraj nasz stoi przed reformą gospodarczą. Ruch konsumencki będzie jednym z czynników korygujących ewentualne sprzeczności interesów przedsiębiorstw i społeczeństwa. Zatem przed Federacją Konsumentów stoją dziś szerokie i ważne społecznie zadania. (zj)

# W kilku wierszach

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białymstoku informuje Czytelników, że Filia WBP nr 3 została przeniesiona z ul. Sienkiewicza 83m na ul. Ciepłą 15 (I piętro). Wypożyczanie książek odbywać się będzie od 2 listopada br. w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, w godz. 13—19. W środy i soboty — filia nieczynna. (ił)

# Gminna służba czy naprawdę rolna?

W latach sześćdziesiątych budowano we wsiach agronomówki. Gromadzcy agronomowie służyli rolnikom fachową poradą. Potem przyszły reorganizacje, powstały duże gminy, a w nich kilkuosobowa „służba rolna". Powołano też kierowników tej służby.

Wydawać by się mogło, że zadaniem tych ludzi jest utrzymywanie częstego kontaktu z rolnikami w miejscu zamieszkania, doradztwo, sygnalizowanie urzędowi gminnemu nieprawidłowości w gospodarce rolnej, czuwanie nad prawidłowym wykorzystaniem gruntów.

Jak jest w rzeczywistości? Oto tylko część możliwych do wyliczenia przykładów.

OCHRONA ROŚLIN — nikt nie kontroluje zabiegów chemicznych. Skutek? Łany ostu i innych chwastów wyrastające na polach niedbałych rolników, zachwaszczające całą okolicę. W kartoflach gniazda stonki.

NIEWŁAŚCIWE wykorzystanie kredytów bankowych. Nierzadkie były wypadki, że fundusze pobrane na zakup inwentarza żywego były przeznaczone na inne cele.

MARNOTRAWSTWO ZIEMI I PLONÓW. Nikt nie interesuje się tym, że spotyka się grunty odłogujące lub zaczy niedbane. Nikt nie kontroluje, czy płody rolne zostały zebrane we właściwym czasie. Wciąż spotyka się przypadki pozostawiania plonów na polu i trawy na łąkach.

OCHRONA ŚRODOWISKA I KSZTAŁTOWANIE KRAJOBRAZU.

**Codzienna obserwacja wskazuje, że nikt nie wytyka rolnikom działania na szkodę środowiska w postaci rozrzucania po polach i lasach opakowań po nawozach i środkach ochrony roślin, odpadków i rupieci domowych. Na kształtowanie krajobrazu ma duży wpływ wygląd otoczenia zagród wiejskich. Któż dopinguje gospodarzy do rozbiórki szpecących otoczenie i łatwopalnych ruder, naprawy ogrodzeń, usuwania chwastów przydomowych?**

**Służba rolna patrzy tylko na formalną stronę zagadnienia. Jak jest w życiu? Zezwala się np. na zakup gospodarstwa samotnemu człowiekowi mającemu „fiola" czego potwierdzeniem jest kopanie dołów na polu i wywożenie ziemi z dołów do lasu, tworzenie ze zrujnowanych zabudowań abstrakcyjnych kompozycji przestrzennych.**

Jakże często przydziela się materiały budowlane osobom, u których latami one leżą. Na porządku dziennym są pretensje rolników, że spółki wodne nie konserwują rowów i urządzeń melioracyjnych, a mimo to pobierają składki od właścicieli gruntów. Tutaj służba rolna też nie kiwnie palcem.

Wyliczyłem tylko niektóre z zagadnień, jakie nie są uwzględnione w działalności służby rolnej. Zjawisko tyle powszechne co niemoralne.

**Cóż więc uczynić, aby wyeliminować opisane zaniedbania, odbijające się ujemnie na produkcji rolnej i wyglądzie naszych wsi? Prosimy o wypowiedzi Czytelników. Szczególnie zależy nam na głosach i opiniach pracowników służby rolnej.**

(rp)

# Propozycje KULTURALNE

### Wieczory zaduszkowe

**W Klubie Środowisk Twórczych „Arsenał" w czwartek (29 października) o godz. 18 odbędzie się wieczór wspomnieniowy poświęcony pamięci dwóch nieżyjących plastyków białostockich: Aleksandra Welsa i Józefa Charytona. Natomiast Klub Nauczycielski „Bakałarz" przy ul. Kościelnej 9 zaprasza nauczycieli 2 listopada o godz. 19 na tradycyjne „Zaduszki poetyckie". (gr)**

### W kawiarni jazzowej

**W kawiarni „Fama", która w piątki staje się miejscem przeznaczonym dla miłośników jazzu, odbędzie się spotkanie z red. Jackiem Grünem z „Gazety Współczesnej" poświęcone zakończonemu przed kilkoma dniami festiwalowi „Jazz Jamboree". Ilustrację muzyczną stanowić będą nagrania wykonawców tegorocznego „JJ". Piątek (30 października) o godz. 19.**

### Zaduszki jazzowe

**Tradycyjnie już klub studencki ACK „Sepularium" zaprasza na „Zaduszki jazzowe" w niedzielę (1 listopada) o godz. 19. Wystąpią: Andrzej Karolak (recytacje), zespół „Antykwariat", grupa Wojciecha Soszki oraz najlepszy polski gitarzysta jazzowy Marek Bliziński, któremu towarzyszyć będzie sekcja rytmiczna białostockiego „Antykwariatu". Zwłaszcza ta właśnie konfrontacja naszych instrumentalistów powinna wywołać spore zainteresowanie. (gr)**

### Wieczór poezji w LO nr 1

**W białostockim Liceum Ogólnokształcącym nr 1 działa grupka uczniów, którzy podejmują próby przetwarzania rzeczywistości na język poezji. Młodzi poeci: Jerzy Bieluk, Wojciech Dylewski, Krzysztof Gogol i Dariusz Milewski zapraszają swoich kolegów oraz wszystkich zainteresowanych na wieczór autorski, który odbędzie się w świetlicy LO nr 1 w dniu 30.X.br. o godz. 18. Gościem uczniów będzie znany białostocki twórca, autor m.in. świetnego tomiku poetyckiego „Żalnik", Jan Leończuk. (kon)**

### „Klaps" szuka aktorskich talentów

**Znany już w Białymstoku Teatr Rozrywki „Klaps" przed kilku dniami został laureatem głównej nagrody na ogólnopolskich konfrontacjach teatrów małych form spółdzielczości mieszkaniowej — „Oleśnica — 81". Zdobył tę nagrodę za spektakl „Pieśni nasze — drzewo przełamane". Indywidualne wyróżnienie za reżyserię, inscenizację i muzykę otrzymali instruktorzy Antonina Sokołowska i Tadeusz Dziemski.**

**Po powrocie z Oleśnicy teatr rozpoczyna pracę nad nowym spektaklem i w związku z tym prowadzi nabór do zespołu aktorskiego młodzieży w wieku od 16 do 25 lat (szczególnie poszukiwani są mężczyźni). Przesłuchania i kwalifikacje przeprowadzone zostaną w godz. 16—20 w najbliższy poniedziałek — 2 listopada w siedzibie teatru ,ul. Lubienieckiego 5). (bis)**

# Złodzieje nie żartują

**Trudności z nabyciem samochodów i nie mniejsze z nabyciem części do nich zachęcają złodziei do ryzyka. A że okazja czyni złodzieja, nocą giną samochody sprzed domów w Białymstoku i zostają szybko uprowadzone.**

**Sprawcy upodobali sobie szczególnie trasę Jurowce — Przewalanka. W rozciągających się tutaj lasach następuje ostatni etap kradzieży. Jest to wymontowanie wszystkiego, co można wymontować z pojazdu i bardzo często zniszczenie tego, co zostało.**

**Jeden z poszkodowanych zobaczył tylko okopcone resztki swego „Trabanta" — z masy plastycznej po spaleniu nie został nawet popiół. Ostatnio przy drodze od szosy do Kopiska natrafiono na „Fiata 125p" (po przebiegu 7 tys. km), z którego złodzieje skradli koła, akumulator, lampy tylne, zdemolowali silnik i przednie lampy. Samochód został skradziony nocą z ul. Narewskiej. Odkrywcami tych „znalezisk" są zwykle pracownicy leśni. Jak wynika z ich rozeznania, złodzieje potrafią przyholować samochód do lasu o godz. 2 i spokojnie wykonać swą robotę. Poszkodowani właściciele wierzą, że milicja nie będzie żartować i podjęte przez nią akcje zmniejszą odwagę złodziei samochodowych.**

**Ze swej strony użytkownikom czterech kółek doradzamy zakładanie urządzeń zabezpieczających w postaci blokady kierownicy lub... donośnej sygnalizacji dźwiękowej. (rp)**

## W Michałowie

# Znów działa DKF

Kształtowanie kultury filmowej wśród młodzieży jest potrzebą czasu. Funkcję tę pełnią między innymi dyskusyjne kluby filmowe. DKF w Michałowie działał aktywnie w latach 1973—1977. Skupiał 160 osób, przede wszystkim młodzież z miejscowych szkół średnich. W michałowskim kinie „Czajka" organizował spotkania z czołowymi filmowcami i aktorami, m. innymi z reżyserem filmu pt. „Trzeba zabić tę miłość" Januszem Morgensternem i odtwórcą jednej z głównych ról, Władysławem Kowalskim; prezentował ciekawe i wartościowe filmy, jak „Źródło" Ingmara Bergmana czy „Ciszę i krzyk" Miklosa Janosza, organizował wieczory dyskusyjne. Ciekawy repertuar ambitnych — pobudzających myślenie i wywołujących spory — filmów, prelekcje i dyskusje na temat tego czy innego filmu sprzyjały rozwojowi DKF.

Jak poinformował nas dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie, **Ryszard Worobiej** (był on założycielem pierwszego wiejskiego DKF w województwie) — dzięki pomocy Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Białymstoku, wiejski DKF znów wznowił działalność. Liczy on obecnie 200 osób. Przewodniczącym Rady Programowej DKF jest mgr **Henryk Sokołowski,** dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie. 26 bm. w kinie „Czajka" wyświetlono film pt. „Do krwi ostatniej" w reżyserii Jerzego Hoffmana.

(jc)

# Informator

### HANDEL I USŁUGI

**31.X.1981 r. (WOLNA SOBOTA):**

**Sieć handlowa czynna jak w każdą wolną sobotę, gastronomia jak w niedzielę. Z zakładów usługowych dyżurują: fryzjersko-kosmetyczne przy ul. Warszawskiej 79, M.C. Skłodowskiej 19, Sienkiewicza 6, Bohaterów Getta 3, Lipowej 37, Kolejowej 16, W. Wasilewskiej 1 — czynne w godz. 7—15; fotograficzne przy ul. Warszawskiej 79 (w godz. 9—16) oraz przy ul. M. Lipcowego 3/1, Lipowej 25, 27, 29, Warszawskiej 22, 54/1, Kilińskiego 9 czynne w godz. 9—18; pogotowie telewizyjne WPHW — w godz. 8—15; Stacja Obsługi Samochodów Sp-ni „Mototransport", przy ul. Wierzbowej 8 oraz Polskiego Związku Motorowego przy ul. Wierzbowej 8 w godz. 7—15; stacje benzynowe CPN przy Al. 1000-lecia PP (czynna całą dobę), Dąbrowskiego w godz. 7—19, Szosie do Zabłudowa w godz. 6—22, Armii Radzieckiej (tylko dla kierowców „taxi") w godz. 7—19; krawieckie ZPO „Narew" — czynne w godz. 8—16.**

**1.XI.1981 r. (NIEDZIELA) — placówki handlu detalicznego czynne jak w każdą niedzielę oraz dodatkowo sklepy: nr 306 przy ul. Wasilewskiej (agd), nr 305 przy ul. Antoniuk Fabryczny (agd) i 101 przy ul. Odległej (spoż.), które w godz. 9—16 będą prowadzić sprzedaż zniczy. Sprzedaż zniczy prowadzić będą również kioski „Ruchu" zlokalizowane w pobliżu cmentarzy; kwiaciarnie czynne w godz. 7—15. Sprzedaż kwiatów prowadzona będzie również przez Rej. Przedsiębiorstwo Zieleni przy Cmentarzu Komunalnym oraz przez prywatne punkty sprzedaży przy wszystkich cmentarzach.**

**Dyżurujące zakłady gastronomiczne: rest. „Grodno" 10—21, „Kaunas" — do godz. 21, Karczma Słupska — 10—22, „Pod Kurantem" — do godz. 21, „Pod Semaforem" — 10—22, jadł. „Dąbrówka" — 8—18, bar „Danusia" — do godz. 21, kaw. „Kowieńska" — 11—21, kaw. „Dąbrówka" — 14—20; bary „Krokus" — 10—22, „Podlasie" — 9—21, „Słoneczny" — 9—17, „Turystyczny" — 9—17, „Akademicki" — 9—17, „Jarosz" — 9—17, „Murzynek" — 10—21, cukiernia „Podlasie" — 9—20. Jednocześnie zawiesza się działalność rozrywkową we wszystkich zakładach gastronomicznych z wyjątkiem rest. „Grodno".**

**Dyżurujące zakłady usługowe: fotograficzne przy ul. M. Lipcowego 3/1, Lipowej 25, 27, 29, Warszawskiej 22, 54/1, Kilińskiego 9 — czynne w godz. 10—15; pogotowie telewizyjne WPHW — czynne w godz. 9—13. Stacja Obsługi Samochodów Polskiego Związku Motorowego przy ul. Wierzbowej 8 w godz. 7—15; stacje benzynowe CPN przy Al. 1000-lecia PP (czynna całą dobę), Szosie do Zabłudowa w godz. 6—22, Armii Radzieckiej (tylko dla kierowców „taxi") od 7—19. (ił)**

### Komunikacja

**Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku informuje mieszkańców Białegostoku, iż w związku ze Świętem Zmarłych, w dniach 31.X. i 1.XI. 1981 r. autobusy MPK kursować będą według specjalnego rozkładu.**

**● 31 PAŹDZIERNIKA (WOLNA SOBOTA). W związku z przewidywanym wzmożonym ruchem na trasach dojazdowych na cmentarze, MPK zapewni kursowanie autobusów w tym dniu według rozkładu świątecznego oraz w godz. 8—18 dodatkowo będą czynne dwie linie specjalne na następujących trasach:**

**— ul. Dzierżyńskiego (odc. od ul. Rynek Kościuszki do ul. Sienkiewicza) — Sienkiewicza — Wasilkowska do skrzyżowania ulic: Raginisa — Wysockiego;**

**— ul. Dzierżyńskiego (j.w.) — ul. Skłodowskiej — Próchniaka — Lipowa — Dąbrowskiego — Antoniukowska — Antoniuk Fabryczny — Cmentarz.**

**● 1 LISTOPADA — WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH. W celu zapewnienia dojazdu na cmentarze MPK w tym dniu zorganizuje:**

**— w godz. 8—18 zwiększoną liczbę autobusów obsługujących linie „3", „5", „7" i „12". Na pozostałych liniach autobusy będą kursowały według rozkładu świątecznego.**

**— w godz. 8—18 dodatkowo będą czynne trzy LINIE SPECJALNE na następującyh trasach:**

**● ul. Dzierżyńskiego (j.w.) — skrzyżowanie Raginisa — Wysockiego,**

**● ul. Dzierżyńskiego (j.w.) — Antoniuk Fabryczny (cmentarz),**

**● Antoniuk Fabryczny (cmentarz) — ul. Wierzbowa — Gagarina — Dąbrowskiego — Al. 1 Maja — Sienkiewicza — Wasilkowska — Wysockiego — Cmentarz Komunalny.**

**UWAGA! W autobusach linii specjalnych obowiązują bilety w cenie 2 zł, które można będzie nabywać na przystankach końcowych u kontrolerów dyżurujących, a na trasie w kioskach „Ruchu" (1,50 zł+0,50 zł oraz 4x0,50 zł). Bilety miesięczne w autobusach linii specjalnych są nieważne. Autobusy linii specjalnych zatrzymywać się będą na wszystkich przystankach pośrednich w miarę wolnych miejsc.**

**Wszelkich informacji dotyczących dojazdu na cmentarze w dniach 31.X. i 1.XI.1981 r. udzielać będą pracownicy nadzorczej służby ruchu MPK oraz punkty ekspedycyjne. (bis)**

Przedsiębiorstwo Produkcji Elementów Budowlanych „Fadom" w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 26 października 1981 r. zginął śmiercią tragiczną długoletni pracownik

**Andrzej Sienkiewicz**

Wyrazy serdecznego współczucia

ŻONIE i DZIECIOM

składają:

Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe oraz współpracownicy.

k 3875-1

**Gazeta Współczesna**

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-959 Białystok, skr. poczt. 193, Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Reporterzy 2-23-77, Publicyści 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok 5018-4066. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 48 zł, kwartalna 144 zł, półroczna 288 zł, roczna 576 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach, zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013.

A-2

# Wiarygodności potrzeba wszystkim

— Mówi sekretarz KW, I sekretarz KM PZPR w Łomży — **Mieczysław Czerniawski:**

— Między IX Zjazdem, a IV Plenum KC w niektórych organizacjach obserwowano pewną pustkę programową. Często stały one z boku, zajmując pozycję obserwatora zachodzących zjawisk i codziennych praktyk życia. Mówiono, że Zjazd określił strategię, ale brakowało taktyki. Dopiero IV Plenum było tym na co czekały organizacje partyjne.

— Pytamy o co walczymy? Walczymy o społeczeństwo, o odzyskanie zaufania, o odzyskanie wiary w ideały socjalizmu. Walczymy o partię. Walczyć również powinniśmy o „Solidarność", o członków, bo do tego zobowiązuje nas linia porozumienia podjęta na III Plenum KC PZPR. Powinniśmy rozszerzać gamę inicjatyw podejmowanych z ogniwami „Solidarności".

— Przekonaliśmy się o tym, że dziś możemy mówić o polityce, o nadbudowie, ale w nierozerwalnym powiązaniu z problemami dnia codziennego. Te problemy powinny stać się źródłem inicjatywy i inspiracji POP.

— Wojewoda łomżyński podpisał porozumienie z „Solidarnością". Trzeba jednak pamiętać o tym, że te 10 punktów jest niczym innym — jak wnioskami zgłoszonymi przez POP, jak uchwałą ostatniego Plenum KM PZPR. To myśmy podjęli temat. Sfinalizował go kto inny, bo ten ktoś musi się ciągle uwiarygadniać. Rzecz jest w czym innym — to służy społeczeństwu (...)

— Szansa „uruchomienia" wojewódzkiej organizacji partyjnej jest możliwa ale tylko w konkretnym działaniu. Jeśli nasze wnioski będą się wszędzie liczyły i jeśli my będziemy konsekwentni. Mamy poparcie sojuszników — ZSL, SD, organizacji młodzieżowych. Często do czynienia mamy również z właściwą postawą członków łomżyńskiego Oddziału „Solidarności", którzy nie dążą do konfliktów za wszelką cenę, z którymi można podejmować konkretne zadania. W partii jak i w przemyśle. Trzeba mówić o ekonomice czasu, o efektywności działania.

— Zanotował: (kłos)



*NA ZDJĘCIU: W śródmieściu Augustowa.*

*Fot. J. Cieluszecki*

## Z prac SD i... ZMD

W Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego w Łomży odbyła się narada przedstawicieli WK SD z Olsztyna, Suwałk, Ostrołęki, Białegostoku i Łomży poświęcona m. in. funkcjonowaniu międzywojewódzkiego ośrodka kształcenia kadr w Białymstoku. W naradzie uczestniczył dyr. Centralnego Ośrodka Kształcenia Kadr SD w Warszawie — Edward Zgłowicki.

Zwrócono uwagę, iż aktyw SD należy zapoznawać nie tylko z ogólną sytuacją społeczno-gospodarczą i polityczną kraju w obecnym okresie, ale również niezbędne jest przekazywanie podobnych zagadnień z terenu województwa. Podkreślono tu doniosłą rolę klubu myśli demokratycznej, utworzonego przy WOKK w Warszawie.

* * *

W woj. łomżyńskim powstała tymczasowa Terenowa Rada Związku Młodzieży Demokratycznej, z siedzibą w Grajewie przy ul. Marchlewskiego 10. Powołano również 7-osobowe prezydium, na czele którego stanął Wiesław Wiśniewski.

(kłos)

## „Augustowianie a II wojna światowa"

Taki był tytuł konkursu zorganizowanego przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Augustowskiej, Urząd Miejski, ZBoWiD, Miejski Dom Kultury i Muzeum w Augustowie. Na konkurs wpłynęło kilkanaście prac, pamiętników, wspomnień, relacji.

Jury konkursu na posiedzeniu w dniu 21 października przyznało nagrody.

Zwyciężył i otrzymał nagrodę ufundowaną przez naczelnika miasta były dowódca oddziału partyzanckiego Armii Krajowej — Antoni Dąbrowski pseudonim „Zając", z Białegostoku. Kilkusetstronicowa praca o wielkiej wartości poznawczej została oceniona bardzo wysoko i jury proponuje wydanie jej drukiem i szerokie upowszechnienie.

Trzecią nagrodę (drugiej nie przyznano) otrzymał wybór listów Karola Szczęsnowicza, opracowany przez mieszkankę Augustowa, Janinę Pietrzak.

Cztery równorzędne wyróżnienia otrzymali Henryk Ciechuch z Augustowa za zbiór refleksji dziecięcych; Melania Rucka z Augustowa za wspomnienia wojenne nauczycielki; Jan Kłoczko z Augustowa za wspomnienia z obozów koncentracyjnych oraz Wacław Wysocki z Augustowa za wspomnienia z konspiracji i obozów koncentracyjnych.

Organizatorzy przypominają, że konkurs trwa nadal.

Prace można nadsyłać na adres TMZA, plac J. Krasickiego 9, 16-300 Augustów, z dopiskiem na kopercie — relacje.

## Gminna służba czy naprawdę rolna?

W latach sześćdziesiątych budowano we wsiach agronomówki. Gromadzcy agronomowie służyli rolnikom fachową poradą. Potem przyszły reorganizacje, powstały duże gminy, a w nich kilkuosobowa „służba rolna". Powołano też kierowników tej służby.

Wydawać by się mogło, że zadaniem tych ludzi jest utrzymywanie częstego kontaktu z rolnikami w miejscu zamieszkania, doradztwo, sygnalizowanie urzędowi gminnemu nieprawidłowości w gospodarce rolnej, czuwanie nad prawidłowym wykorzystaniem gruntów.

Jak jest w rzeczywistości? Oto tylko część możliwych do wyliczenia przykładów.

OCHRONA ROŚLIN — nikt nie kontroluje zabiegów chemicznych. Skutek? Łany ostu i innych chwastów wyrastające na polach niedbałych rolników, zachwaszczające całą okolicę. W kartoflach gniazda szonki.

NIEWŁAŚCIWE wykorzystanie kredytów bankowych. Nierzadkie były wypadki, że fundusze pobrane na zakup inwentarza żywego były przeznaczone na inne cele.

MARNOTRAWSTWO ZIEMI I PLONÓW. Nikt nie interesuje się tym, że spotyka się grunty odłogujące lub zaniedbane. Nikt nie kontroluje, czy płody rolne zostały zebrane we właściwym czasie. Wciąż spotyka się przypadki pozostawiania plonów na polu i trawy na łąkach.

OCHRONA ŚRODOWISKA I KSZTAŁTOWANIE KRAJOBRAZU.

**Codzienna obserwacja wskazuje, że nikt nie wytyka rolnikom działania na szkodę środowiska w postaci rozrzucania po polach i łąsach opakowań po nawozach i środkach ochrony roślin, odpadków i rupieci domowych. Na kształtowanie krajobrazu ma duży wpływ wygląd otoczenia zagród wiejskich. Któż dopinguje gospodarzy do rozbiórki szpecących otoczenie i łatwopalnych (!) ruder, naprawy ogrodzeń, usuwania chwastów przydomowych?**

Służba rolna patrzy tylko na formalną stronę zagadnienia. Jak jest w życiu? Zezwala się np. na zakup gospodarstwa samotnemu człowiekowi mającemu „fioła" czego potwierdzeniem jest kopanie dołów na polu i wywożenie ziemi z dołów do lasu, tworzenie ze zrujnowanych zabudowań abstrakcyjnych kompozycji przestrzennych.

Jakże często przydziela się materiały budowlane osobom, u których latami one leżą. Na porządku dziennym są pretensje rolników, że spółki wodne nie konserwują rowów i urządzeń melioracyjnych, a mimo to pobierają składki od właścicieli gruntów. Tutaj służba rolna też nie kiwnie palcem.

Wyliczyłem tylko niektóre z zagadnień, jakie nie są uwzględnione w działalności służby rolnej. Zjawisko tyle powszechne co niemoralne.

**Cóż więc uczynić, aby wyeliminować opisane zaniedbania, odbijające się ujemnie na produkcji rolnej i wyglądzie naszych wsi? Prosimy o wypowiedzi Czytelników. Szczególnie zależy nam na głosach i opiniach pracowników służby rolnej.**

(rp)

## W sporcie i rekreacji

# Współzawodnictwo szkół rolniczych

**W Zespole Szkół Rolniczych w Białej Piskiej woj. suwalskie, dokonano podsumowania współzawodnictwa sportowego Szkół Rolniczych i Spółdzielczych za rok szkolny 1980/81. Celem konkursu było m.in. rozwój sportu i turystyki w szkołach oraz przygotowanie kadry działaczy do pracy w środowisku wiejskim.**

W czasie dyskusji, nauczyciele WF i dyrektorzy szkół z niepokojem mówili o stanie i perspektywach sportu w suwalskich szkołach rolniczych i spółdzielczych.

Kłopoty sportowo-szkoleniowe sprowadzały się nie tylko do braku pieniędzy na kulturę fizyczną, ale także braku sprzętu sportowego w sklepach oraz spraw dożywiania zawodników w ogólnie trudnej sytuacji w całym kraju w tym kierunku.

Podczas dyskusji podkreślono brak jakiejkolwiek pracy masowo-sportowej w większości szkół podstawowych. Przykładem niech będzie brak nauczyciela w-f w Zbiorczej Szkole Gminnej w Białej Piskiej!

Nauczyciele w-f ze szkół rolniczych stanowczo zażądali właściwego traktowania spraw sportowych, a przede wszystkim równomiernego podziału środków finansowych przez Wojewódzką Federację Sportu w Suwałkach, zarówno w stosunku do klubów LZS-owskich jak i pozostałych pionów sportowych.

Warto nadmienić, iż 60% drużyn uczestniczących w rozgrywkach Okręgowych Związków Sportowych, to drużyny LZS-owskie. Natomiast z WFS na te drużyny przydziela się zaledwie 20% środków finansowych. Dla porównania można podać fakt, iż na SSKS „Wigry" Suwałki przydziela się 3 mln zł, natomiast LKS „Pomorzan" Prostki nie dostaje złamanego szylinga.

Na spotkaniu w Białej Piskiej stwierdzono, iż WFS w Suwałkach patrzy tylko na sport uprawiany przede wszystkim w szkołach i klubach Szkolnego Związku Sportowego.

Oceniono także występ reprezentacji woj. suwalskiego na IX Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży LZS Szkół Rolniczych i CZSR w Poznaniu, gdzie Suwałki zajęły 14 miejsce. Lokata ta mogłaby być lepsza, gdyby nie fakt, iż do finału Igrzysk nie awansowała żadna drużyna w grach zespołowych.

Z reporterskiego obowiązku odnotować należy wyniki tegorocznego współzawodnictwa.

Wśród działalności sportowej kolejność trzech pierwszych miejsc przedstawia się następująco: **ZSR Biała Piska, ZSZ CZSR „SCh" Suwałki i ZSR Olecko.**

W działalności szkoleniowo-turystycznej pierwsze miejsce zajął **ZSZ CZSR „SCh" Ełk przed ZSR Ełk i ZSR Biała Piska.**

Wśród nauczycieli w-f szkół rolniczych i spółdzielczych najlepsi to: **Krystyna Olejnik — ZSZ CZSR „SCh" Ełk, Józef Szlegier — ZSR Sejny i Halina Rajkowska — ZSZ CZSR „SCh" Suwałki.**

Laureatom wręczono puchary i nagrody ufundowane przez Wydział Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego, WZ LZS, WZSR, ZW ZMW i ZW ZSMP.

(wis)

## Aktywna działalność LOK

W Wysokiem Mazowieckiem obradowała III Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Ligi Obrony Kraju. W obradach uczestniczył wiceprezes ZW LOK — ppłk Henryk Sarnacki.

LOK jest obecnie masową organizacją skupiającą 15[illegible] członków. Zrzeszeni są oni w 33 kołach. W ciągu ostatnich dwóch lat organizacja wzrosła o 154 członków. Szczególnie rozwija swą działalność wśród młodzieży szkolnej w czym aktywnie pomagają nauczyciele-opiekunowie kół LOK.

Działają również dwa Kluby Oficerów Rezerwy liczące 39 osób. Oficerowie rezerwy utrzymują stałe kontakty z młodzieżą szkolną. Z powodzeniem rozwija swą działalność modelarnia przy Szkole Podstawowej nr 1 w Wysokiem Mazowieckiem, która należy do najlepszych w województwie. Systematycznie prowadzone są różnorodne zajęcia szkoleniowe, popularyzuje się obronność kraju.

**Do najbardziej aktywnych należą koła przy: Urzędzie Miasta i Gminy, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, Zakładach Mięsnych i Szkole Podstawowej nr 1.**

**W Ośrodku Szkolenia Kierowców w Wysokiem Mazowieckiem w ciągu roku kwalifikacje kierowcy uzyskuje ponad 500 osób, głównie kategorii A i B. Prowadzi się tu również szkolenie kierowców dla potrzeb gospodarki narodowej i wojska.**

**W dyskusji wskazywano na potrzebę rozwoju sportów obronnych, szkolenia politechnicznego i wzbogacenia pracy wychowawczej. Na konferencji wybrano Zarząd Miejsko-Gminny, Komisję Rewizyjną i delegatów na zjazd wojewódzki. Prezesem Zarządu został — Jerzy Kołakowski.**

(ms)

## Z życia LZS

# Piłkarskie rozrachunki

Z udziałem trzech drużyn, rozegrano w Płocicznie finał lig gminnych LZS w piłce nożnej. Finał poprzedzony został eliminacjami ćwierć- i półfinałowymi, w których startowało kilkanaście elzetowskich drużyn nie zarejestrowanych w OZPN.

Turniej finałowy był niezwykle wyrównany, a o kolejności miejsc zadecydowała różnica bramek. Puchar przewodniczącego RWZ LZS zdobyła drużyna **LZS Nowinka przed LZS Węgorzewo i LZS Wiżajny.**

*

W suwalskiej hali OSIR rozegrano finały lig gminnych LZS w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn, poprzedzone eliminacjami rejonowymi. Wśród kobiet, puchar przewodniczącego ZW ZMW zdobyła drużyna LZS „UNITRA-UNITECH" Lipsk przed LZS ZSR Ełk i LZS Ruciane Nida.

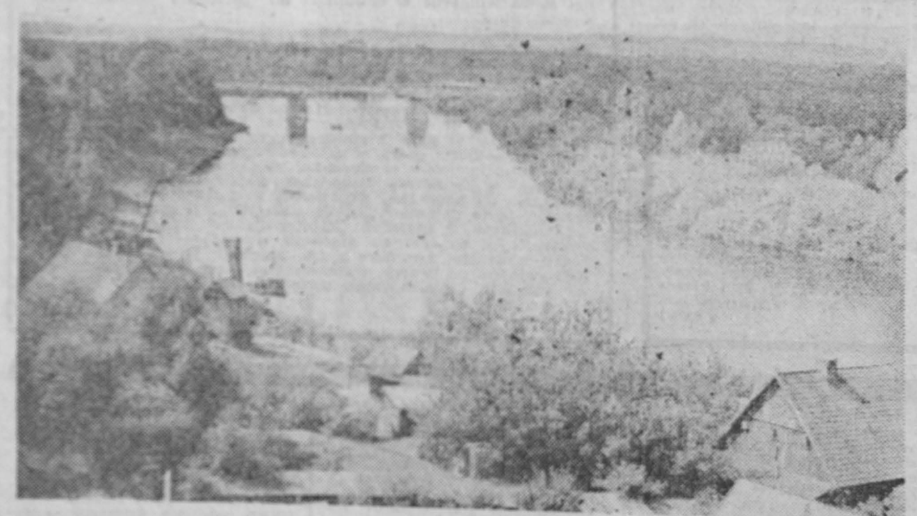
Natomiast wśród mężczyzn, puchar Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS zdobyła reprezentacja LZS „Unitra-Unitech" z Lipska przed LZS Jeleniewo i LZS Ruciane Nida.

Tym samym zrealizowany został kalendarz masowych imprez wojewódzkich Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe.

Aktualnie w LZS-ach trwa kampania sprawozdawczo-programowa, a najbliższe imprezy wojewódzkie (tenis stołowy i narciarstwo) w przyszłym roku, w styczniu i lutym.

**LZS zaprasza na start w swoich zawodach wszystkie dziewczęta i chłopców!**

(wis)



*Fragment skansenu w Nowogrodzie.*

*Fot. Z. Lenkiewicz*

## Kwartet Muniaka w Łomży

Łomża przeżywa istną inwazję najpopularniejszych artystów estrady. Po Krystynie Prońko, Janie Wołku, „Trzecim Oddechu Kaczuchy", „Stalowym bagażu", Korze i zespole „Maanam" oraz grupie „Perfect" które wystąpiły w przeciągu minionych 3 miesięcy, jutro (30 bm.) do Łomży przyjedzie jedna z najbardziej znanych również za granicami kraju grup — kwartet Janusza Muniaka. Zainteresowanych informujemy, że są jeszcze bilety. Można je nabyć za jedyne 50 zł w klubie „Stale zajęcie", ul. Wojska Polskiego 1, w godz. 8—20. Przewidziano dwa koncerty — godz. 19 i 21.

(kłos)

## III Miejska Konferencja ZSMP w Łomży

**Jak odzyskać zaufanie swych członków? Jak sprostać piętrzącym się zadaniom w niełatwej przecież rzeczywistości? Co zrobić, by już nigdy w przyszłości nie stanowić klaszczącego tła dla ważnych uroczystości? Zastanawiali się nad tym członkowie miejskiej organizacji ZSMP w Łomży na swej III Konferencji Programowo-Wyborczej, podczas której m.in. podsumowano przebieg kampanii programowo-wyborczej w kołach miejskich.**

W trakcie dyskusji akcentowano głównie potrzeby młodych rodzin. Nic w tym dziwnego — z każdym rokiem liczba ich w mieście rośnie. Istnieje pilna potrzeba — mówi m.in. Henryk Porwisiak z ŁZPB „Narew" — przeanalizowania warunków socjalno-bytowych absolwentów wyższych uczelni, którzy podjęli pracę na terenie województwa w wyniku studenckich spotkań z władzami wojewódzkimi i dyrektorami zakładów pracy. W trudnej sytuacji mieszkaniowej młodych małżeństw należy zrobić wszystko by nadać właściwą rangę budownictwu rotacyjnemu. Dotychczas w Łomżyńskiem powstał zaledwie jeden budynek rotacyjny, a realizacja następnych jest co prawda planowana, tylko nie bardzo wiadomo kiedy. Nikt nie wie dlaczego tak mocno opóźnia się prace związane z tym przedsięwzięciem. A przecież mieszkania te można by realizować w ramach budownictwa patronackiego.

Przeanalizować również należy dalszy rozwój budownictwa patronackiego. Wiąże się to m.in. również z faktem ciągłego deficytu kadr w resorcie budownictwa. Należałoby przy tym rozważyć włączenie do realizacji „patronatu" brygad remontowo-budowlanych, działających w wielu organizacjach gospodarczych i spółdzielniach.

Młodzi gospodarze miasta podkreślali jednak, że mimo tych trudności budownictwo patronackie rozwija się coraz lepiej i w dużym stopniu rozładowuje niedostatek mieszkań w Łomży. Przed kilkoma dniami kilkudziesięciu uczestników patronatu otrzymało klucze do nowych mieszkań w ośmiokondygnacyjnym budynku na Górce Zawadzkiej. ZSMP proponuje rozszerzenie zakresu patronatu o budowę domków jednorodzinnych.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono problemom młodzieży szkolnej. Uczniom trzeba stworzyć większe niż dotychczas możliwości współgospodarzenia szkołą. Zmienić należy kryteria przydziału stypendiów i miejsc w internatach. Nowy Zarząd Miejski ZSMP zobowiązano m.in. do rozwiązania problemu niedoboru miejsc w bursach i internatach. Jest to jedno z priorytetowych zadań miejskiej organizacji w nowej kadencji.

Postanowiono również kontynuować działania zainicjowane przez ZSMP zmierzające do utworzenia w Łomży spółdzielni pracy nakładczej, stwarzając tym samym możliwości dodatkowego zarobkowania, szczególnie dla kobiet przebywających na urlopach wychowawczych. Inicjatywa ta pomyślnie się rozwija, oczekuje jednak wsparcia wielu instytucji i zakładów pracy. Pozytywnie również oceniono zainicjowaną w br. działalność w ramach „Konta otwartych serc". Ludziom niepełnosprawnym konieczna jest pomoc nie tylko w Międzynarodowym Roku Inwalidów — powiedziała m.in. Irena Deliga. Musimy pamiętać o nich zawsze i zawsze spieszyć im z pomocą.

Alfred Filipkowski poświęcił swe wystąpienie problematyce kształcenia ideowo-politycznego młodzieży, akcentując ideowy charakter ZSMP i proponując jednocześnie wiele nowych form pracy w tym zakresie.

Najwięcej jednak chyba mówiono o kulturze. Prawdziwą burzę rozpętała propozycja utworzenia młodzieżowego Domu Kultury w pomieszczeniach kawiarni „Staromiejska" i przyległych do nich piwnicach. Propozycja miała tylu zwolenników, co i przeciwników. Ci ostatni wnioskowali, aby Miejski Dom Kultury — dom środowisk twórczych swoje inicjatywy programowe przygotowywał z uwzględnieniem coraz większych potrzeb duchowych młodzieży miasta, która chce mieć swój udział w tworzeniu tego programu.

Dyskutowano również o udziale młodych przedstawicieli klasy robotniczej w procesie wdrażania reformy gospodarczej. Nie możemy zająć w tej kwestii pozycji obserwatora, musimy być wszędzie tam, gdzie dzieją się sprawy najważniejsze. Trzeba pamiętać, że w niedalekiej przyszłości na naszych barkach spoczywały będą wszystkie zadania związane z produkcją. Te słowa przewijały się wielokrotnie w ciągu kilkugodzinnej debaty.

Podkreślano również konieczność dużej aktywności przedstawicieli ZSMP w tworzących się samorządach i radach pracowniczych.

Krystyna Borkowska z WSS przedstawiła dotychczasowe formy działalności w ramach akcji „Każdy kłos na wagę złota" i „Zbieramy plony jesieni", podkreślając m.in. duże zasługi w tym zakresie zakładowej organizacji ZSMP w ŁZPB „Narew".

Zgłoszono również wniosek by w przyszłości akcje te były kontynuowane na zasadzie stałej opieki kół ZSMP z poszczególnych zakładów pracy nad gospodarstwami młodych rolników, oczekujących pomocy w okresie najpilniejszych prac polowych.

Przebieg III Miejskiej Konferencji ZSMP w Łomży dowiódł, że sprawy młodzieży powróciły w centrum zainteresowania władz miasta. Uczestniczyli w nich przedstawiciele KM PZPR z sekretarzem KM Marią Chaberek i prezydentem Jerzym Newelskim, który wysoko oceniając ostatnie inicjatywy ZSMP pozytywnie ustosunkował się do wielu zgłoszonych postulatów. Zadeklarował również daleko idącą pomoc w realizacji wielu wniosków.

Konferencja wybrała nowe władze miejskiej organizacji. Funkcję przewodniczącego powierzono ponownie Romanowi Englerowi, a wiceprzewodniczących: Ewie Gregorczyk i Robertowi Twardowskiemu. Skonkretyzowano również program działania organizacji na nową kadencję. (kłos)

# Renesans wielkiej szansy

## Z UKOSA

# Jajka z dostawą do domu

Kobieta była stara i wyglądała na bardzo biedną. Jajka trzymała w zniszczonej torbie, a ceniła je po 15 złotych za sztukę. Działo się to wszystko na nowym suwalskim osiedlu około godziny 17. Jajka z dostawą do domu, kobieta pukała po kolei do wszystkich drzwi, szły jak woda. Płacono chętnie biorąc przeważnie po dziesięć sztuk.



Słyszałem nawet gorące podziękowania. I zresztą całkiem się temu nie dziwię.

Wyszedłem za kobietą, która opchnęła już całą torbę jajek. Poszła w kierunku zielonego „poloneza". Siedzący za kierownicą mężczyzna zapakował starą torbę kolejną porcją jajek. Kobieta poszła do sąsiedniej klatki. Mężczyzna cierpliwie czekał.

Rozmowę z nim udało się nawiązać za pomocą papierosa, waluty dewaluującej się dziś co prawda z powodu „bezkartkowców" a 60 złotych paczka, ale zawsze dość mocnej.

— Może pan sprzeda te jajka hurtem? — spytałem.

— Nie mogę — padła odpowiedź. To byłaby spekulacja.

— A ganianie staruszki po piętrach to nie jest spekulacja?

— Po pierwsze nie ganiam. Po drugie to jest moja mama. Po trzecie, to nie jest spekulacja, tylko dobry uczynek.

— Po piętnaście złotych i dobry uczynek?

— Kup pan taniej — odrzekł ze stoickim spokojem.

— A dlaczego nie oddacie tych jaj do punktu skupu — zapytałem.

— Wtedy zamiast mnie stałby tu niebieski „fiat" i jaja sprzedawałaby szefowa punktu skupu — odpowiedział. Jak ją znam to po 18 zetów.

Nie miałem argumentów. Zresztą słyszałem o sprzedaży jaj po 18 złotych, nie tylko w Suwałkach.

Obserwujący mnie od dłuższego czasu starszy pan podszedł i zapytał z wyrzutem:

— Co się pan czepiasz do porządnych ludzi? Ja ich znam. Mają zawsze duże ładne, świeże jajka. I to z dostawą do domu. A pan się ich czepiasz.

Traktuję podzielenie się z Czytelnikami tego rodzaju scenkę jako głos w dyskusji o reformie w ogólności a o reformie cen w szczególności.

I też jestem za kobietą z jajkami a marzyłbym nawet o dziewczynce z zapałkami. I to nie tej z Andersena.

(ebe)

P.S. Zamieszczone obok zdjęcie znalazło się tu całkiem prawda nieprzypadkowo, ale jest z okresu propagandy sukcesu i nic nie znaczy.

Fot. Z. Lenkiewicz

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. HENRYKOWI GRYKO**

z powodu zgonu

**Ojca**

składają:
współpracownicy, Rada Zakładowa, POP przy ZW ZSMP w Łomży.

K 3870-d

**Gazeta Współczesna**

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-48. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Reporterzy 2-23-77. Publicyści 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 9-46-27, 3-14-03 (Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok 5019-4065. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41 wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i ul. Sadowa 10, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele. Prenumeratę na cały rok następny; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 48 zł, kwartalna 144 zł, półroczna 288 zł, rocznie 576 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach, zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch". Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PI ISSN 0137-9488. Nr. Indeksu 35013.

Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w terminach obowiązujących dla prenumeraty. A-2